

Grudzień 2018 r.



ŚWIATOWY ZWIĄZEK
POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI
ZARZĄD GŁÓWNY
www.szpzl.pl

KOMUNIKAT Nr 35



Zarząd Główny
Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności
ul. Juzistek 2
05-131 Zegrze
www.szpzl.pl

NIP: 536 186 45 98 REGON: 010404505
KRS: 0000279189

Konto bankowe: BGŻ PNP Paribas S.A. Oddział w Legionowie
07 1600 1462 1841 0989 0000 0001

KONTAKT

Prezes ZG ŚZPŻŁ Mieczysław HUCAŁ	– tel. 603 882 760
Sekretarz ZG ŚZPŻŁ Emil SUSKA	– tel. 606 943 042
Skarbnik Agata Purzycka	– tel. 502 454 921

REDAKCJA

Mirosław Pakuła
mirpak@wp.pl
tel. 503 038 235

Od Redakcji

Szanowne Koleżanki i Koledzy, Czytelnicy!

Przekazujemy w Wasze ręce szczególny numer „Komunikatu Zarządu Głównego ŚZPŻŁ”. Nasz Związek skończył w tym roku 25 lat i otrzymał sztandar. Odbyły się też obrady IX Walnego Zjazdu Delegatów. W numerze znajdziecie Państwo szczegółowe informacje na ten temat.

W dziale „Z działalności Związku” znajdują się obszerne informacje nt. obchodów jubileuszu 25-lecia i relacja z IX WZD. W dalszej części zamieszczone są informacje z działalności oddziałów Związku.

Z kolei w dziale „Z żałobnej karty” kol. Marian Jakóbczak i kol. Mirosław Pakuła zamieścili sylwetki dwóch koleżanek i pięciu Kolegów, którzy odeszli w ostatnim okresie na wieczną wartość.

Dział „Jednostki Wojsk Łączności” zawiera cenne materiały poświęcone trzem jednostkom wojskowym, w tym śremskiej - przez pryzmat jej dowódców. W dziale tym umieściliśmy także artykuł poświęcony patronom zegrzyńskich ulic, z których większość była związana z wojskami łączności.

Ostatni dział Komunikatu, tradycyjnie poświęcony sprzętowi, jest jak zwykle obszerny (6 artykułów) i zróżnicowany. Na szczególną uwagę zasługują dwa artykuły o muzealnictwie wojskowej łączności oraz obszerny materiał o cyfryzacji, który jest pracą zbiorową członków Związku. Wielką ciekawostkę stanowi artykuł o radiostacjach japońskich.

Zapraszam do lektury i pisania kolejnych artykułów!

Zapraszam do lektury i pisania kolejnych artykułów!

*Redaktor Komunikatu
Mirosław Pakuła*

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU

Mieczysław HUCAŁ

25 - LECIE ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI. ZARYS HISTORII I OBCHODY JUBILEUSZOWE

Koncepcja powołania Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności narodziła się w roku 1992. 12 sierpnia u szefa Wojsk Łączności gen. bryg. Henryka Andrackiego powołano Komitet Założycielski Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności.

W tym czasie w Londynie działał Związek Łącznościowców skupiający weteranów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W kraju od 1967 roku funkcjonował Klub Kombatantów Wojsk Łączności założony przez gen. bryg. Heliodora Cepę, naczelnego dowódcę Wojsk Łączności Ministerstwa Spraw Wojskowych w 1939 roku, a podczas drugiej wojny światowej szefa łączności Sztabu Naczelnego Wodza w Paryżu i Londynie. Trzecim stowarzyszeniem gromadzącym weteranów łączności był utworzony w 1974 roku Klub Oficerów Rezerwy i Kombatantów Wojsk Łączności.

8 lutego 1993 roku, Światowy Związek Polskich Żołnierzy Łączności został zarejestrowany przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. W dniach 26 - 27 sierpnia 1993 r. w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu odbył się I Walny Zjazd Związku, będący zwieńczeniem procesu jednoczenia wszystkich środowisk łącznościowców. Delegaci zaakceptowali ostateczny zarejestrowany przez sąd kształt statutu, który określał cele i zadania Związku. Głównym celem była integracja wszystkich środowisk polskich żołnierzy łączności dla kultywowania i popularyzacji łącznościowych tradycji oraz gromadzenie dokumentów i pamiątek obrazujących historię Wojsk Łączności.



Uczestnicy I Walnego Zjazdu w Zegrzu

Realizując pierwszy cel do Związku wstąpiła znacząca część członków Koła Nr 41 ZBŻŻ z prezesem płk. Mieńkowskim tworząc Oddział „Warszawa-Rakowiecka” i członków Klubu Kombatanów Wojsk Łączności ze swoim prezesem płk. Wiernikowskim tworząc Oddział „Warszawa-Świętokrzyska” (rozwiązany w roku 2012). Ponadto do Związku wstąpili indywidualni weterani łącznościowcy. Obecnie prezesem Zarządu Oddziału „Warszawa-Rakowiecka” jest płk Zbigniew Kosobucki. Natomiast członkowie rozwiązanego Oddziału „Warszawa-Świętokrzyska”

przeszli do drugiego istniejącego w stolicy oddziału bądź znaleźli się na tzw. „Liście Krajowej”, na której znajdują się członkowie Związku nienależący do żadnego z ośmiu oddziałów.

W styczniu 1995 roku Związek rozszerzył swą działalność poza rejon warszawski powołując terenowy Oddział „Śrem” gromadzący weteranów 6. Samodzielnego Pułku Łączności Lotnictwa. Obecnie Prezesem Zarządu Oddziału jest ppłk Józef Żeleźny.

W październiku 2006 roku powstał Oddział „Sieradz” skupiający weteranów 15. Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia, a w lutym 2007 roku - Oddział „Wrocław” składający się z weteranów 10. Wrocławskiego Pułku Dowodzenia i pracowników byłego Szefostwa Wojsk Łączności Śląskiego Okręgu Wojskowego. Obecnie Prezesem Zarządu Oddziału „Sieradz” jest płk Marek Lewandowski a Prezesem Oddziału „Wrocław” płk Arkadiusz Ożarowski.

W marcu 2011 roku powstał Oddział „Bydgoszcz”, kiedy to w gabinecie szefa szkolenia Pomorskiego Okręgu Wojskowego płk. dypl. Jana Myślaka zebrała się grupa oficerów, która postanowiła powołać lokalny oddział. Na przewodniczącego spotkania założycielskiego wybrano płk. Wojciecha Reszkę, który został również prezesem Zarządu Oddziału.



Uczestnicy zebrania założycielskiego Oddziału „Bydgoszcz”

W międzyczasie nastąpiły zmiany w statucie Związku umożliwiające wstępowanie w jego szeregi czynnych zawodowo żołnierzy oraz osób wspierających cele Związku, w tym osób cywilnych.

Idea powołania oddziału Związku w Zegrzu istniała od dawna lecz nie potrafiła się urzeczywistnić. Przez długi czas jedynym członkiem ŚZPŻŁ Zegrza był ppłk Mirosław Pakuła. W końcu plany przeszły w fazę realizacji. Z inicjatywy ppłk. Mirosława Pakuły i ppłk. Mieczysława Hucała rozpoczęto intensywne przygotowania do zebrania założycielskiego Oddziału „Zegrze” oraz poszukiwanie osób chętnych współuczestniczyć w jego działaniach.

4 grudnia 2012 roku odbyło się zebranie założycielskie Oddziału „Zegrze”. W momencie jego powoływania już 23 osoby były członkami Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. W jednej chwili Oddział stał się najmłodszym jeśli chodzi o wiek członków ale zarazem jednym z największych oddziałów Związku. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego Związku w osobach prezesa Zarządu Głównego Związku gen. bryg. Edmunda Smakulskiego oraz Honorowego Prezesa Związku płk. Stanisława Markowskiego. Pierwszym prezesem Oddziału „Zegrze” został wybrany ppłk Mieczysław Hucał.



I Zarząd Oddziału Zegrze wraz z zaproszonymi gośćmi

We wrześniu 2014 roku powstał Oddział „Białobrzegi”. W pierwszym okresie funkcjonowania liczył 17 członków skupiając w głównej mierze żołnierzy i pracowników wojska z jednostek wojskowych i instytucji zlokalizowanych w Białobrzegach. Prezesem Zarządu Oddziału został wybrany płk Piotr Adamski.

W stolicy Podlasia - Białymstoku powstał kolejny oddział Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Miasto to posiada bogate tradycje łącznościowe ze względu na fakt stacjonowania w nim na przestrzeni szeregu lat kilku jednostek łączności. Były to 21. i 74. bataliony łączności oraz 2. i 25. pułki łączności. W marcu 2015 roku odbyło się zebranie założycielskie Oddziału „Białystok”. Jego trzon stanowią oficerowie 25. Pułku Łączności, który stacjonował w tym mieście w latach 1990 - 1994. Obecnie prezesem Oddziału „Białystok” jest ostatni dowódca 25. Pułku Łączności płk Włodzimierz Niedźwiecki.



Prezes Oddziału „Białystok” płk Włodzimierz Niedźwiecki (stoi)

Działanie na rzecz zachowania i popularyzacji tradycji oraz upowszechniania historii Wojsk Łączności Związek prowadził i prowadzi w kilku dziedzinach.

Pierwsza z nich obejmowała gromadzenie eksponatów i pamiątek kwalifikujących się do przechowywania w Muzeum Wojsk Łączności. Powstało ono dwa lata wcześniej niż nasz Związek, a jego twórcą i wieloletnim nieetatowym kustoszem

był jeden z inicjatorów powołania ŚZPŻŁ i członek władz naczelnych od początku powstania Związku płk Stanisław Markowski. Bogate i unikalne zbiory Muzeum były jego osobistym osiągnięciem. Ponieważ Muzeum znajdowało się na terenie zamkniętym i dostęp do niego nie był powszechnie możliwy, decyzją dyrektora Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON zbiory Muzeum zostały w roku 2008 przekazane do Sali Tradycji Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki.

Następnym obszarem działalności było gromadzenie dokumentów, opisów, sprawozdań i wspomnień z działania Wojsk Łączności. Obecnie w archiwum Związku znajduje się najbogatszy w Polsce zbiór tych materiałów. Były one wykorzystywane przez wojskowych studentów i pracowników różnych instytucji do napisania wielu prac naukowych. Dzięki zaangażowaniu członków a właściwie członkiń Oddziału „Zegrze”, w roku 2013 zbiory zostały uporządkowane i skatalogowane, a w roku następnym przy okazji obchodów 95-lecia szkolenia kadr łączności w Zegrzu przekazane do biblioteki CSŁiI jako zbiór wydzielony.



Polem, na którym Związek ma niekwestionowane osiągnięcia jest działalność wydawnicza. Dzięki przychylności kolejnych komendantów WSOWŁ a następnie CSŁiL, począwszy od 1993 roku korzystając z bazy wydawniczej zegrzyńskiego ośrodka wydano kilka zeszytów „Biuletynu Łącznościowca” i zeszytów historii Wojsk Łączności.

Opracowano i wydano pięć numerów „Przeglądu Łączności i Informatyki”:

- Łączność w Kampanii Wrześniowej (1999);
- Łączności w Armii Krajowej i w Powstaniu Warszawskim (2003);
- Studium Łączności w Kampanii Polskiej w 1939 roku (2007);
- Współpraca Państwowej Sieci Telekomunikacyjnej z Wojskami Łączności w Kampanii Polskiej 1939 roku (2008);
- Wojska Łączności w Wojsku Polskim na Wschodzie (2010).

Od początku istnienia wydawany jest „Komunikat Zarządu Głównego ŚZPŻŁ”. W ciągu 25 lat działalności wydano 34 numery zawierające aktualne informacje Rady (dopóki istniała) i Zarządu Głównego Związku, artykuły o jednostkach wojskowych wojsk łączności, wspomnienia, informacje o historycznym i współczesnym sprzęcie łączności.

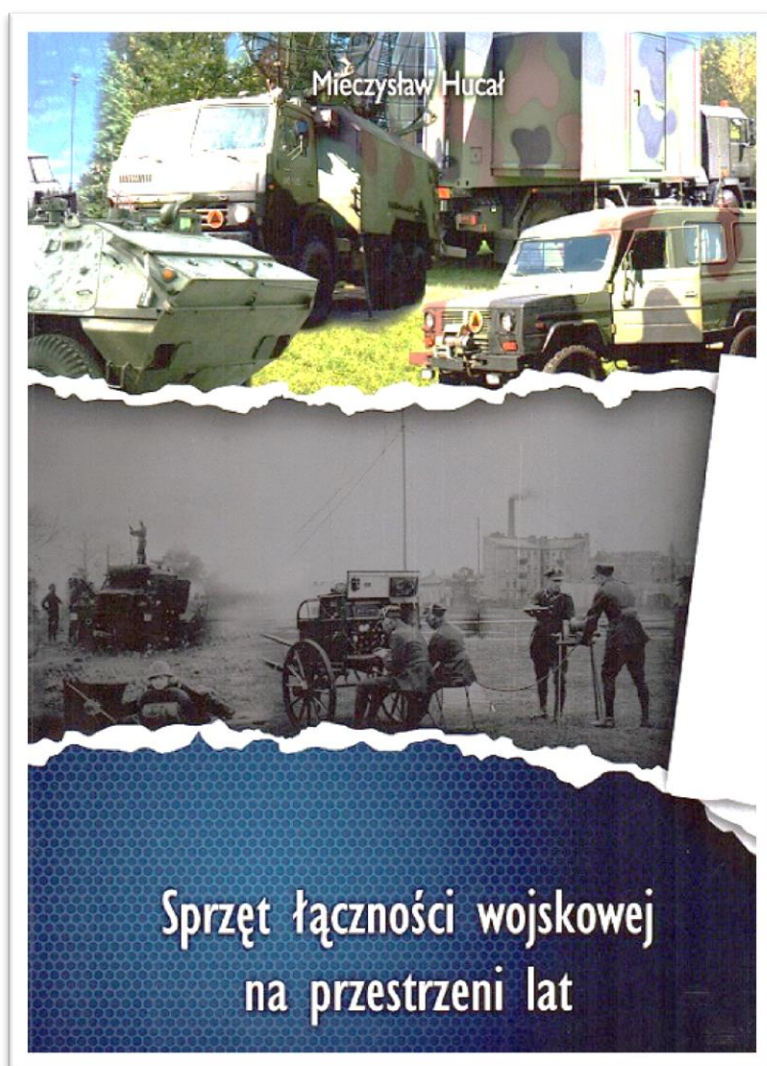
Wszystkie egzemplarze „Biuletynu Łącznościowca”, „Przeglądu Łączności i Informatyki” oraz „Komunikatów Zarządu Głównego ŚZPŻŁ” są dostępne w wersji elektronicznej na stronie internetowej Związku: <http://www.szpzl.pl/>.

W roku 2003 płk Stanisław Markowski opracował „Wykaz oficerów służby stałej wojsk łączności II Rzeczypospolitej”. W wykazie znajdują się 943 nazwiska. Wykaz zawiera m.in. ostatni stopień wojskowy, imię i nazwisko, ukończoną szkołę i rok promocji. Wersja elektroniczna znajduje się również na stronie internetowej Związku.

Rok 2015 to publikacja poświęcona członkom naszego Związku. Płk Jan Kowalski z Oddziału „Sieradz” pokusił się o udokumentowanie historii Związku poprzez przedstawie-

nie biogramów jego członków. W książce „Stowarzyszeni w Światowym Związku Polskich Żołnierzy Łączności” na ponad 250 stronach zostały przedstawione życiorysy naszych Koleżanek i Kolegów. Wkrótce został wydany suplement do książki.

Najnowszą publikacją jest wydana w 2017 roku książka „Sprzęt łączności wojskowej na przestrzeni lat”, na łamach, której autor ppłk Mieczysław Hucal podjął próbę przedstawienia jak rozwijał się sprzęt łączności wojskowej od jej początków po odzyskaniu niepodległości aż po dzień dzisiejszy.



Obecnie trwają również prace nad książką poświęconą historii Wojsk Łączności i Informatyki po roku 1945. Tego zadania podjęli się członkowie Oddziału „Warszawa-Rakowiecka”.

Pomimo, że już wiele lat temu zgromadzony w Muzeum Wojsk Łączności sprzęt został przekazany do Sali Tradycji CSŁiL nie spoczywamy na laurach i nadal staramy się, aby ta dziedzina nie zanikła w naszej działalności. Takim przykładem jest stała wystawa sprzętu łączności wojskowej w Muzeum Okręgowym w Sieradzu. Jej współorganizatorem jest sieradzki oddział naszego Związku. Również Oddział „Zegrze” wniósł swoją cegiełkę. W roku 2014 był współorganizatorem czasowej wystawy w Muzeum Historycznym w Legionowie poświęconej łączności wojskowej na przestrzeni lat. Była to najprawdopodobniej największa wystawa czasowa poświęcona tej tematyce jaka dotychczas powstała w Polsce.



Muzeum Okręgowe w Sieradzu - wystawa stała



Muzeum Historyczne w Legionowie - wystawa czasowa, 2014 r.

Nie tylko historia przyświeca naszej działalności. Takim przykładem jest Oddział „Sieradz”, który jest współorganizatorem cyklicznych konferencji poświęconych najnowszym trendom w łączności wojskowej. Dotychczas zostało zorganizowanych osiem edycji konferencji pod tytułem "Ewolucja wojskowych systemów teleinformatycznych oraz Lessons Learned w świetle misji pokojowych i stabilizacyjnych".



Konferencja w Sieradzu – 2016 r.

Wraz z powstaniem Oddziału „Zegrze” rozpoczęła się aktywna działalność w nowej dziedzinie - upowszechniania wiedzy o Wojskach Łączności oraz o Związku wśród społeczności lokalnej.



Festiwal Nauki - Jabłonna 2016 r.

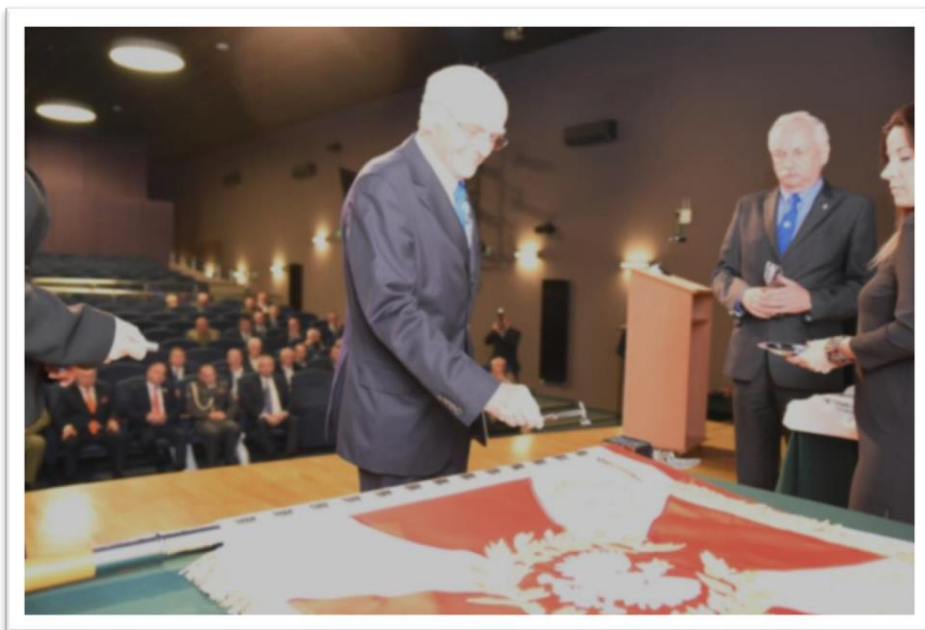
Zwieńczeniem 25-letniej działalności Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności były obchody Jubileuszu, które odbyły się 21 września 2018 r. w Zegrzu. W ramach obchodów otrzymaliśmy sztandar. Uroczystości, dzięki uprzejmości komendanta CSŁiI płk. dr. Ireneusza Fury odbyły się w Klubie Centrum. Obchody jubileuszu zaszczyciło liczne grono zaproszonych gości. Wśród nich znaleźli się: przedstawiciel Szefa Zarządu Kierowania i Dowodzenia P6 Sztabu Generalnego WP płk Remigiusz Płusa, komendant Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki płk dr Ireneusz Fura, zastępca szefa Regionalnego Centrum Informatyki płk Czcibor Ziemowit Powęska oraz byli szefowie centralnych instytucji łączności MON w osobach gen. dyw. Stanisława Krysińskiego i gen. bryg. Józefa Nasiadki. Obecni byli również gen. bryg. Witold Cieślewski i gen. bryg. Janusz Sobolewski. Dowódcę 15. SBWD reprezentował ppłk Radosław Urycki. Nie zabrakło przedstawicieli samorządu w osobach burmistrza Miasta i Gminy Serock pana Sylwestra Sokolnickiego oraz wiceburmistrza Pana Józefa Zająca. Na sali zasiedli również członkowie Związku, którzy przybyli z terenu całego kraju.



Goście obchodów Jubileuszu 25-lecia ŚZPŻŁ

Podniosły charakter miała uroczystość wręczenia sztandaru. Ceremonia rozpoczęła się od wbicia pamiątkowych gwoździ w drzewce sztandaru przez fundatorów. Przewodniczący Ko-

mitetu Fundacyjnego ppłk Mieczysław Hucal wręczył sztandar prezesowi ZG ŚZPZŁ gen. bryg. Edmundowi Smakulskiemu. Ten przekazał sztandar pierwszemu w historii Związku pocztowi sztandarowemu w składzie: Piotr Łączyński, Kamil Nowakowski i Łukasz Tyburski.



*Gwóźdź wbija Prezes Zarządu Głównego ŚZPZŁ
gen. bryg. Edmund Smakulski*



*Gwóźdź wbija przedstawiciel firmy KenBIT
gen. bryg. Janusz Sobolewski*



Gwóźdź wbija dyrektor WIŁ dr inż. Marek Różycki



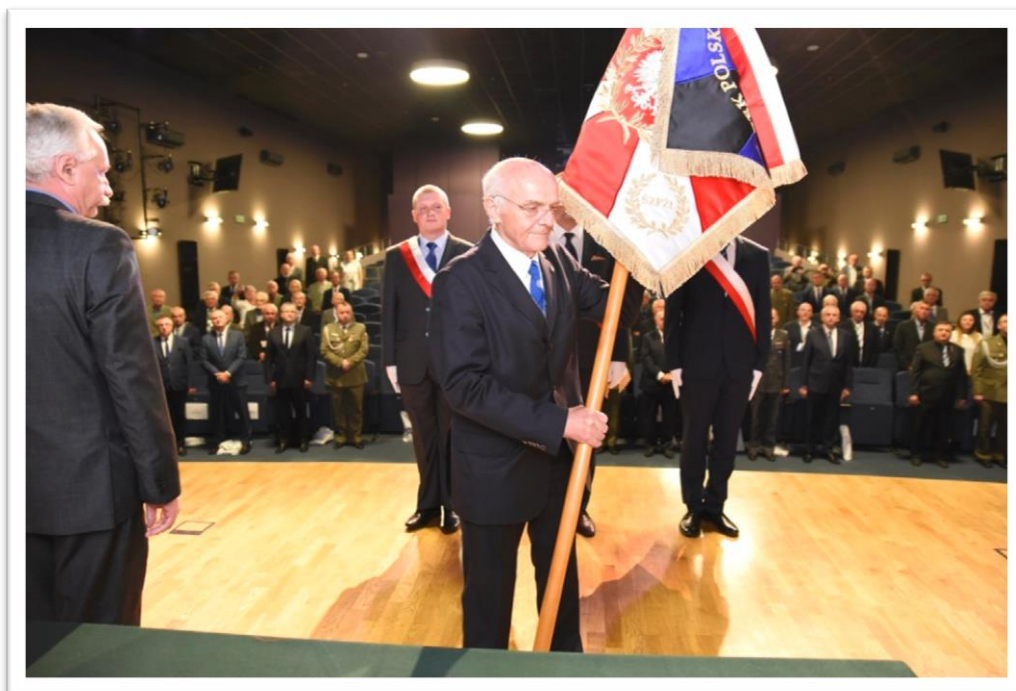
Gwóźdź wbija komendant CSŁiI płk dr Ireneusz Fura



Gwóźdź wbija ksiądz kanonik płk Zenon Surma



*Sztandar poświęcili ks. kan. płk Zenon Surma
i ks. por. Antoni Humeniuk*



*Prezes ZG ŚZPŻŁ gen. bryg. Edmund Smakulski przekazuje sztandar
pierwszemu w historii Związku pocztowi sztandarowemu*

Oficjalną część obchodów zakończył koncert zespołu „b.dimention”.



Koncert zespołu „b.dimention”

Mirosław PAKUŁA

IX WALNY ZJAZD DELEGATÓW ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI

W dniach 21-22 września 2018 r. w bloku szkolnym Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu obradował IX Walny Zjazd Delegatów Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności.

PRZEBIEG OBRAD

21 września 2018 r., godz. 9.00-12.30

Prezes Zarządu Głównego kol. Edmund Smakulski otworzył obrady Zjazdu witając przybyłych delegatów i gości. Następnie powierzył prowadzenie obrad kol. Mirosławowi Pakule. Prowadzący powołał protokolantów: kol. Andrzeja Korneluk i kol. Justynę Sadurek, którzy wyrazili zgodę na pełnienie tych funkcji. Następnie przedstawił propozycję porządku obrad Zjazdu i poddał ją pod głosowanie. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Prowadzący obrady zaproponował do Komisji Skrutacyjnej kol. Marcina Kiedrowskiego i kol. Waldemara Andrysewicza. Zgłoszeni wyrazili zgodę i w wyniku głosowania delegatów zostali jednogłośnie wybrani. Na podstawie listy obecności delegatów Komisja Skrutacyjna stwierdziła prawomocność Zjazdu.

Kol. Mirosław Pakuła zaproponował do Komisji Uchwał i Wniosków kol. Jana Kowalskiego, kol. Bogumiła Tomaszewskiego i kol. Witolda Kornieszczuka. Zgłoszone osoby wyraziły zgodę na kandydowanie i w wyniku głosowania zostały wybrane jednogłośnie.

Prezes Zarządu Głównego kol. Edmund Smakulski przedstawił sprawozdanie Zarządu za ostatnią kadencję.

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO
ŚZPŻŁ W VIII KADENCJI (25.09.2015 R. – 21.09.2018 R.)****Prezes ZG kol. Edmund Smakulski***Zarząd Główny w czasie VIII kadencji pracował w składzie:*

- | | |
|------------------------|--------------|
| 1. Edmund Smakulski | - prezes |
| 2. Mirosław Pakuła | - wiceprezes |
| 3. Agata Purzycka | - skarbnik |
| 4. Mieczysław Hucał | - sekretarz |
| 5. Jan Kowalski | - członek |
| 6. Andrzej Korneluk | - członek |
| 7. Jacek Kapuściarek | - członek |
| 8. Bogumił Tomaszewski | - członek |
| 9. Jan Myślak | - członek |
| 10. Marian Jakóbczak | - członek |

W dniu rozpoczęcia kadencji Związek liczył 278 członków, z czego 255 to byli członkowie zwyczajni, w tym: O/Białobrzegi - 18, O/Bydgoszcz - 11, O/Warszawa-Rakowiecka - 44, O/Śrem - 18, O/Zegrze - 65, O/Wrocław - 24, O/Sieradz - 31, O/Białystok - 9 i niezrzeszeni w oddziałach - 35 (lista krajowa - 32 oraz zagraniczna - 3). Członków honorowych Związku było 26 w tym 3 będących jednocześnie członkami zwyczajnymi.

W dniu dzisiejszym Związek liczy 274 członków, w tym 252 członków zwyczajnych. Obecnie O/Białobrzegi liczy 17 członków, O/Bydgoszcz - 12, O/Warszawa-Rakowiecka - 43, O/Śrem - 19, O/Zegrze - 70, O/Wrocław - 19, O/Sieradz - 29, O/Białystok - 19. W chwili obecnej liczba członków niezrzeszonych w oddziałach wynosi 24, w tym lista krajowa - 21 i lista zagraniczna - 3. Obecnie jest 28 członków honorowych w tym 6 będących jednocześnie członkami zwyczajnymi.

Na pochwałę i wyrazy uznania zasługuje Oddział Białystok, który w czasie obecnej kadencji zwiększył swój stan osobowy ponad dwukrotnie, z 9 do 19.

Główną przyczyną zmniejszenia się stanu ewidencyjnego Związku jest wiek znacznej ilości członków i odejścia na wieczną wartę - w trakcie kadencji odeszło 17 Koleżanek i Kolegów. Dlate-

go tak ważne staje się zabieganie o pozyskanie łącznościowców młodszego pokolenia, zarówno tych co niedawno zakończyli służbę wojskową jak i tych czynnych zawodowo. Duża w tym rola Zarządów Oddziałów i ich kontaktów z lokalnymi dowódcami jednostek wojsk łączności.

W trakcie VIII kadencji z członkostwa zrezygnowało 6 Kolegów. Jednocześnie zgodnie z § 21 pkt. 2 skreślono z ewidencji członków Związku 4 osoby.

Weryfikacji wymaga też stan ewidencyjny Oddziału Biało-brzegi. Ze względu na duże zmiany organizacyjne i dużą rotację kadr wielu członków oddziału znalazło się daleko poza Biało-brzegami. To już jest zadanie dla nowego Zarządu Głównego Związku.

W trakcie VIII kadencji zaszły też ważne zmiany kadrowe. Z funkcji Prezesa Oddziału Śrem zrezygnował płk Ryszard Wróbel. Walne Zebranie członków Oddziału Śrem na swojego Prezesa wybrało kolegę ppłk. Józefa Żeleźnego. W Białymstoku z funkcji Prezesa Oddziału ze względów służbowych zrezygnował ppłk Robert Boruszewicz. Obecnie oddziałem kieruje kolega płk Włodzimierz Niedźwiecki, ostatni dowódca 25 pułku łączności.

Zarząd Główny Światowego Związku w minionej kadencji zbierał się na 12 posiedzeniach, zarówno tych standardowych jak i zgodnie z §36 Statutu za pomocą technicznych środków łączności. Odbyły się również 4 posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego.

W tym miejscu pragnę poinformować, że wszystkie zadania określone w Uchwale VIII Zjazdu zostały zrealizowane:

- dokonano zmian w Statucie Związku wg. propozycji przyjętych na Zjeździe,*
- podjęto działania na rzecz pozyskania nowych członków Związku, widać to na przykładzie oddziałów Białystok (ponad 2-krotne zwiększenie stanu ewidencyjnego) oraz Zegrze, który przoduje w pozyskaniu członków młodego pokolenia co daje szansę na wieloletnią kontynuację naszych działań,*

- kontynuowane były prace nad uaktualnieniem książki „Stowarzyszeni w Światowym Związku Polskich Żołnierzy Łączności” dzięki czemu w tym roku został wydany Suplement książki,
- są utrzymywane kontakty z centralnymi organami wojskowej łączności i informatyki oraz dowódcami jednostek dowodzenia i łączności WP,
- jeśli chodzi o opracowanie na temat historii kierowniczych organów wojsk łączności i informatyki to jest ono w fazie końcowej,
- ostatni punkt Uchwały poprzedniego Zjazdu, który wzbudził tak burzliwą dyskusję podczas obrad a dotyczący zmiany nazwy Oddziału Rakowiecka i zobowiązujący Zarząd Główny do rozpatrzenia wniosku w tym zakresie również został zrealizowany - Zarząd Oddziału Warszawa Rakowiecka finalnie nie złożył wniosku o zmianę nazwy.

W trakcie kończącej się VIII kadencji zrealizowanych zostało wiele przedsięwzięć ujętych w Rocznych Planach Działalności Związku, w tym miejscu chciałbym przypomnieć te najważniejsze:

- Wydane zostały 3 Komunikaty Związku. Bardzo dziękuję w tym miejscu redaktorowi naczelnemu Kol. Mirosławowi Pakule, ale pomimo narzekania niektórych Kolegów, że tylko jedno wydanie na rok stwierdzam - dobrze, że choć jedno wydanie na rok. Przyczyna jest prozaiczna - coraz mniej chętnych do pisanie artykułów, wszyscy by chcieli czytać a kto napisze? Bardzo dziękuję członkom Oddziału Zegrze za dużą aktywność w tej materii - najwięcej artykułów powstaje w tym oddziale,
- Zorganizowane zostały 2 edycje Konferencji Łączności w Sieradzu, których współorganizatorem był nasz Związek. Wielkie podziękowania dla Kolegów Marka Lewandowskiego - prezesa Oddziału Sieradz i Jana Kowalskiego za wielkie zaangażowanie w to przedsięwzięcie, szkoda, że tegoroczna edycja została odwołana, ale z przyczyn niezależnych od nas,

- W maju 2016 roku obchodziliśmy Jubileusz 5-lecia oddziału Bydgoszcz, gratuluję prezesowi Kol. Wojciechowi Reszce i wszystkim członkom oddziału,
- Pod koniec ubiegłego roku ukazała się książka „Sprzęt łączności wojskowej na przestrzeni lat”, której autorem jest prezes oddziału Zegrze Kol. Mieczysław Hucal. W opinii środowiska łącznościowców, pasjonatów łączności wojskowej jest to pierwsze w historii tak kompleksowe opracowanie. Ukazały się już pozytywne recenzje w prasie fachowej, opinie pasjonatów łączności wojskowej są również pozytywne. Wszyscy Koledzy delegaci otrzymali egzemplarz tej publikacji. Do większości oddziałów książka dotarła już wcześniej,
- Bardzo dziękuję Kol. Janowi Kowalskiemu za opracowanie Suplementu książki „Stowarzyszeni w ŚZPŻŁ”, która w tym roku ujrzała światło dzienne. Dzięki Jego wyteżonej pracy pamięć o członkach naszego Związku nie zaginie. Być może za kilka lat niezbędne będzie wydanie kolejnego suplementu lub nowego wydania książki bardziej kompleksowego. Obyśmy tego doczekali bo to będzie świadczyło o znacznym zwiększeniu się stanu osobowego naszego Związku,
- W grudniu 2017 roku Oddział Zegrze obchodził 5 rocznice powstania. Życzę wszystkim członkom oddziału wszelkiej pomyślności i dalszej tak aktywnej postawy pomimo różnych trudności. Jest to istotne ze względu na fakt, że większość członków to czynni zawodowo żołnierze,
- Pragnę pogratulować Kolegom Markowi Lewandowskiemu I Janowi Kowalskiemu a zarazem całemu Oddziałowi Sieradz konsekwencji w upowszechnianiu historii łączności wojskowej. Dzięki ich zaangażowaniu w maju tego roku została ponownie otwarta w sieradzkim muzeum wystawa sprzętu łączności. Wystawa w nowej aranżacji i w większej sali ekspozycyjnej stwarzającej nadzieję na rozwój w przyszłości,

Jednocześnie chcę podziękować Oddziałowi Zegrze za przekazanie eksponatów sprzętu łączności wzbogacających tą wystawę.

- *Bardzo cieszy, że kolejny oddział wychodzi z inicjatywą poza swoje grono i uczestniczy w przedsięwzięciu dla społeczności lokalnej popularyzując historię łączności wojskowej. Mam tutaj na myśli Oddział Sieradz, który po raz pierwszy wziął udział w Nocy Muzeów. Dotychczas tylko Oddział Zegrze szeroko udzielał się w zakresie popularyzacji historii i tradycji łączności wojskowej,*
- *Ocena Zarządu Głównego jest następująca: praca Oddziałów Warszawa - Rakowiecka, Śrem, Wrocław, Białystok, Sieradz, Bydgoszcz i Zegrze w swoich rejonach działania zasługują na uznanie i wiarę w to, że możliwy jest dalszy rozwój działalności Związku. Nad przyszłością oddziału Białobrzegi będzie się musiał „pochylić” nowy Zarząd Główny. Sytuacja tego oddziału jest bardzo trudna ze względu na specyfikę służby jego członków.*
- *Wprowadziliśmy nowe wyróżnienie jakim jest Krzyż „Za szczególne zasługi dla ŚZPŻŁ”, chcemy aby był nadawany osobom, które szczególnie zaangażowały się w działalność na rzecz rozwoju Związku, chcemy żeby nie był gadżetem rozdawanym hurtowo, chcemy aby miał swoją rangę. Mam nadzieję że Walny Zjazd Delegatów zatwierdzi decyzję Zarządu Głównego.*
- *W dniu dzisiejszym znajdzie swój finał inne zadanie – wreszcie będziemy mieć swój własny sztandar. Podczas popołudniowych, dzisiejszych obchodów Jubileuszu 25-lecia Związku zostanie on przekazany nam przez fundatorów.*

Działalność Zarządu to także załatwianie wielu spraw w urzędach, urzędzie skarbowym, banku, prowadzenie dokumentacji finansowej, wykonywanie sprawozdań finansowych. Za to wszystko, za wzorową realizację zadań w tym zakresie chcę serdecznie podziękować skarbnikowi Zarządu Głównego Kol. Agacie Purzyckiej i prosić o dalszą tak wspaniałą pracę.

Działalność Zarządu Głównego to również dokumentacja - sporządzanie protokołów z posiedzeń, redagowanie pism, prowadzenie korespondencji i wiele innych zadań. Dziękuję za dobrą pracę sekretarzowi Zarządu Głównego Kol. Mieczysławowi Huca-

łowi, który również przewodniczył Komitetowi Fundacyjnemu sztandaru i doprowadził sprawę do szczęśliwego końca.

Wyrażam wdzięczność i składam podziękowanie za pracę całemu składowi osobowemu Zarządu Głównego Związku oraz prezesom oddziałów terenowych. Dziękuję za współpracę Komisji Rewizyjnej i Sądowi Koleżeńskiemu. W szczególności zastępcy przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Kol. Mirosławowi Połusznemu za jego operatywność i wysoką jakość pracy w Komisji.

Składam również serdeczne podziękowanie Koledze, który, pomimo, że nie jest członkiem Zarządu Głównego ale wykonuje tak dobrą pracę na rzecz Związku i jego popularyzacji, że chcę mu podziękować indywidualnie. Jest nim Kol. Karol Grajczyk, który prowadzi stronę internetową Światowego Związku, Oddziału Zegrze, pomaga prowadzić zakładki internetowe oddziałom, realizuje wszystkie projekty graficzne. Nie wszyscy wiedzą, że prowadzi profil Oddziału Zegrze na bardzo popularnym medium społecznościowych jakim jest Facebook. Dzięki temu wiele osób młodszego pokolenia dowiedziało się o istnieniu takiego stowarzyszenia jak nasz Związek. Dzięki temu medium pozyskaliśmy już kilku członków i to w różnych oddziałach, ponieważ wszyscy traktują to miejsce jako reprezentację całego Związku a nie tylko Oddziału Zegrze. Powodem jest fakt, że innych oddziałów na Facebooku po prostu nie ma. Karolu jeszcze raz wielkie podziękowania i prośba o dalszą tak wspaniałą działalność.

Dowodem sumiennej pracy i zaangażowania a nawet poświęcenia dla sprawy realizacji celów i zadań określonych w Statucie Związku niech będzie chociażby to, ilu członków Związku było wyróżnionych w tej kadencji. Można ten fakt przypomnieć gdyż to wielka sprawa, troska prezesów Oddziałów o Kolegów, ale Zarząd Główny też ma w tym swój udział.

- Zarząd Główny podjął uchwały o wyróżnieniu 4 Kolegów wpisem do „Honorowej Księgi zasłużonych dla Związku;”
- 4 osobom nadał tytuł „Honorowego Członka Związku;”
- 7 osób wyróżnił Krzyżem „Za szczególne zasługi dla ŚZPŻŁ;”
- 21 Koleżankom i Kolegom nadał Medal „W uznaniu zasług dla Związku”;

- *20 Koleżanek i Kolegów wyróżnił Dyplomem Uznania.*

Będąc przy wyróżnieniach chciałbym prosić prezesów oddziałów aby w przyszłości przy występowaniu o nie do Zarządu Głównego postępowali zgodnie ze Statutem sporządzając odpowiednie wnioski, szanując rangę wyróżnień, nie traktując ich jako kolejny gadżet oraz stosując zasadę ich gradacji.

W tym sprawozdaniu umieszczona jest również informacja dotycząca książki „70 lat z historii i dorobku Wojsk Łączności Wojska Polskiego” (1945 – 2015). Praca głównie pod nadzorem Oddziału Warszawa Rakowiecka. Główny organizator i wykonawca to Kolega Eugeniusz Malczewski. Myślę, że będzie kolejna możliwość wyróżnień. Wierzymy i oczekujemy. Poinformowano, że praca jest na ukończeniu. Będziemy się starać stosownie do sytuacji finansowej. Wierzymy, że wszyscy weźmiemy udział w przygotowaniu książek dla wszystkich członków Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności.

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy!

W tym miejscu chciałem przypomnieć Koleżanki i Kolegów, którzy w trakcie tej kadencji odeszli na wieczną wartę:

- *Bielecki Zbigniew*
- *Delmaczyński Julian*
- *Domaradzki Andrzej*
- *Domaradzki Jerzy*
- *Fajkowski Janusz*
- *Garlicki Stanisław*
- *Janusiak Józef*
- *Jaworski Jerzy*
- *Markowicz Tadeusz*
- *Marszałek Henryk*
- *Mosz Barbara*
- *Nowak Henryk*
- *Pawlik Adam*
- *Rutkowski Stanisław*
- *Sobotka Leszek*
- *Świerzyńska Hanna*
- *Wojciechowski Henryk*

Powstańmy i uczcimy ich pamięć minutą ciszy. Dziękuję !

Kończąc moje wystąpienie chciałbym bardzo serdecznie podziękować Komitetowi Organizacyjnemu Zjazdu i Obchodów 25-lecia Związku oraz członkom Oddziału Zegrze za wielką pracę przy przygotowaniu tego przedsięwzięcia.

Na zakończenie chcę szanownych Kolegów poinformować: mam jako prezes Zarządu Głównego Związku 6 - letnie doświadczenie, że wystarcza 7 osób do Zarządu Głównego. Oczywiście §34 Statutu określa, że Zarząd Główny Związku składa się z 6–10 osób. Wierzę, że jak będzie nas dużo więcej to może być 10 osób.

Zarząd Główny zwraca się do wszystkich Oddziałów, wszystkich członków ŚZPŻŁ z prośbą o dalszy zapał i cierpliwość w gromadzeniu i zachowaniu dla następnych pokoleń wspomnień i faktów z historii Wojsk Łączności i Informatyki i ich promocji. Życzymy wszystkim członkom naszego Związku wielkiej i trwałej satysfakcji z pracy i służby dla Ojczyzny, powodzenia w dalszej pracy na rzecz Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności oraz wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

Dziękuję za uwagę !

W dalszej części obrad, w związku z nieobecnością skarbnika Zarządu Głównego kol. Agaty Purzyckiej, prowadzący obrady przedstawił dostarczone i podpisane przez nią sprawozdanie finansowe. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Józef Krzywkowski przedstawił sprawozdanie komisji i zawnioskował w imieniu Komisji o udzielenie Zarządowi Głównemu abso-lutorium. Następnie przewodniczący Sądu Koleżeńskiego kol. Edward Włodarczyk przedstawił sprawozdanie sądu.

W dyskusji na sprawozdaniach głos zabrał kol. Włodzimierz Niedźwiedzki z Oddziału Białystok, który zwrócił uwagę na trudności związane z pozyskaniem na członków Związku żołnierzy w służbie czynnej. Poinformował, że dowódcy jednostek wojskowych niechętnie podchodzącą do woli wstąpienia żołnierzy do naszej organizacji. Kol. Mirosław Pakuła wyjaśnił, że zgodnie z Ustawą o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych nie jest wymagana zgoda dowódcy. Obowiązkiem żołnierza jest

jedynie poinformowanie dowódcy jednostki o wstąpieniu do stowarzyszenia. Dodał, że żołnierze w służbie czynnej nie mogą być członkami partii politycznych i stowarzyszeń o tym charakterze, a ŚZPŻŁ do takich nie należy. Następnie głos zabrał kol. Jacek Giers z Oddziału „Zegrze”, który analizując przedstawione sprawozdanie finansowe zwrócił uwagę na możliwość pozyskania większych środków na działalność, na przykład z Ministerstwa Obrony Narodowej. Następnie zabrał głos sekretarz Zarządu Głównego kol. Mieczysław Hucał, który poinformował, że o dodatkowe środki na działalność pochodzące z darowizn postarały się oddziały „Zegrze”, „Bydgoszcz” i „Wrocław”. W dalszej części dyskusji głos zabrał kol. Jan Kowalski z Oddziału „Sieradz”, który poruszył temat wydanych publikacji związkowych, wskazał konieczność zbierania informacji o historii jednostek wojsk łączności i pisania o nich artykułów. Poinformował też o funkcjonowaniu wystawy stałej o wojskach łączności w Muzeum Regionalnym w Sieradzu. Zaapelował o zbieranie pamiątek i ich przekazywanie do zbiorów muzeum. W nawiązaniu do wypowiedzi kol. Kowalskiego, kol. Mieczysław Hucał podkreślił, że Oddział „Zegrze” wspiera i przekazuje eksponaty do ww. Muzeum. Potem zabrał głos kol. Zbigniew Kosobucki, prezes Oddziału „Warszawa-Rakowiecka”. Omówił on działalność Oddziału. Podkreślił, że większość członków jest osobami w zaawansowanym wieku, a mimo to oddział prowadzi aktywną działalność. Poinformował o tym, że członkowie Oddziału ukończyli pracę nad książką o powojennej historii wojsk łączności, publikacją, która prawdopodobnie zostanie wydana w 2019 r. Zaapelował do Zarządu Głównego o większe zaufanie w kwestii propozycji wyróżnień zgłaszanych przez Oddział. Po kol. Kosobuckim zabrał głos kol. Jan Ćwikła z Oddziału „Bydgoszcz”. Poruszył on temat funkcjonowania jednostek łączności specjalnej i potrzebę publikowania artykułów na ten temat.

W dalszej części obrad odbyło się głosowanie nad absolutorium dla Zarządu Głównego. Absolutorium zostało udzielone jednomyślnie. Po głosowaniu prowadzący obrady podziękował

delegatom i pogratulował członkom ustępującego Zarządu Głównego.

Prowadzący poprosił o zgłaszanie propozycji zmian w statucie. Propozycje w imieniu prezydium Zarządu Głównego zgłosił kol. Mieczysław Hucał. Innych propozycji nie zgłoszono. W dyskusji kol. Marian Jakóbczak zgłosił do zaproponowanych zmian uwagi o charakterze redakcyjnym, które uzyskały aprobatę wnioskodawców.

Odbyły się kolejne głosowania nad zmianami w poszczególnych paragrafach statutu. Podjęto jednomyślne decyzje o zmianach a paragrafach nr 22, 23, 35, 36 i 47. Następnie prowadzący obrady zaprosił zebranych na obchody jubileuszu 25-lecia Związku połączone z wręczeniem sztandaru oraz zaprosił na kolejny dzień obrad Związku, po czym zamknął pierwszy dzień obrad.

22 września 2018 r., godz. 9.00-12.30

Prowadzący obrady przywitał uczestników w drugim dniu obrad oraz przypomniał porządek dnia. Następnie poprosił o zgłaszanie kandydatur do Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Głos zabrał prezes ZG kol. Edmund Smakulski, który zgłosił następujące kandydatury do Zarządu Głównego: Stanisław Bryndza, Mieczysław Hucał, Andrzej Korneluk, Jan Kowalski, Jan Myślak, Mirosław Pakuła, Józef Piekutowski, Agata Purzycka, Emil Suska, Bogumił Tomaszewski. Następnie kol. Zbigniew Kosobucki zgłosił kandydaturę kol. Edmunda Smakulskiego. W dalszej części nastąpiło zgłaszanie kandydatów do Komisji Rewizyjnej. Kol. Mieczysław Hucał zgłosił kandydatury: Franciszka Chilińskiego, Piotra Łączyńskiego, Włodzimierza Niedźwiedzkiego i Mirosława Posłusznego. Kol. Zbigniew Kosobucki zgłosił kandydaturę kol. Mariana Jakóbczaka. Następnie odbyło się zgłaszanie kandydatur do Sądu Koleżeńskiego. Kol. Emil Suska zgłosił kandydatury Eugeniusza Kaźmierczaka, Witolda Korneszczyka i Edwarda Włodarczyka. Kol. Zbigniew Kosobucki zgłosił kandydaturę kol. Mariana Turka. Prowadzący obrady zapytał wszystkie osoby, których

kandydatury zostały zgłoszone do trzech organów naczelnych Związku, czy wyrażają zgodę na kandydowanie. Zgody nie wyraziły dwie osoby: kol. Edmund Smakulski oraz kol. Edward Włodarczyk. Reszta osób zgodę wyraziła.

Następnie prowadzący obrady zaproponował aby głosowania nad wyborem władz Związku odbyły się w sposób jawny i poddał ten wniosek pod głosowanie. Wniosek został przyjęty jednogłośnie. Następnie prowadzący obrady przeprowadził kolejne głosowania nad wyborem członków Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Proponowane składy władz naczelnych zostały przyjęte jednomyślnie. Następnie prowadzący obrady ogłosił przerwę i poinformował, że w jej trakcie zbiorą się wybrane władze i ustalą poszczególne funkcje.

Po przerwie prowadzący obrady ogłosił dostarczone mu wyniki wyboru osób funkcyjnych w organach naczelnych.

W dalszej części zabrał głos wybrany prezes Zarządu Głównego kol. Mieczysław Hucal.

TEZY WYSTĄPIENIA PREZESA ZARZĄDU GŁÓWNEGO WYBRANEGO NA IX KADENCJĘ WŁADZ

Kol. Mieczysława Hucala

1. *Podziękowanie za sprawny przebieg Zjazdu i wybór na prezesa.*
2. *Więcej informacji o naszej działalności w mediach elektronicznych. To powoduje, że o nas dowiadują się inni, jest to szansą na pozyskanie nowych członków. Facebook kierunkiem na młodsze pokolenia – Oddział Zegrze.*
3. *Większa aktywność w środowisku lokalnym sposobem na zaistnienie, pokazanie że jesteśmy – działamy. Tak robi np. Śrem – udział w uroczystościach, Sieradz – współorganizator i oprowadzanie po wystawie w sieradzkim muzeum, Zegrze – m.in. imprezy plenerowe, udział w uroczystościach.*

4. *Komunikat – minimum 1 x rok. Apel o więcej artykułów. Niektórzy mówią nawet o 2 egz./rok. Wszyscy chcą czytać, ale ktoś musi je napisać.*
5. *Współudział w organizacji Konferencji Łączności w Sieradzu (o ile będzie kontynuacja).*
6. *Udział w obchodach 100. rocznicy szkolenia Kadr Łączności w Zegrzu – wystawa w Muzeum Historycznym w Legionowie.*
7. *Podjęcie próby zorganizowania Spotkania Pokoleń z okazji 100-lecia szkolenia Kadr Łączności w Zegrzu.*
8. *Zbliża się listopad – proszę pamiętać o tych co odeszli na wieczną wartę.*
9. *Wielka prośba do oddziałów o pomoc w pozyskiwaniu środków finansowych na dzielność Związku. Nie tylko Zarząd Główny jest do tego zobowiązany. W terenie znacie ludzi, firmy. Są propozycje z oddziałów różnych inicjatyw wymagających nakładów finansowych a nikt nie pomyśli skąd wziąć na to fundusze. W tym roku tylko oddziały Bydgoszcz, Wrocław i Zegrze wykazały się w tej trudnej materii.*
10. *Proszę nowo wybranych członków władz naczelnych o adresy e-mail.*
11. *W październiku odbędzie się posiedzenie prezydium Zarządu Głównego a po nim posiedzenie Zarządu Głównego (zgodnie z § 36 Statutu) za pomocą technicznych środków łączności. Ze względu na miejsca zamieszkania będzie to główny środek porozumiewania się członków Zarządu Głównego.*
12. *Na najbliższym prezydium Zarządu Głównego nastąpi przekazanie obowiązków władz naczelnych.*
13. *Proszę do 15 listopada przesłać do mnie propozycje zagadnień, przedsięwzięć, itp. do „Rocznego Planu Działalności Związku na 2019 rok”.*
14. *W najbliższym czasie ukaze się 35 numer naszego Komunikatu. Czekaliśmy aż do teraz by zostały w nim zamieszczone informacje o obchodach Jubileuszu i IX WZD ŚZPŻŁ.*

Na koniec chcę jeszcze raz podziękować gen. bryg. Edmundowi Smakulskiemu za wzorowe kierowanie działalnością Światowego

Związku Polskich Żołnierzy Łączności przez 2 kadencje. Natomiast wszystkim życzę zdrowia i satysfakcji z działalności związkowej. Życzę dobrej współpracy z jednostkami i instytucjami wojskowej łączności i informatyki oraz sukcesów w realizacji zamierzeń w kolejnej IX kadencji.

W dalszej części obrad Zjazdu Komisja Uchwał i Wniosków przygotowała projekt uchwały zjazdowej i dostarczyła do prowadzącego obrady, który go zaprezentował delegatom. W toku dyskusji projekt uzupełniono o propozycje kol. Wojciecha Reszki i kol. Bogumiła Tomaszewskiego.

W dyskusji głos zabrał prezes ZG kol. Mieczysław Hucal, który złożył wniosek o nadanie kol. Edmundowi Smakulskiemu tytułu Honorowego Prezesa Związku. Wniosek ten został przyjęty przez aklamację. Następnie głos zabrał kol. Wojciech Reszka, który podziękował odchodzącemu prezesowi oraz wyraził nadzieję, że nowy prezes będzie kontynuował jego linię działania. Zwrócił uwagę, żeby członkowie Związku będąc poza własnym gronem, zwracali się do siebie używając słowa „Kolega” ale wymieniając także stopień wojskowy. Następnie zgłosił potrzebę opracowania zasad używania sztandaru Związku. Dodał, że trzeba przewidzieć możliwość asysty sztandaru na przykład na uroczystościach pogrzebowych na terenie całego kraju. Podkreślił także, że jest potrzeba ciągłych starań o pozyskanie nowych członków. Następnie zabrał głos prezes Oddziału „Warszawa-Rakowiecka” kol. Zbigniew Kosobucki i podniósł sprawę zmiany nazwy Oddziału na „Warszawa”. Przypomniawszy, że sprawa była poruszana na poprzednim zjeździe. W dyskusji na ten temat głos zabrali kol. Marian Jakóbczak, Mirosław Pakuła, Jacek Giers, Edmund Smakulski i Marian Turek. Wszyscy byli zgodni, że sprawa jest w kompetencji Oddziału. Kol. Kosobucki poinformował, że po podjęciu stosownej uchwały przez członków Oddziału zostanie ona dostarczona do Zarządu Głównego, który załatwi sprawy formalne w Krajowym Rejestrze Sądowym. Następnie głos zabrał kol. Mirosław Pakuła, który nawiązał do fragmentu wystąpienia nowego prezesa ZG i powtórzył deklarację prezydium ZG dotyczącą wyjazdów do dowódców jednostek

wojskowych znajdujących się na obszarze działania oddziałów Związku. Celem tych wyjazdów ma być informowanie o działalności naszej organizacji i utwierdzenie dowódców, że jesteśmy stowarzyszeniem apolitycznym, co ułatwi pozyskanie nowych członków. W dalszej części głos zabrał kol. Jacek Giers, który potwierdził konieczność starań o nowych członków. Zadeklarował, że spróbuje podjąć starania o pozyskanie członków z nowotworzonej dywizji w Siedlcach, a nawet w zakresie utworzenia nowego oddziału Związku. Dodał, że dokona rozpoznania w zakresie pozyskania dodatkowych środków na działalność Związku z różnych źródeł. W dalszej części dyskusji głos zabrał kol. Włodzimierz Niedźwiedzki, który złożył wniosek o podwyższenie miesięcznych składek członkowskich z min. 2 zł na min. 3 złote. Prowadzący obrady poddał ten wniosek pod głosowanie. Wniosek został przyjęty przy 37 głosach za i 4 wstrzymujących się. Głosów przeciw nie było. W dalszej części obrad kol. Mieczysław Hucal dokonał symbolicznego przekazania sprzętu na wystawę łączności w Muzeum Regionalnym w Sieradzu. Uczynił to na ręce kol. Jana Kowalskiego z Oddziału „Sieradz”. Następnie nastąpiła dyskusja nad książką o powojennych wojskach łączności opracowywaną w Oddziale „Warszawa-Rakowiecka”. Kol. Edmund Smakulski podkreślił konieczność dopracowania materiału. Wpłynęły też propozycje poszerzenia materiału w książce, jednak reprezentant zespołu autorskiego kol. Zbigniew Kosobucki podkreślił, że praca jest w zasadzie zakończona i kolejne poszerzenie spowoduje wydłużenie procesu wydania publikacji. Kol. Mirosław Pakuła zadeklarował, że w szybkim terminie zapozna się z książką i zgłosi ewentualne uwagi pod względem metodologicznym.

Prowadzący obrady poddał pod głosowanie projekt uchwały zjazdowej, który został przyjęty jednomyślnie.

Prowadzący obrady ogłosił wyczerpanie porządku obrad i oddał głos prezesowi ZG kol. Mieczysławowi Hucalowi, który zamknął obrady zjazdu.

UCHWAŁA**IX WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU
POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI OBRADUJĄCEGO
W DNIACH 21-22 WRZEŚNIA 2018 R. W ZEGRZU**

Uczestnicy Zjazdu po wysłuchaniu sprawozdań prezesa Zarządu Głównego, skarbnika Zarządu Głównego, przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej oraz po przeprowadzeniu dyskusji, postanawiają co następuje:

1. Zatwierdzić złożone sprawozdanie Zarządu Głównego Związku i ustępującemu Zarządowi udzielić absolutorium.
2. Podziękować członkom władz naczelnych Związku za duży wkład pracy i wysiłek związany z pracami organizacyjnymi umożliwiającymi dobre funkcjonowanie Związku, a szczególnie za przygotowanie i przeprowadzenie uroczystości związanej z 25-leciem Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności.
3. Wyrazić uznanie gen. bryg. Edmundowi Smakulskiemu za wielokadencyjne sprawowanie funkcji prezesa Zarządu Głównego ŚZPŻŁ oraz na podstawie par. 22 p. 1 statutu Związku nadać wyżej wymienionemu tytuł Honorowego Prezesa Związku.
4. Powołać władze naczelne Związku w składzie:

Zarząd Główny:

- | | |
|-----------------------|-----------------|
| ▪ Mieczysław Hucal | - prezes ZG |
| ▪ Mirosław Pakuła | - wiceprezes ZG |
| ▪ Agata Purzycka | - skarbnik ZG |
| ▪ Emil Suska | - sekretarz ZG |
| ▪ Stanisław Bryndza | - członek ZG |
| ▪ Bogumił Tomaszewski | - członek ZG |
| ▪ Andrzej Korneluk | - członek ZG |
| ▪ Jan Kowalski | - członek ZG |
| ▪ Jan Myślak | - członek ZG |
| ▪ Józef Piekutowski | - członek ZG |

Komisja Rewizyjna:

- Mirosław Posłuszny - przewodniczący KR
- Marian Jakóbczak - zastępca przewodniczącego KR
- Franciszek Chiliński - członek KR
- Piotr Łączyński - członek KR
- Włodzimierz Niedźwiedzki - członek KR

Sąd Koleżeński:

- Marian Turek - przewodniczący SK
- Eugeniusz Kaźmierczak - zastępca przewodniczącego SK
- Witold Korneszczyk - członek SK

5. Dokonać zmian w statucie Związku według załącznika 1 do niniejszej Uchwały.
6. Podjąć działania w celu pozyskiwania nowych członków ze szczególnym uwzględnieniem młodego pokolenia.
7. Kontynuować współpracę z centralnymi organami kierowniczymi Wojsk Łączności i Informatyki.
8. Utrzymywać kontakt z dowódcami jednostek dowodzenia i łączności WP poprzez wzajemną wymianę informacji i publikacji.
9. Wznowić wydanie książki „Polskie Wojska Łączności na przełomie XX i XXI w.”
10. Dokończyć i wydać publikację o historii Wojsk Łączności i Informatyki.
11. Zwiększyć składki członkowskie z 2 zł na minimum 3 zł miesięcznie od 1 stycznia 2019 r.

Załącznik do uchwały IX WZD ŚZPŻŁ**WYKAZ ZMIAN W STATUCIE ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH
ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI PRZYJĘTYCH NA IX WALNYM ZJEŹDZIE
DELEGATÓW ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH ŻOŁNIERZY
ŁĄCZNOŚCI W ZEGRZU W DNIACH 21-22 WRZEŚNIA 2018 R.**

1. W § 22 zmieniono wykaz wyróżnień oraz część dotyczącą kompetencji w zakresie nadawania wyróżnień. Obecnie § 22 ma następującą treść:

Wyróżnienia.

Za zasługi w realizacji celów Związku mogą być udzielane następujące wyróżnienia:

- 1) nadanie tytułu Honorowego Prezesa Związku, Honorowego Prezesa Oddziału;*
- 2) nadanie tytułu Honorowego Członka Związku;*
- 3) wpis do Honorowej Księgi Zasłużonych dla Związku;*
- 4) nadanie Krzyża „Za szczególne zasługi dla ŚZPŻŁ”;*
- 5) nadanie Medalu „W uznaniu zasług dla Związku”;*
- 6) wręczenie dyplomu uznania;*

Tytuł Honorowego Prezesa Związku nadaje Walny Zjazd Delegatów na wniosek Zarządu Głównego w drodze uchwały.

Tytuł Honorowego Prezesa Oddziału nadaje Walne Zebranie Członków Oddziału na wniosek Zarządu Oddziału w drodze uchwały.

Tytuł Honorowego Członka Związku i medal „W uznaniu zasług dla Związku” nadaje Zarząd Główny na wniosek Zarządu Oddziału lub z własnej inicjatywy.

Wpisu do Honorowej Księgi Zasłużonych dla Związku i nadanie Krzyża „Za szczególne zasługi dla ŚZPŻŁ” dokonuje się na podstawie uchwały Zarządu Głównego na wniosek Prezydium Zarządu Głównego.

Wręczenie dyplomu uznania dokonuje Zarząd Główny lub Zarząd Oddziału.

2. W §23 zostało nadane nowe brzmienie pkt. 3:

3) wręczenia dyplomu uznania

3. W §35 zostało nadane nowe brzmienie pkt. 7:

7) organizowanie pomocy i opieki socjalnej dla członków Związku oraz pozostałych osób wymienionych w §10 pkt.6.

4. § 36 zostało nadane nowe brzmienie:

Z uwagi na trudności kontaktowania się z członkami Zarządu Głównego mieszkającymi poza siedzibą Związku, ich opinie w sprawach rozpatrywanych przez Zarząd Główny, mogą być przekazywane Prezesowi Zarządu Głównego przy użyciu technicznych środków łączności lub listownie. Otrzymane opinie Prezes przedstawia podczas posiedzenia Zarządu Głównego.

5. W §47 zostało nadane nowe brzmienie pkt. 4:

4) organizowanie pomocy i opieki socjalnej dla członków Związku oraz pozostałych osób wymienionych w §10 pkt.6.



Delegaci na IX WZD przed blokiem szkolnym CSŁiI



Podczas głosowań



W przerwie odbyło się zwiedzanie Sali Tradycji CSŁiI



Pamiątkowy wpis do kroniki CSŁiI



Przekazanie pieczęci związkowej



Prezes Zarządu Głównego ŚZPŻŁ ppłk Mieczysław Hucal i Honorowy prezes Związku gen. bryg. Edmund Smakulski na tle sztandaru związkowego

Andrzej Korneluk

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU „ŚREM”

Nasza praca w Oddziale była oparta na przedsięwzięciach wynikających z planu zamierzeń.

6 czerwca 2017 r. w Śremie odbyło się X Powiatowe Forum Wymiany Doświadczeń Organizacji Pozarządowych. Uczestnikami forum były stowarzyszenia z terenu powiatu śremskiego, które aktywnie uczestniczą w życiu społecznym naszego powiatu i zgłosiły swoją chęć uczestnictwa. Podczas Forum został zaprezentowany materiał przygotowany przez TV Relax dotyczący działalności zgłoszonych stowarzyszeń. Następnie odbyły się rozmowy stowarzyszeń ze Starostą Zenonem Jahns na temat planów, oczekiwań i codziennych problemów z jakimi zmagają się stowarzyszenia. W rozmowach uczestniczyli również zaproszeni goście m.in. burmistrz Miasta i Gminy Dolsk Henryk Litke, burmistrz Śremu Adam Lewandowski, wójt Gminy Brodnica Marek Pakowski, przewodniczący Rady Powiatu w Śremie Piotr Ruta, Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji

Powiatu Wioleta Jastrząbek. Na zakończenie forum Starosta Śremski Zenon Jahns oraz wicestarosta Janusz Przywara wręczyli wszystkim uczestnikom Forum pamiątkowe statuetki oraz certyfikaty uczestnictwa. Z naszego Śremskiego Oddziału w forum uczestniczyli kol. Franciszek Chiliński i Andrzej Korneluk.



Kol. Franciszek Chiliński i Andrzej Korneluk

W dniu 14 sierpnia 2017 r. w parku im. Powstańców Wielkopolskich pod Pomnikiem Żołnierza Polskiego odbyła się uroczysta zbiórka żołnierzy śremskiego garnizonu z okazji Święta Wojska Polskiego. Po odegraniu hymnu państwowego i podniesieniu flagi państwowej na maszt z okolicznościowym przemówieniem wystąpił dowódca 6. Batalionu Dowodzenia Sił Powietrznych ppłk Zbigniew Roszak. W dalszej części uroczystości zostały odczytane rozkazy o mianowaniu na kolejne stopnie wojskowe. Na koniec przemówienie wygłosił Starosta Powiatu Śremskiego, który podkreślił istotną rolę wojska w zapewnieniu bezpieczeństwa i utrzymaniu pokoju. Następnie odczytany został apel pamięci i oddana salwa honorowa. Na zakończenie uroczystości zgromadzone delegacje złożyły kwiaty przed pomnikiem Żołnierza Polskiego. Z naszego śremskiego Oddziału w uroczystości uczestniczyli kol. Franciszek Chiliński i Józef Żeleźny.



Kol. Franciszek Chiliński i Józef Żeleźny

16 września 2017 r. Stowarzyszenie Byłych Żołnierzy oraz Sympatyków 31. Kórnickiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej obchodziło coroczne święto. Uroczystość rozpoczęła się pod obeliskiem z tablicą pamiątkową na ul. Staszica w Kórniku. Z naszego Oddziału zostali zaproszeni prezes płk w st. sp. Ryszard Wróbel i mjr w st. sp. Franciszek Chiliński.

21 września.2017 r. odbyła się uroczystość z okazji Jubileuszu 130-lecia działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Śremskiej. Uroczystość rozpoczęła się spotkaniem przy popiersiu ks. P. Wawrzyniaka - zasłużonej postaci dla miasta. Po złożeniu kwiatów goście udali się do kościoła farnego na mszę świętą odprawioną przez ks. dziekana Mariana Bruckiego. Następnie wszyscy przeszli do pobliskiego parku im. Powstańców Wielkopolskich, który założony został w 1888 r. właśnie przez Towarzystwo. Tam, w pobliżu Dobosza - pomnika Powstańców Wielkopolskich, grupa przedszkolaków zaprezentowała krótki program, w którym, w formie tańca, wiersza i piosenki, ukazali swoje miasto. Uczestnicy spotkania mieli również okazję obejrzeć krótki film podsumowujący dotychczasową działalność Towarzystwa. Podczas części oficjalnej uroczystości Staroście Śremskiemu nadana została godność Członka Honorowego Towarzystwa Miłośników Ziemi Śremskiej. Z naszego

Oddziału został zaproszony prezes Pan płk w st. spocz. Ryszard Wróbel.



11 listopada 2017 r. obchodziliśmy 99. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Powiatowe obchody święta rozpoczęły się Mszą Świętą za Ojczyznę w Kościele pw. Św. Jana z Dukli, którą poprowadził ks. major Grzegorz Bechta. Po mszy uczestnicy udali się na Cmentarz Staromiejski. Po krótkiej modlitwie odczytany został niepodległościowy apel pamięci, a kompania honorowa 6. Batalionu Dowodzenia Sił Powietrznych oddała salwę honorową. Delegacje złożyły wiązkanki pod kwaterą Powstańców Wielkopolskich. W imieniu naszego śremskiego Oddziału ŚZPŻŁ kwiaty złożył kol. Franciszek Chiliński. Następnie większość uczestników Święta udała się w pochodzie na miejski rynek.

27 grudnia 2017 r. obchodziliśmy 99. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Obchody rozpoczęły się w Parku im. Powstańców Wielkopolskich. Złożenie kwiatów pod Pomnikiem Dobosza poprzedził krótki występ literacki oraz wspomnienie losów śremskiego powstańca Tomasza Szuberta. Burmistrz Śreму Adam Lewandowski przedstawił program obcho-

dów oraz zaprosił na odsłonięcie nowej nazwy mostu na Warcie Mostu Daniela Kęszyckiego. Wartę honorową przy powstańczym pomniku zaciągali członkowie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Śremie. Uroczystości pod Pomnikiem Dobosza zakończyło odśpiewanie Roty. Następnie odbyła się msza św. w Kościele pw. Św. Jana Dukli w Śremie, po której zebrani udali się na cmentarz parafialny. Tam wygłoszony został Apel Poległych, kompania honorowa oddała salwę, a delegacje złożyły wiązanki przy kwaterze Powstańców Wielkopolskich. W kolejnej części uroczystości pochód udał się na Rondo im. Powstańców Wielkopolskich, gdzie dokonano symbolicznej zmiany nazwy Mostu 23 Stycznia na Most Daniela Kęszyckiego uczestnika Powstania Wielkopolskiego. Zakończenie obchodów odbyło się tradycyjnie pod śremską wieżą ciśnięć. Z naszego Śremskiego Oddziału w uroczystości uczestniczyli kol. Franciszek Chiliński, Zygmunt Dzendżera i Andrzej Korneluk.



Kol. Franciszek Chiliński i Zygmunt Dzendżera

W dniu 4 stycznia 2018 r. odbyło się Zebranie Członków Oddziału w lokalu "Jedynka" przy ul. Kochanowskiego 2 w Śremie. Głównym tematem było sprawozdanie Zarządu z działalności w 2017 r. Zebranie otworzył prezes Oddziału kol. Ryszard Wróbel. Serdecznie powitał wszystkich przybyłych na zebranie.

W zebraniu uczestniczyło 15 z 19 członków Oddziału. Wiceprezes Oddziału kol. Andrzej Korneluk przedstawił sprawozdanie Zarządu z działalności w 2017 r. Skupiała się ona na szeregu przedsięwzięć wynikających z rocznego planu zamierzeń. Nie wszystko zostało zrealizowane. Z planowanych czterech zebrań odbyło się tylko jedno. Na zakończenie wystąpienia podziękował wszystkim kolegom, którzy zaangażowali się w działalność związkową. Sprawozdanie finansowe za 2017 r. przedstawił skarbnik kol. Zygmunt Dżendżera. W dalszej części zebrania przedstawiony został Plan Pracy Oddziału na 2018 rok. Zebrani po wysłuchaniu sprawozdań Zarządu Oddziału i dyskusji nad planem zgłosili kilka wniosków. Postulat kol. Jerzego Szemborskiego dotyczący uhonorowania Jubilatów został uwzględniony i podany do Planu ZG ŚZPŻŁ. Padł też wniosek by oprócz brania udziału w obchodach świąt państwowych czy regionalnych, częściej robić coś dla siebie. Postanowiono zorganizować kilka imprez integracyjnych i przynajmniej jedną wycieczkę. Na zakończenie zebrania Prezes Oddziału kol. Ryszard Wróbel złożył wszystkim obecnym kolegom życzenia noworoczne.



W dniu 6 lutego 2018 r. odbyło się spotkanie pokoleń potomków Powstańców Wielkopolskich. Po raz kolejny zorganizowało je Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej wraz z or-

ganizacjami kombatanckimi i Zespołem Szkół Politechnicznych im. Powstańców Wlkp. w Śremie. W auli Zespołu Szkół Politechnicznych zebrali się przedstawiciele władz samorządowych, organizacji kombatanckich, członkowie rodzin powstańców i inni zaproszeni goście. Na spotkanie przybyli m.in. potomkowie majora Stefana Chosłowskiego oraz dr. Seweryna Matuszewskiego. Nasz śremski Oddział reprezentował kol. Andrzej Korneluk.

9 marca 2018 r. udało nam się zorganizować razem ze Śremskim Kołem Związku Żołnierzy Wojska Polskiego wspólne spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Spotkania takie są okazją do integracji naszych środowisk. Wielu członków naszego Oddziału należy też do koła ZŻWP. Wspólnie zaprosiliśmy wdowy po naszych kolegach. Zebranych powitał Prezes ZŻWP kol. Benedykt Strzelec. Już na wstępie złożył życzenia wszystkim zebranym Paniom. Życzył zdrowia, radości i aby uśmiech gościł na twarzach codziennie. Na spotkaniu Prezes ZŻWP kol. Benedykt Strzelec wręczył wyróżnienia. Prezes oddziału „Śrem” ŚZPŻŁ kol. R. Wróbel został wyróżniony najwyższym odznaczeniem Złotym Krzyżem z Gwiazdą. Krzyż Złoty "Za zasługi dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego" otrzymali kol. Franciszek Chiliński i Zygmunt Dzendżera. Spotkanie przebiegło w bardzo miłej i serdecznej atmosferze. Każda z Pań obdarowana została wiosenną wiązanką tulipanów.



Kol. Prezes Oddziału „Śrem” ŚZPŻŁ Ryszard Wróbel otrzymał „Złoty Krzyż z Gwiazdą”

20 kwietnia 2018 r. Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej po raz kolejny zorganizowało obchody Światowego Dnia Ziemi. Uczestnicy spotkali się przy Kopcu Reymonta w Parku im. Powstańców Wielkopolskich. Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Śremskiej przywitał przybyłych gości. Ostatnio w naszym kraju ubyło bardzo wiele drzew. Dlatego postanowiliśmy zrobić coś dla naszej planety, sadząc wspólnie drzewa. Pokażmy, że nie jest nam obojętny los przyszłych pokoleń, które będą żyć w takim środowisku, jakie my po sobie zostawimy. Z naszego śremskiego Oddziału w sadzeniu drzewek uczestniczyli kol. Franciszek Chiliński i Andrzej Korneluk.



*Wicestarosta Śremski Janusz Przywara i kol. Franciszek Chiliński
sadzą drzewko*

Obchody 78. rocznicy Zbrodni Katyńskiej, która miała miejsce w 1940 roku, zapoczątkowała msza św. w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego. Po mszy pocztę sztandarową, delegacje oraz mieszkańcy udali się pod pomnik ofiar katyńskich w Parku Odlewników w Śreмі. Przed pomnikiem ofiar odczytano apel poległych, a żołnierze 6. Batalionu Dowodzenia SP oddali salwę honorową. Przybyłe delegacje złożyły wiązanki kwiatów. W imieniu naszego śremskiego Oddziału ŚZPŻŁ kwiaty

złożyli kol. Józef Żeleźny i Franciszek Chiliński. W ten sposób dajemy świadectwo, że o nich pamiętamy i pamiętać będziemy zawsze.

24 maja 2018 r. odbyła się konferencja historyczna: "Wczoraj i dziś w 100-leciu Odzyskania przez Polskę Niepodległości. 20 lat Kościoła Garnizonowego w Śremie". Konferencja była kolejnym etapem Jubileuszu Kościoła Garnizonowego w Śremie, ale także uczczeniem 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości i 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Z naszego śremskiego Oddziału Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności w konferencji uczestniczyli kol. Ryszard Wróbel i Józef Żeleźny.

W dniu 6 czerwca 2018 r. odbyło się Walne Zebranie Oddziału. Zebranie otworzył Prezes Oddziału kol. Ryszard Wróbel. Serdecznie powitał wszystkich przybyłych na zebranie. Przedstawił proponowany porządek zebrania, który został przyjęty w głosowaniu przez zebranych. W zebraniu uczestniczyło 13 z 19 członków oddziału. Zebranie było prawomocne. Członkowie Oddziału jednomyślnie powierzyli prowadzenie zebrania kol. Józefowi Żeleźnemu. Prezes Oddziału kol. Ryszard Wróbel przedstawił krótki rys historyczny naszego Oddziału. Następnie sprawozdanie z działalności Oddziału w minionej kadencji przedstawił sekretarz kol. Ryszard Bańkowski. Następnie skarbnik Oddziału kol. Zygmunt Dzendżera przedstawił sprawozdanie finansowe za rok ubiegły i całą poprzednią kadencję. Po dyskusji nad sprawozdaniem podjęto jednomyślnie uchwałę o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Oddziału. W następnej części zebrania po przedstawieniu kandydatów do władz przystąpiono do wyborów.

W wyniku wyborów zarząd oddziału ukonstytuował się następująco:

- Prezes - Józef Żeleźny;
- Wiceprezes - Andrzej Korneluk;
- Sekretarz - Ryszard Bańkowski;
- Skarbnik - Zygmunt Dzendżera.

Wybrano delegatów na IX Walny Zjazd Delegatów ŚZPŻŁ:

- Franciszek Chiliński;
- Eugeniusz Kaźmierczak;
- Andrzej Korneluk.

Na zakończenie nowo wybrany prezes kol. Józef Żeleźny podziękował za zaufanie i wybór. Złożył wniosek nowego Zarządu Oddziału, o nadanie tytuł "HONOROWEGO PREZESA ODDZIAŁU" kol. Ryszardowi Wróblowi, na podstawie § 22 Statutu Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. W uznaniu wybitnych zasług na rzecz naszego związku oraz całego środowiska emerytów i rencistów wojskowych, za wieloletni wysiłek, rzetelną i aktywną pracę, propagowanie wielu przedsięwzięć, zaangażowanie społeczne oraz pełnienie funkcji prezesa od początku powstania naszego związku Uchwałą Walnego Zebrania Członków Oddziału Śrem ŚZPŻŁ nadano ten zaszczytny tytuł. Na tym zebranie zakończono.



Walne Zebranie Członków Oddziału Śrem ŚZPŻŁ

19 czerwca 2018 r. już jedenasty raz w Śremie odbyło się Powiatowe Forum Wymiany Doświadczeń Organizacji Pozarządowych. Wydarzenie zainaugurował swoją przemową starosta Zenon Jahns, by następnie obecni na sali przedstawiciele różnych działających lokalnie organizacji obejrżeli specjalnie na ten

czas przygotowany film. Pokazywał on co przez ostatni czas działo się w pozarządowej sferze w naszym regionie. Po projekcji działaczom wręczono w ramach podziękowań pamiątkowe statuetki i certyfikaty. Z naszego Śremskiego Oddziału Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności w forum uczestniczyli koledzy: Prezes Oddziału Józef Żeleźny, Honorowy Prezes Oddziału Ryszard Wróbel i Franciszek Chiliński.



Od lewej: F. Chiliński, Burmistrz A. Lewandowski, R. Wróbel, starosta Z. Jahns, J. Żeleźny.

Zbigniew Kosobucki

DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁU „WARSZAWA – RAKOWIECKA”

Działalność Oddziału skierowana była na realizację Roczno-go Planu Zamierzeń oraz przedsięwzięć organizowanych przez Zarząd Główny i inne oddziały Związku.

W dniu 20 kwietnia 2017 r. na posiedzeniu Zarządu Oddziału dokonano analizy realizacji Roczno-go Planu Działalności. Ustalono, że wycieczka do Ciechanowa i Opinogóry odbędzie się w dniu 8 czerwca 2017 r. Do przygotowania organizacyjnego wyznaczono kol. Mariana Turka.

Zebranie ogólne członków Oddziału odbyło się w dniu 25 maja, na którym złożono sprawozdanie z Konferencji Łączności i z posiedzenia Zarządu Głównego w Sieradzu. Członek Zarządu Głównego kol. Marian Jakóbczak wręczył kol. Zenonowi Ulbin legitymację członka Związku, a prezes Zarządu Oddziału wręczył dyplom gratulacyjno-życzeniowy z okazji 75. rocznicy urodzin. W związku z tym, że nie wszyscy koledzy wpłacili na sztandar, na zebraniu postanowiono, aby z funduszy Oddziału dołożyć 500,00 zł, a jak koledzy wpłacą to te pieniądze dołożyć do funduszy Oddziału.

W dniu 8 czerwca Zarząd Oddziału zorganizował wycieczkę do Ciechanowa i Opinogóry. Ze względu na małą ilość uczestników transport odbył się prywatnymi samochodami osobowymi. W Ciechanowie zwiedziliśmy miasto i zamek Księżąt Mazowieckich. Po przejechaniu do Opinogóry zwiedziliśmy Muzeum Romantyzmu (Dwór, Oficyna, Zameczek i Park). W drodze powrotnej przez Modlin, zwiedziliśmy podziemia Twierdzy Modlin pod restauracją Borodino. Wycieczka minęła w miłej i koleżeńskiej atmosferze. Szkoda tylko, że była mała frekwencja.



W dniu 28 sierpnia zmarł nasz kolega płk w st. spocz. Janusz Fajkowski, Członek Honorowy Związku. Pochowany został na Cmentarzu Północnym (Wólka Węglowa). W pogrzebie uczestniczyło grono kolegów. Asystę honorową wystawił dowódca Garnizonu Warszawa. Mowę pożegnalną wygłosił prezes Zarządu Oddziału kol. Zbigniew Kosobucki.

W dniu 21 września, na posiedzeniu Zarządu Oddziału przekazano informację z uroczystości 20-lecia utworzenia Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki. W uroczystości uczestniczyli koledzy z naszego Oddziału. Zarząd przygotował propozycję porządku zebrania ogólnego członków Oddziału oraz temat prelekcji o masonerii. Skarbnik Zarządu Oddziału omówił stan opłacania składek członkowskich oraz darowizny na sztandar Związku.

Zebranie ogólne członków Oddziału w dniu 28 września rozpoczęto uczczeniem minutą ciszy pamięć płk. w st. spocz. Janusza Fajkowskiego. Następnie kol. Eugeniusz Malczewski wygłosił prelekcję „Historia masonerii”, która wywołała ożywioną dyskusję. W sprawach organizacyjnych rozdano proporzki nagrobkowe dla kolegów, którzy będą odwiedzali groby zmarłych kolegów.

Tradycyjnym zwyczajem jak co roku 1 listopada obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych oraz następnego dnia Dzień Zaduszny. Członkowie naszego Oddziału odwiedzają groby naszych zmarłych kolegów, kładąc na grobie proporzki „W Hołdzie i Pamięci” oraz zapalając znicze. W ubiegłym roku w sumie odwiedziliśmy około 120 grobów na warszawskich i okolicznych cmentarzach: Wojskowy na Powązkach, Stare Powązki, Komunalny Północny, Wawrzyszewski, Wilanowski, Bródnowski, na Okęciu, w Legionowie, Rembertowie, Falenicy, Pyrach, Wesołej i Nieporęcie.

Planowane zebranie na 23 listopada nie odbyło się z powodu braku sali. Resortowe Centrum Zarządzania Projektami Informatycznymi wyprowadziło się na Bemowo, a nowy lokator Inspektorat Informatyki dopiero w lutym podjął decyzję o użyczeniu nam sali.

W dniu 9 grudnia Oddział Zegrze obchodził 5-lecie działalności. Z okazji jubileuszu prezes Zarządu Oddziału złożył na ręce prezesa Zarządu Oddziału Zegrze, w imieniu Zarządu i wszystkich kolegów, dyplom gratulacyjno-życzeniowy.

Okolicznościowe spotkania członków Oddziału stały się tradycją. Zarząd Oddziału zorganizował w dniu 14 grudnia w restauracji Z.R. Parkowa uroczyste spotkanie opłatkowe, na które przybyli członkowie (niektórzy z żonami lub osobami towarzyszącymi), sympatycy Związku oraz zaproszeni goście. Spotkanie zaszczycili swoją obecnością: zastępca szefa Zarządu Kierowania i Dowodzenia P6 Sztabu gen. płk Marek Gładysz, byli nasi przełożeni, członkowie Honorowi Związku generałowie: Henryk Andracki, Witold Cieślewski, Stanisław Krysiński, Wojciech Wojciechowski, wikariusz Katedry Polowej WP ks.por. Daniel Piejko. Prezes Zarządu Oddziału kol. Zbigniew Kosobucki powitał wszystkich uczestników spotkania oraz złożył życzenia świąteczne i noworoczne. Ks por. Daniel Piejko odmówił modlitwę, pobłogosławił opłatki i potrawy, a następnie wszyscy łamali i dzielili się opłatkiem składając nawzajem sobie życzenia. W trakcie spożywania wigilijnych potraw, zabierając głos prezes Zarządu Głównego kol. Edmund Smakulski podsumował działalność Oddziału Warszawa – Rakowiecka, podziękował za aktywny udział w życiu organizacji, złożył życzenia świąteczne i noworoczne dla wszystkich uczestników spotkania i ich rodzin. Następnie pod batutą kol. Eugeniusza Malczewskiego śpiewano kolędy żołnierskie. Spotkanie upłynęło w miłej, serdecznej i koleżeńskej atmosferze. Na zakończenie spotkania prezes Zarządu Oddziału podziękował wszystkim za uczestnictwo, miłą i sympatyczną atmosferę w spotkaniu oraz jeszcze raz życzył wszystkim wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 2018.

Na koniec 2017 roku stan członków w Oddziale wynosił 44, w tym 13 nie przekroczyło 80. roku życia, a 7 przekroczyło 90 lat. W 2018 roku będziemy mieli jubilatów 11: 95 lat – 1, 90 lat – 1, 85 lat – 4, 80 lat – 3, 70 lat – 1, 60 lat – 1.

Po załatwieniu formalności i podpisaniu umowy na korzystanie z sali dopiero w dniu 22 lutego przeprowadzono Walne Zebranie Członków Oddziału. Zebranie otworzył prezes Zarządu Oddziału kol. Zbigniew Kosobucki i powitał wszystkich przybyłych członków a następnie w imieniu Zarządu Oddziału przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu w roku 2017. Wymienił dokumenty, które były podstawą działania Zarządu tj.: Statut ŚZPŻŁ, Plan Działalności Oddziału na 2017 r. oraz wytyczne zawarte w Rocznym Planie Działalności Zarządu Głównego i Uchwale VIII Walnego Zjazdu Delegatów Związku. Zarząd spotykał się 5 razy w roku i podejmował działania w celu organizacji różnych przedsięwzięć: prelekcji, spotkań koleżeńskich, udziału członków w uroczystościach państwowych i konferencjach wojskowych oraz przygotowywał listy gratulacyjne dla jubilatów. Odbyło się 6 zebrań członków Oddziału, 2 uroczyste spotkania świąteczne oraz wycieczka do Ciechanowa ze zwiedzaniem zamku książąt mazowieckich i Opinogóry do Muzeum Romantyzmu. Członkowie Oddziału uczestniczyli w licznych imprezach organizowanych między innymi przez 15. Sieradzką Brygadę Wsparcia Dowodzenia, Dowództwo Garnizonu Warszawy, Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu, Oddział Zegrze ŚZPŻŁ oraz w uroczystościach pogrzebowych naszych zmarłych kolegów. Kontynuowano prace dotyczące opracowania pt. „Historia Organów Kierowniczych Wojsk Łączności i Informatyki”. Nie zapominaliśmy o naszych zmarłych kolegach i odwiedziliśmy ich groby składając proporzyczki i zapalając znicze. Następnie prezes Zarządu Oddziału przedstawił opracowany przez Zarząd Oddziału projekt „Planu Działalności Oddziału na 2018 r.” Sprawozdanie finansowe przedstawił skarbnik Zarządu Oddziału kol. Marian Jakóbczak, w którym bardzo szczegółowo wymienił przychody i wydatki związane z działalnością Oddziału. Przychody składały się ze składek i darowizn natomiast wydatki to głównie koszty organizacji, pogrzebów i upominków dla jubilatów. W dyskusji prezes Zarządu Głównego kol. Edmund Smakulski podziękował Zarządowi za skrupulatne prowadzenie dokumentacji merytorycznej i finansowej oraz strony internetowej, wyraził również aprobatę

dla przedstawionych sprawozdań i planu za 2017 r. Kol. Ryszard Kałamaga podkreślił duży wkład pracy członków Zarządu w realizację planu i jako przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków przedstawił propozycję uchwały Walnego Zebrania Członków Oddziału i zgłosił wniosek o udzielenie Zarządowi Oddziału absolutorium. Uchwałę i wniosek o udzielenie absolutorium przyjęto jednomyślnie. Ponadto zgłoszony został wniosek, aby do Zarządu Oddziału kandydowali na następną kadencję wszyscy członkowie ustępującego Zarządu. Kandydaci nie zgłosili sprzeciwu, więc jednomyślnie wniosek ten został przyjęty. Zarząd Oddziału w następnej kadencji będzie więc w dotychczasowym składzie:

- prezes – kol. Zbigniew Kosobucki;
- wiceprezes – kol. Eugeniusz Malczewski;
- sekretarz – kol. Marian Turek;
- skarbnik – kol. Marian Jakóbczak;
- członek – kol. Leon Rudnicki.

Prezes Zarządu Oddziału kol. Zbigniew Kosobucki poinformował, że na IX Walny Zjazd Delegatów Oddział powinien wybrać 9 delegatów, jednocześnie zaproponował, aby wybory delegatów przeprowadzić na następnym zebraniu Członków Oddziału.

Zebrani jednomyślnie przegłosowali ten wniosek.

W dniu 21 marca Zarząd Oddziału zorganizował spotkanie wielkanocne. Na spotkanie przybyli członkowie Oddziału, niektórzy z osobami towarzyszącymi, sympatycy Związku i zaproszeni goście. Prezes Zarządu Oddziału powitał wszystkich uczestników spotkania, a w szczególności; prezesa i wiceprezesa Zarządu Głównego Związku kol. Edmunda Smakulskiego i kol. Mirosława Pakułę; zastępcę szefa Zarządu Kierowania i Dowodzenia P6 Sztabu Generalnego WP płk. Marka Gładysza; komendanta Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki płk. Ireneusza Furę; naszych byłych przełożonych, Honorowych Członków Związku, generałów – Witolda Cieślewskiego i Wojciecha Wojciechowskiego, Honorowego Prezesa Oddziału kol. Bernarda Mieńkowskiego, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Związku

kol. Józefa Krzywkovskiego, Honorowych Członków Związku: kol. Ryszarda Kałamagę i kol. Zbigniewa Miarzyńskiego, wikariusza Katedry Polowej WP ks. ppor. Tomasza Serwina; jubilatów Diamentowych Godów państwa Barbarę i Aleksego Kostrzewów oraz tegorocznych jubilatów naszego Oddziału.

Po powitaniu prezes złożył wszystkim uczestnikom życzenia świąteczne oraz przekazał życzenia od kolegów, którzy nie mogli uczestniczyć w spotkaniu między innymi: od gen. bryg. Józefa Nasiadki i ks. płk. Zenona Surmy. W dalszej części spotkania ks. ppor. Tomasz Serwin odmówił modlitwę, poświęcił przygotowane pokarmy oraz złożył wszystkim obecnym życzenia świąteczne. Podczas kolacji życzenia świąteczne składali również: kol. Edmund Smakulski, płk Marek Gładysz oraz płk Ireneusz Fura. Uczestniczącym w spotkaniu państwu Barbarze i Aleksemu Kostrzewom prezes Zarządu Oddziału w imieniu wszystkich kolegów wręczył z okazji jubileuszu dyplom gratulacyjno- życzeniowy oraz bukiet kwiatów. Wszyscy uczestnicy spotkania zaśpiewali małżonkom tradycyjne „sto lat”.



Następnie prezes Zarządu Oddziału przedstawił tegorocznych jubilatów, którym przygotował Zarząd Oddziału dyplomy gratulacyjno-życzeniowe i pamiątkowe statuetki.

Jubilatami roku 2018 byli:

- 95 lat – kol. Bernard Mieńkowski;
- 90 lat – kol. Władysław Misztela;
- 85 lat – kol. Henryk Andracki, kol. Aleksy Kostrzewa, kol. Zbigniew Miarzyński, kol. Józef Wojciechowski;
- 80 lat – kol. Wiesław Korga, kol. Józef Piekutowski, kol. Leon Rudnicki;
- 70 lat – kol. Bogumił Tomaszewski;
- 60 lat – ks.płk Zenon Surma.



Uhonorowania jubilatów dokonali prezes Zarządu Głównego Związku kol. Edmund Smakulski w towarzystwie prezesa Zarządu Oddziału kol. Zbigniewa Kosobuckiego. Spotkanie upłynęło w miłej i koleżeńskej atmosferze.

Na posiedzeniu Zarządu Oddziału w dniu 19 kwietnia omówiono propozycję kandydatów na delegatów IX WZD oraz kandydatów do władz Związku. Kol. Marian Turek przedstawił propozycję planu wycieczki do Niepokalanowa, Nieborowa, Arkadii i Żelazowej Woli. Prezes Zarządu przedstawił propozycję po-

rządku zebrania ogólnego członków Oddziału w dniu 26 kwietnia br. oraz poinformował Zarząd o podpisaniu umowy ze Stołecznym Zarządem Infrastruktury MON na korzystanie z sali konferencyjnej przy ul. Nowowiejskiej 28A będącej w użytkowaniu Inspektoratu Informatyki MON.

W dniu 26 kwietnia odbyło się zebranie ogólne członków Oddziału. Po powitaniu uczestników zebrania prezes Zarządu uhonorował jubilatów wręczając im dyplomy gratulacyjno-życzeniowe i pamiątkowe statuetki: kol. Henrykowi Andrackiemu z okazji ukończenia 85 lat; kol. Wiesławowi Korga z okazji ukończenia 80 lat; kol. Bogumiłowi Tomaszewskiemu z okazji ukończenia 70 lat.

Następnie prezes odczytał protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ŚZPŻŁ w 18 kwietnia 2018 r. oraz omówił ogólne informacje dotyczące obchodów Jubileuszu 25-lecia ŚZPŻŁ i IX WZD w dniach 21-22 września 2018 r. Prezes zaproponował listę kandydatów na delegatów uzgodnioną na posiedzeniu Zarządu Oddziału: kol. Henryk Andracki, kol. Marian Jakóbczak, kol. Ryszard Kałamaga, kol. Edward Malinowski, kol. Edmund Smakulski, kol. Leon Rudnicki, kol. Bogumił Tomaszewski, kol. Marian Turek, kol. Józef Wojciechowski. Ponieważ nie było innych zgłoszeń, proponowani kandydaci zostali wybrani jednogłośnie na delegatów na IX WZD. Zarząd Oddziału zaproponował aby na zjeździe zaproponować do władz Związku z naszego Oddziału kolegów: do Zarządu Głównego: kol. Edmunda Smakulskiego, kol. Mariana Jakóbca, kol. Bogumiła Tomaszewskiego, do Komisji Rewizyjnej: kol. Józefa Krzywkowskiego, do Sądu Koleżeńskiego: kol. Mariana Turka. Do propozycji nie było uwag. Następnie kol. Marian Turek zaproponował na dzień 21 maja wycieczkę do Niepokalanowa, Nieborowa, Arkadii i Żelazowej Woli. Zapisy przyjmowane będą do 15 maja br. W dalszej części zebrania prezes Zarządu Oddziału omówił działania Sejmu dotyczące środowiska służb mundurowych. Kol. Wiesław Korga poinformował zebranych o przygotowaniach do obchodów 75-lecia utworzenia 1. Dywizji Zme-

chanizowanej im. Tadeusza Kościuszki. Uroczystości odbędą się 18 maja br. przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

W dniu 17 maja 2018 r. na posiedzeniu Zarządu Oddziału prezes przedstawił informację Zarządu Głównego dotyczącą wyróżnień, po dyskusji uzgodniono, aby wystąpić do Zarządu Głównego o wyróżnienie niżej wymienionych kolegów:

NADANIE KRZYŻA „ZA SZCZEGÓLNE ZASŁUGI DLA ZWIĄZKU”

- kol. Henryk Andracki, kol. Ryszard Kałamaga;

NADANIE TYTUŁU „HONOROWEGO CZŁONKA ZWIĄZKU”

- kol. Marian Jakóbczak;

WPIS DO „HONOROWEJ KSIĘGI ZASŁUŻONYCH DLA ZWIĄZKU”

- kol. Eugeniusz Malczewski, kol. Leon Rudnicki;

NADANIE MEDALU „W UZNANIU ZASŁUG DLA ZWIĄZKU”

- kol. Józef Krzywkowski, kol. Józef Michniak;

WRĘCZENIE „DYPLOMU UZNANIA”

- kol. Adam Drzewowski, kol. Jerzy Rudnicki;

Zaproponowano wystąpienie do dyrektora Departamentu Kadr MON z wnioskiem o awansowanie na stopień pułkownika kol. ppłk. Mariana Turka.

Zarząd Oddziału sporządził listę osób współdziałających z Oddziałem i zaproponował Zarządowi Głównemu, aby niżej wymienionych zaprosić na nasze uroczystości:

- gen. bryg. w st. spocz. Witold - „Członek Honorowy Związku”;
- gen. dyw. w st. spocz. Stanisław Krysinski - „Członek Honorowy Związku”;
- gen. bryg. w st. spocz. Wojciech Wojciechowski - „Członek Honorowy Związku”;
- gen. bryg. w st. spocz. Józef Nasiadka - „Członek Honorowy Związku”;
- płk Robert Drozd - szef Zarządu Kierowania i Dowodzenia P6 Sztabu Generalnego;
- płk Marek Gładysz - z-ca szefa Zarządu Kierowania i Do-

wodzenia P6 Sztabu Gen.;

- płk Zbigniew Szewczyk - „Członek Honorowy Związku”;
- kmdr Wiesław Magdziarz - „Członek Honorowy Związku”;
- płk w st.spocz. Zbigniew Miarzynski - „Członek Honorowy Związku”;
- płk w st.spocz. Wiesław Korga - prezes Związku Weteranów i Rezerwistów WP;
- płk w st.spocz. Wojciech Oszywa - „Członek Honorowy Związku”;
- ks. płk Zenon Surma - „Członek Honorowy Związku”.

Następnie kol. Turek przedstawił program wycieczki. Zgłosiło się 12 osób. Postanowiono jechać prywatnymi trzema samochodami osobowymi. Zbiórka 21 maja godz. 10.00 w miejscowości Paprotnia przy hotelu "Kuźnia Napoleońska".

Zgodnie z ustaleniami Zarządu Głównego zakwaterowanie uczestników uroczystości każdy Oddział zabezpiecza we własnym zakresie. Zarząd Oddziału postanowił zarezerwować miejsca noclegowe w Zegrzu Południowym w hotelu „Mario”.

W dniu 21 maja 2018 r. zgodnie z ustaleniami uczestnicy wycieczki spotkali się w m. Paprotnia przy restauracji „Kuźnia Napoleońska”. Kierownictwo wycieczki objął kol. Marian Turek, który przedstawił plan dalszego zwiedzania. Pierwszym miejscem był Niepokalanów, który był związany z życiem i działalnością św. Maksymiliana Kolbe. Zwiedzając muzeum uświadomiliśmy sobie poświęcenie i trudności, które pokonywał o. Maksymilian wraz z braćmi zakonnymi, tworząc w 1927 roku olbrzymi klasztor ojców franciszkanów. Po zwiedzeniu bazyliki NMP obejrzelśmy 30 minutowy pokaz tzw. „Panoramę Tysiąclecia” przedstawiającą 1000-letnią historię Polski, którą wykonali bracia franciszkanie.



Następnym obiektem, który oglądaliśmy był pałac w Teresinie. Położony w parku zabytkowym jest najpiękniejszą rezydencją ziemianką w Polsce. W 1909 roku pałac wraz z dobrami teresińskimi kupił książę Drucki-Lubecki. To właśnie on w 1927 r. podarował część swoich dóbr zakonowi franciszkanów, na których z czasem powstało Niepokalanowskie Sanktuarium. Obecnie w pałacu mieści się Ośrodek Szkoleniowo - Rehabilitacyjny KRUS.





W dalszą podróż udaliśmy się do Nieborowa, aby zwiedzić rezydencję magnacką - pałac Radziwiłłów. Jest to zabytkowa budowla zaprojektowana przez Tylmana z Gamera z inicjatywy kardynała Michała Radziejewskiego i zbudowana w 1694 roku. W 1774 r. właścicielem dóbr nieborowskich został książę Michał Radziwiłł, jeden z najbogatszych magnatów polskolitewskich. Dzisiaj we wnętrzach pałacu mieści się muzeum. W pałacu można zobaczyć piękną kolekcję obrazów zabytkowych, portretów właścicieli, księgozbiory, zabytkowe meble, zbiory sztuki zdobniczej – sreber, porcelany i tkanin. Następnie zwiedziliśmy ogrody pałacowe.





Po zwiedzeniu kompleksu pałacowo-ogrodowego nastąpiła przerwa i czas na obiad w restauracji „Dworek Biała Dama” w Nieborowie.

Dalszym etapem wycieczki była Arkadia. Jest to słynny ogród w stylu angielskim i romantycznym założony przez żonę księcia Michała Radziwiłła, Helenę. Ogród z pawilonami wyposażonymi w dzieła sztuki antycznej, greckiej i rzymskiej. Podczas długiego lecz przyjemnego spaceru zobaczyliśmy ciekawe antyczne budowle: Cyrk Amfiteatr, Akwedukt, Dom Murgrabiego, Domek Gotycki, Grobowiec na Wyspie Topolowej, Łuk Kamienny, Przybytek Arcykapłana i Świątynię Sybilli z bogatą kolekcją kopi dzieł antycznych.





Zabrakło czasu na Żelazową Wolę. Zmęczenie i czas zdecydował o zakończeniu wycieczki około godz. 18.00. Zadowoleni i pełni wrażeń wróciliśmy do domu.

Dnia 28 maja 2018 r. został złożony do dyrektora Departamentu Kadr MON wniosek podpisany przez prezesa Zarządu Głównego o mianowanie na stopień pułkownika kol. ppłk. Mariana Turka.

Mieczysław Hucal

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU „ZEGRZE”

W dniu 7 maja 2017 r. wzięliśmy udział w organizacji V Biegu Wojciechowego będącego jedną z atrakcji Wojciechowego Świętowania czyli obchodów Święta Patrona Serocka oraz 600.-lecia nadania Serockowi praw miejskich. Naszym zadaniem było wsparcie zabezpieczenia trasy biegu głównego na 10 km.



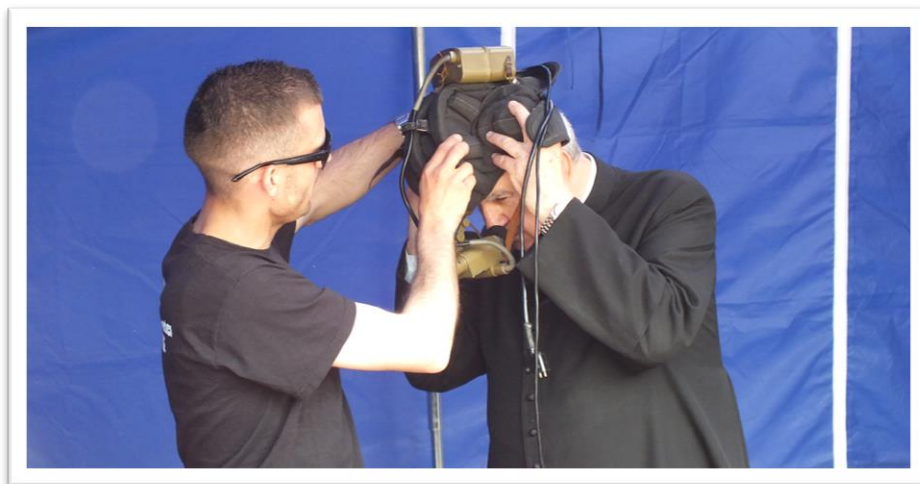
Iwona na trasie biegu na 10 km

20 maja kolejny raz wzięliśmy udział w Nocy Muzeów organizowanej w Filii „Piaski” Muzeum Historycznego w Legionowie. Podobnie jak rok temu zorganizowaliśmy stanowisko strzeleckie, gdzie każdy mógł oddać kilka strzałów z pistoletu, bez obawy, że komuś stanie się krzywda. Możliwe to było przy wykorzystaniu naszego laserowego symulatora strzelań.



Każdy mógł skorzystać z naszego symulatora

Dzień później zameldowaliśmy się na Festynie Parafialnym zorganizowanym w Parafii Św. Jana Kantego w Legionowie. Festyn ma charakter akcji charytatywnej, na której zbierane są pieniądze przeznaczone na pomoc najuboższym z miejscowej parafii oraz na dofinansowanie wyjazdu do Panamy na Światowe Dni Młodzieży w roku 2019.



Proboszcz również odwiedził nasze stoisko

27 maja jak co roku spotkaliśmy się w plenerze wraz z naszymi sympatykami. Tradycyjnie w Jońcu. Był czas na „moczenie wioseł”, podsumowanie dotychczasowej tegorocznej działalności oraz omówienie najważniejszych zamierzeń jakie nas czekają w kolejnych miesiącach tego roku oraz luźne rozmowy „o wszystkim i o niczym”. Wszystko przy kiełbasce z grilla i ognisku.



Z prądem rzeki

W dniach 3-4 czerwca koło Dynowa na Podkarpaciu odbył się kurs łączności dla organizacji proobronnych. Dzięki temu, że członkowie naszego oddziału wywodzą się praktycznie z całej Polski mieliśmy możliwość zaistnienia na Podkarpaciu. Nasz kolega z oddziału Przemek Rączka był jednym z współorganizatorów tego kursu. Jak widać na tym przykładzie aktywna działalność członków zamiejscowych jest możliwa (przy pomocy „centrali”), tylko trzeba chcieć. Wsparliśmy naszego Kolegę merytorycznie materiałami szkoleniowymi jak i gadżetami dla uczestników szkolenia.



Uczestnicy kursu

21 czerwca kilkunastu członków oddziału „Białystok” Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności pod wodzą ppłk. Tadeusza Ojrzanowskiego byłego szefa Służb Technicznych 25. Pułku Łączności zawitało do Zegrza. W większości byli to absolwenci tutejszej szkoły sprzed lat. Przewodnikiem po zegrzyńskim Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki był prezes zegrzyńskiego Oddziału.



Podczas zwiedzania zegrzyńskiego CSŁiI

1 sierpnia, w dniu 73. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w wielu miejscach odbywały się uroczystości rocznicowe, w których nie mogło zabraknąć przedstawicieli naszego Oddziału. W Serocku podczas uroczystości nasza delegacja złożyła wiązanekę kwiatów pod tablicą poległych i pomordowanych za Ojczyznę.



Delegacja Oddziału „Zegrze”

5 sierpnia, sezon wakacyjno-urlopowy w pełni ale my po raz kolejny ruszyliśmy w teren. Tym razem wzięliśmy udział w obchodach Dni Węgrowa powiązanych z 73. rocznicą wyzwolenia miasta przez Armię Krajową. Wyjazd był efektem zaproszenia nas przez Panią Dyrektora Węgrowskiego Ośrodka Kultury. Jednak „sprężyną” inicjującą nasz pobyt w Węgrowie był Jacek Giers, który tutaj mieszka i jest jednym z zamiejscowych członków Naszego Oddziału. Była to druga wizyta w tym mieście, pierwsza miała miejsce cztery lata temu.



Nasze stoisko w Węgrowie

Święto Wojska Polskiego postanowiliśmy rozpocząć inaczej. Nie na uroczystościach i defiladach a odwiedzając groby. Między innymi tych, którzy walczyli w roku 1920. W przededniu święta odwiedziliśmy groby w Woli Kiełpińskiej i w Serocku, na których złożyliśmy wiązanki kwiatów i zapaliliśmy znicze. W dniu dzisiejszym pierwszy znicz zapaliliśmy na grobie naszego Kolegi sierż. Leszka Sobotki. Był to nasz koleżeński i żołnierski obowiązek.



Z wizytą u Leszka

16 września pojawiliśmy się na terenie Przedszkola Miejskiego im. Króla Maciusia w Legionowie. Tym razem na zaproszenie przyjaciół z Wolontariatu Legionowo wzięliśmy udział w pikniku charytatywnym, którego głównym celem była zbiórka środków na rzecz bezdomnych zwierząt.



W dolnym rzędzie Iwona, pies i ... poznajecie ?

Przełom października i listopada to tradycyjnie czas zadumy i refleksji oraz wspomniania tych co odeszli na wieczną wartę. Również członkowie Światowego Związku Polskich Żołnierzy

Łączności pamiętają. Każdy Oddział realizuje to zadanie na własnym terenie.



Na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej

2 grudnia po raz drugi pojawiliśmy się na Podkarpaciu, w miejscowości Kołaczyce w powiecie jasielskim. W dniach 2 - 3 grudnia byliśmy współorganizatorem podstawowego kursu łączności dla ochotników z WOT oraz Jednostek Strzeleckich z Podkarpacia. Kurs liczył 33 słuchaczy i prowadzony był przez 9 instruktorów. Jednym z nich był Przemek Rączka, członek naszego Oddziału ŚZPŻŁ. Zarząd Oddziału zabezpieczył materiały szkoleniowe i gadżety.



Poznajemy radiostacje serii RRC

W dniu 9 grudnia na terenie Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki odbyły się obchody Jubileuszu 5-lecia działalności Oddziału Zegrze Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Pięć lat temu, 4 grudnia odbyło się spotkanie założycielskie oddziału. Powstanie oddziału SZPŻŁ w Zegrzu było marzeniem śp. płk. Stanisława Markowskiego - Honorowego Prezesa Związku.

W sali odpraw CSŁiI spotkało się liczne grono członków oddziału oraz zaproszonych gości. Na spotkanie przybył prezes Zarządu Głównego Związku gen. bryg. Edmund Smakulski. Miło było nam gościć wicestarostę legionowskiego Jerzego Zaborowskiego. Swoją obecnością zaszczycił nas dyrektor Muzeum Historycznego w Legionowie dr hab. Jacek Szczepański, dzięki któremu możliwa była organizacja największej w Polsce czasowej wystawy poświęconej wojskowej łączności. Nie zabrakło naszych przyjaciół z Łowicza - członków Stowarzyszenia Historycznego im. 10. Pułku Piechoty z jego prezesem Piotrem Marciniakiem na czele. Jak przystało na rekonstruktorów przybyli w historycznych mundurach z „epoki”. Przyjęli nasze zaproszenie komendant 26. Wojskowego Oddziału Gospodarczego ppłk Dariusz Nowakowski i proboszcz Parafii Zegrze ks. por. Antoni Humeniuk. Nie zabrakło naszych przyjaciół społeczników oraz przedstawicieli władz samorządowych.



Przemawia prezes ZG SZPŻŁ gen. bryg. Edmund Smakulski



Skarbnik naszego Oddziału Iwona Banaszek odbiera medal „W uznaniu zasług dla Związku”



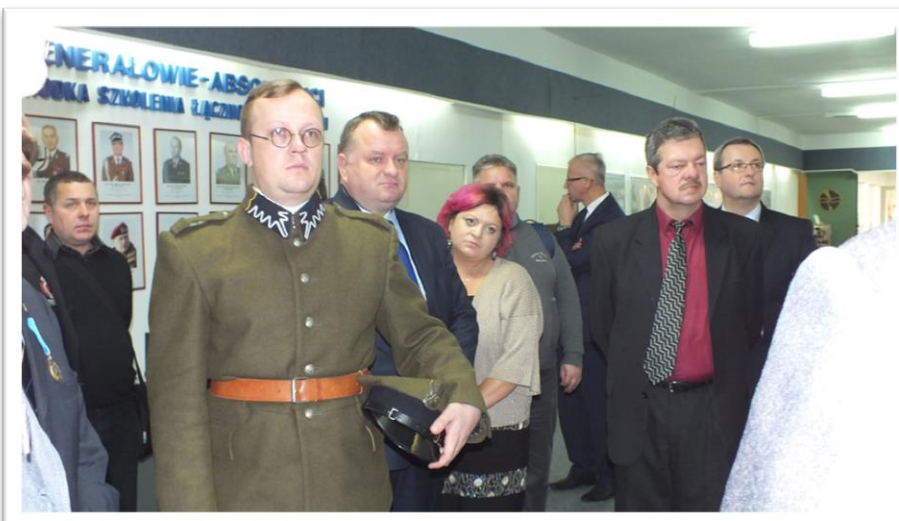
Prezes Stowarzyszenia Historycznego im. 10PP Piotr Marciniak odbiera medal „Za zasługi dla oddziału Zegrze”



Głos zabrał wicestarosta legionowski Jerzy Zaborowski



Prezes ZG ŚZPŻŁ gen. bryg. dokonuje wpisu do Kroniki CSŁiI



Podczas zwiedzania Sali Tradycji CSŁiI



*Składanie kwiatów pod tablicą upamiętniającą Patrona CSŁiI
gen. bryg. Heliodora Cepe*

W dniu 17 stycznia 2018 r. odbyło się Walne Zebranie Oddziału Zegrze, na którym dokonano podsumowania 5. roku funkcjonowania naszego Oddziału. Przedstawione zostały również główne zamierzenia Oddziału na rok 2018. Poza zadaniami realizowanymi na rzecz Oddziału i społeczności lokalnej czekają nas bardzo ważne zadania realizowane na rzecz Związku. Rok 2018 jest rokiem Jubileuszu 25-lecia Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Główne obchody zaplanowano na wrzesień w Zegrzu. Stąd nasz Oddział odgrywał kluczową rolę w ich przygotowaniu.



Wystąpienie prezesa Oddziału „Zegrze”

7 kwietnia dzięki uprzejmości cz.p.o. komendanta 26. WOG ppłk. Dariusza Nowakowskiego Zarząd Oddziału Zegrze zorganizował dla swoich członków i sympatyków zwiedzanie Umocnienia Dużego Twierdzy Zegrze. Największy i najważniejszy fort w Zegrzu przez lata był niedostępny dla zwiedzających. Wiele naszych członków pomimo wieloletniego pobytu w Zegrzu nie miało pojęcia jakie tajemnice i ciekawe miejsca kryje ta fortyfikacja. Program obejmował zwiedzanie m.in. schronów dla piechoty, działobitni czy kaponiery. Naszym przewodnikiem był dyrektor Muzeum Historycznego w Legionowie dr hab. Jacek Szczepański. Trwająca cztery godziny wycieczka była wyczerpująca kondycyjnie ale odsłoniła wiele tajemnic tego miejsca, ale nie wszystkie - brakło czasu i kondycji. Może podczas kolejnego

zwiedzania... Wszyscy z zadowoleniem opuszczali Umocnienie Duże Twierdzy Zegrze.



Wewnątrz jednego ze schronów

8 maja w Muzeum Okręgowym w Sieradzu została ponownie uroczyście otwarta stała wystawa sprzętu łączności „Z techniką łączności przez dziesięciolecia”. Wystawa w większej sali, w nowej aranżacji z większą ilością eksponatów, której współautorem jest sieradzki Oddział Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. W uroczystości wziął udział prezes Oddziału Zegrze ppłk Mieczysław Hucal, który w imieniu członków oddziału wręczył dyrektorowi Muzeum Okręgowego Panu Piotrowi Gutbierowi symboliczny „Akt Przekazania” dwóch eksponatów. Eksponaty dotarły wcześniej.

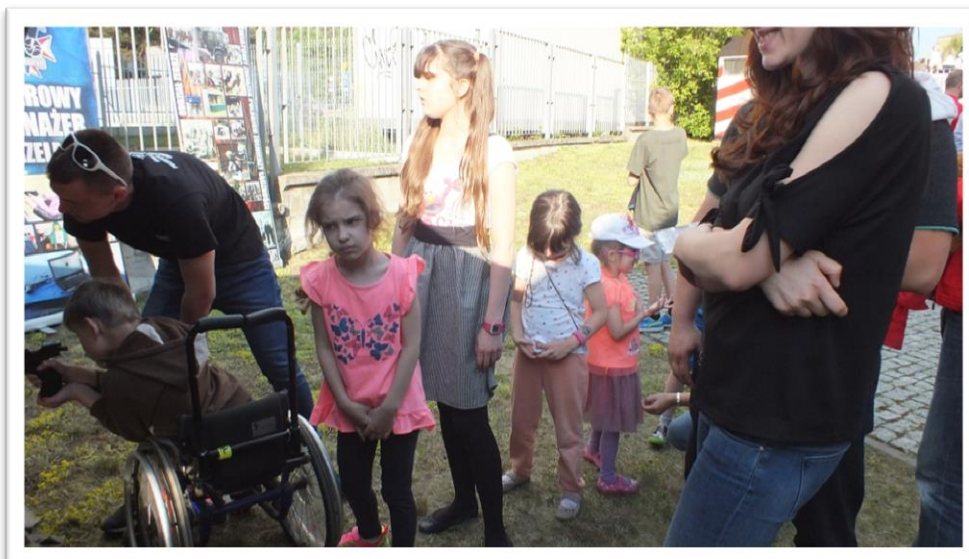


*Wręczenie Aktu Przekazania eksponatów
do Muzeum Okręgowego w Sieradzu*



Jeden z przekazanych eksponatów - radiostacja R-111

19 maja kolejny raz wzięliśmy udział w Nocy Muzeów organizowanej w Filii „Piaski” Muzeum Historycznego w Legionowie. Podobnie jak rok temu zorganizowaliśmy stanowisko strzeleckie, gdzie każdy mógł oddać kilka strzałów z pistoletu, bez obawy że komuś stanie się krzywda. Możliwe to było przy wykorzystaniu naszego laserowego symulatora strzelań.



Kolejka do trenażera nie malała ... było co robić

8 czerwca przedstawiciele naszego Oddziału gościli w Niepublicznej Szkole Podstawowej „Sapre Aude” w Rajszewie. W bardzo przystępny sposób przedstawili jak rozwijała się łączność wojskowa od roku 1918 do dnia dzisiejszego. Młodzież

z zainteresowaniem obejrzała m. in. dwa filmy poświęcone tej tematyce z bardzo interesującym komentarzem uzupełniającym naszego Kolegi Piotra Łączyńskiego. Można było przymierzyć kilka wersji hełmofonów, zarówno te starsze jak i ten używany obecnie w czołgach Leopard cieszyły się dużym zainteresowaniem. Jednak tradycyjnie największym zainteresowaniem cieszyły się nasze gadżety oddziałowe.



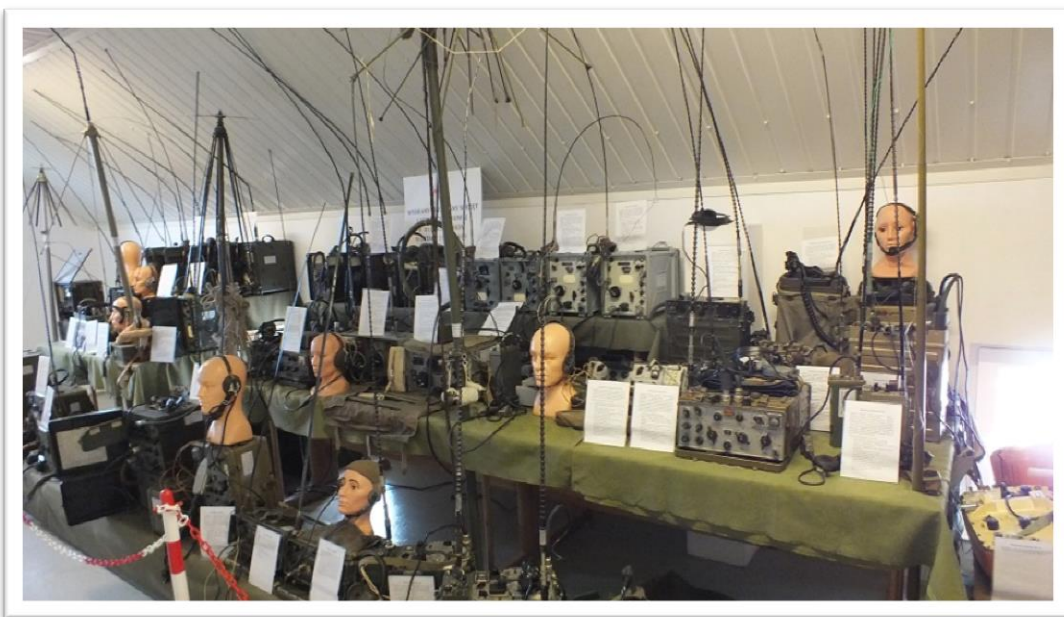
Widzę, że nic nie widzę ...

Kolejnym wydarzeniem było tradycyjne już „moczenie wiosła” czyli spotkanie integracyjne w plenerze. 9 czerwca wraz z licznym gronem naszych sympatyków spotkaliśmy się w Jońcu. Z roku na rok te spotkania cieszą się coraz większym zainteresowaniem.



Ekipa w komplecie

W czerwcu odwiedziliśmy małą miejscowość Bielany znajdującą się nieopodal Sokołowa Podlaskiego, w której znajduje się Podlaskie Muzeum Techniki Wojskowej i Użytkowej. Jest to muzeum prywatne, w dużej mierze prowadzone społecznie przez pasjonatów wojskowej myśli technicznej. Są to ludzie, którzy każdą wolną chwilę spędzają w tym miejscu a każdą wolną złotówkę przeznaczają na pozyskanie kolejnych eksponatów. Według mnie jest to muzeum, w którym dział łączności wojskowej jest najbardziej rozbudowanym w skali kraju, biorąc pod uwagę muzea państwowe, prywatne, itp. Mam tu na myśli wystawy stałe a nie czasowe. Niemal każdego dnia docierają nowe eksponaty. Naszymi przewodnikami po wystawie byli wybitni pasjonaci łączności wojskowej Roman Kasprowicz i Zbigniew Chudzik. Ich wiedza w tej dziedzinie jest ogromna i dyskutować oraz opowiadać mogą bez końca. Wystarczy wspomnieć, że wizytę planowaliśmy na ok. 1,5 godziny a wyjechaliśmy po ponad pięciu.



„Las” anten robi wrażenie.



Tylu hełmofonów w jednym miejscu jeszcze nie widziałem

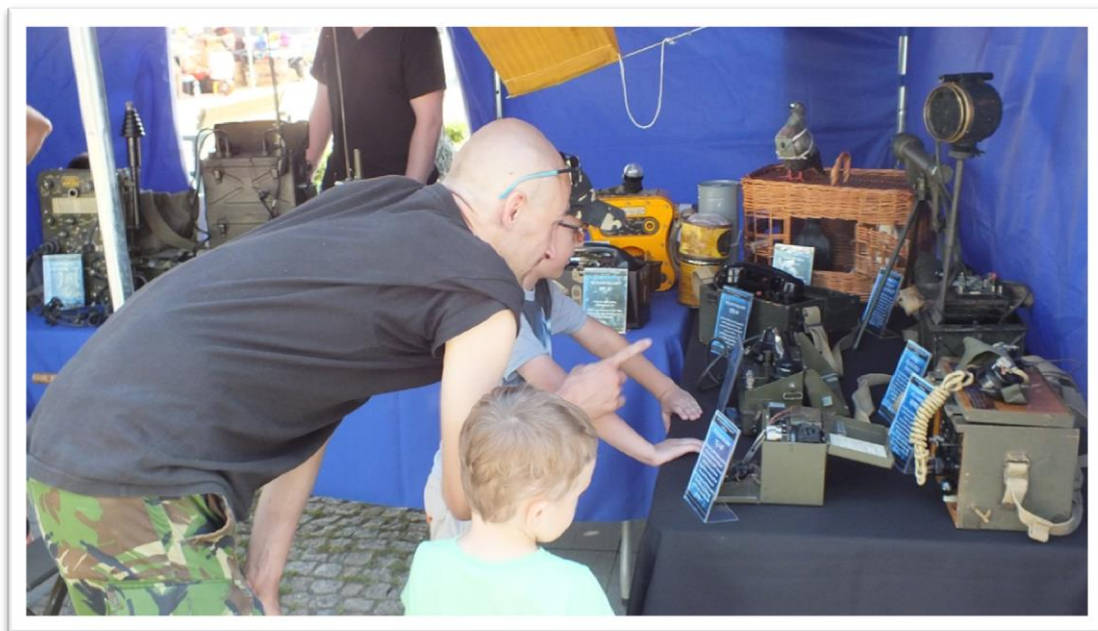
W dniu 74. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego złożyliśmy wiązanek kwiatów pod tablicą Poległych i Pomordowanych za Ojczyznę na ścianie budynku Miasta i Gminy Serock. Członkami naszej delegacji byli prezes Zarządu Oddziału Kol. Mieczysław Hucal oraz Koledzy Lesław Kurdziel i Mirosław Pośluszny. Po części oficjalnej odbyło się wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.



Nasza delegacja.

4 sierpnia wzięliśmy udział w obchodach Dni Węgrowa powiązanych z 74. rocznicą wyzwolenia miasta przez Armię Krajową. Tradycyjnie tematem przewodnim naszej wyprawy była

wystawa sprzętu łączności wojskowej z lat 1918-1945. Zaprezentowaliśmy wiele ciekawych i rzadkich egzemplarzy środków łączności z tamtego okresu.



Nasze eksponaty cieszyły się dużym zainteresowaniem

15 września po raz kolejny byliśmy uczestnikami Wrześniowego Rajdu Pamięci, tym razem w podwójnej roli: współorganizatora i startujących w rajdzie. Była to już jedenasta a dla nas czwarta jego edycja. Rajd ma na celu propagowanie wiedzy historyczno-krajoznawczej dotyczącej terenu miasta i gminy Serock oraz zdrowego stylu życia. Wydarzenia historyczne związane były między innymi z osobą mjr. Księcia Konstantego Mikołaja Radziwiłła. Na zakończenie Rajdu członkowie naszej drużyny w towarzystwie przedstawicieli organizatorów i innych zawodników zapalili znicze przy tablicy upamiętniającej mjr. księcia Konstantego Radziwiłła.



Na starcie rajdu



Startuje nasza ekipa



Dotarli na metę



Puchary i medale u nowych właścicieli



Zapalenie znicza na tablicy pamiątkowej mjr. Konstantego Radziwiłła

21 i 22 września były bardzo pracowite dla naszego Oddziału a zarazem najważniejsze w tym roku dla całego Związku. W Zegrzu odbył się IX Walny Zjazd Delegatów. Celem Zjazdu było podsumowanie ostatniej trzyletniej kadencji oraz wypracowanie kierunków działań na lata 2018-2021. Dokonano również wyboru Władz Naczelnych Związku na IX kadencję. Tym razem miejscem gdzie odbywały się obrady była „kolebka łącznościowców” czyli Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki i po raz kolejny organizatorem był nasz Oddział. Dlatego też dla nas Zjazd rozpoczął się dużo wcześniej. Należało

wszystko zaplanować, zgromadzić materiały zjazdowe, uzgodnić szczegóły i skoordynować szczegóły z poszczególnymi komórkami organizacyjnymi CSŁiL.



*Gwóźdź wbija Burmistrz Miasta i Gminy Serock
Pan Sylwester Sokolnicki*



Medale „Za zasługi dla Oddziału Zegrze” gotowe do wręczenia



Medal „Za zasługi dla Oddziału Zegrze” otrzymuje Dyrektor Muzeum Historycznego w Legionowie dr hab. Jacek Szczepański

Z reakcji uczestników obchodów Jubileuszu 25-lecia Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności oraz delegatów na IX Walny Zjazd Delegatów możemy wnioskować, że stanęliśmy na wysokości zadania. W tym miejscu chcieliśmy **podziękować komendantowi Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki płk. dr. Ireneuszowi Furze** za wyrażenie zgody na organizację obu przedsięwzięć i udostępnienie obiektów Centrum do realizacji tego zadania.



Pierwszy poczet sztandarowy ŚZPZŁ złożony z naszych kolegów: Łukasza Tyburskiego, Piotra Łączyńskiego i Kamila Nowakowskiego



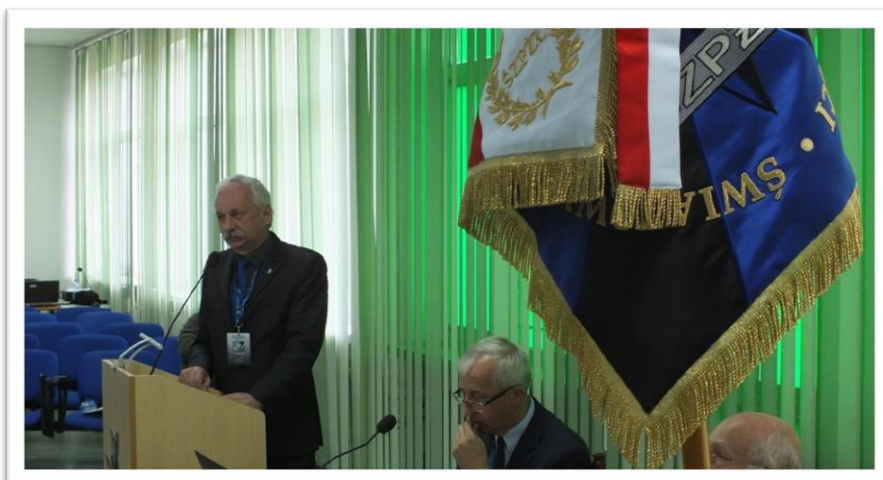
Wyróżnienia dla członków naszego oddziału, od lewej Iwana Banaszek, Lesław Kurdziel, Mirosław Połuszny i Jacek Giers



Sekretariat Zjazdu w składzie Iwona Banaszek i Kasia Suska nie narzekał na brak zajęć



Podczas obrad
87



*Wystąpienie nowo wybranego prezesa Zarządu Głównego Światowego
Związku Polskich Żołnierzy Łączności*

Wojciech Reszka

JEDEN WŚRÓD NAS WIĘCEJ...



*Od lewej płk Bolesław Sucharski i prezes Oddziału Bydgoszcz
płk Wojciech Reszka*

25 kwietnia 2018 r. w restauracji „Oranżeria” przy Starym Rynku w Bydgoszczy odbyła się uroczystość wręczenia legitymacji członka Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności pułkownikowi Bolesławowi Sucharskiemu. Oddział „Bydgoszcz” powiększył się o jednego z zacnych żołnierzy. Wręczenia dokonał prezes przy oklaskach zebranych członków Oddziału.

Jak wielu członków Oddziału „Bydgoszcz” pułkownik Bolesław Sucharski służył w 4. Bydgoskim Pułku Dowodzenia a następnie w Sztabie Pomorskiego Okręgu Wojskowego i Inspektoracie Wsparcia Sił Zbrojnych.

Z zadowoleniem powitano znanego i lubianego w środowisku byłych żołnierzy Wojsk Łączności nowego członka Oddziału.

Krzysztof KULIŃSKI

PODRÓŻ HISTORYCZNA DO GDYNI

Zgodnie z zapisem w Rocznym Planie Działalności Oddziału Bydgoszcz zorganizowaliśmy w dniu 29 maja 2018r., we własnym zakresie, podróż historyczną do Portu Wojennego Gdynia Oksywie.

Trochę historii o miejscu naszej podróży

Początek wojenno-morskiej obecności Polski datuje się na 1463 r., kiedy to zaimprovizowane oddziały elbląsko gdańskie pokonały flotę krzyżacką w bitwie na Zalewie - Wiślanym. W 1561 r., w odpowiedzi na manifest królewski powstała zorganizowana flota kaperska, zwana także flotą strażników morza. Podjęto też wtedy budowę pierwszego polskiego okrętu – galeonu "Smok".

Od roku 1601 zaczęto budować pierwsze zawodowe siły morskie – królewską flotę wojenną, która prowadziła działania przeciwko Rosjanom i Szwedom. Największym i zarazem ostatnim zwycięstwem okrętów królewskich było pokonanie eskadry szwedzkiej w bitwie pod Oliwą.

Krótko po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. rozpoczęto budowę polskiej marynarki wojennej. Zamieszczony w Monitorze Polskim nr 217 z dnia 30 listopada 1918 roku podpisany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego rozkaz stwierdzał: „Z dniem 28 listopada 1918 roku rozkazuję utworzyć Marynarkę Polską”. W latach 20. trzon floty stanowiły poniemieckie trałowce i torpedowce.

W trakcie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. marynarze uczestniczyli w działaniach lądowych na froncie. Znaczący rozwój Marynarki Wojennej nastąpił dopiero w latach 30., kiedy do służby trafiły zbudowane głównie za granicą nowoczesne niszczyciele, okręty podwodne i okręty minowe (trałowce, stawiacz min) oraz wodnosamoloty rozpoznawcze.

Podczas kampanii wrześniowej w 1939 r. polska obrona wybrzeża nie miała szans nawiązania równorzędnej walki z przeważającą armią niemiecką. Dlatego tuż przed wybuchem wojny trzon polskiej floty w postaci trzech niszczycieli wysłano do Wielkiej Brytanii, gdzie stały się zaczątkiem Polskiej Marynarki Wojennej u boku aliantów zachodnich. Większość okrętów pozostających w Polsce została zatopiona, niektórym udało się przedostać do Wielkiej Brytanii, a pozostałe zostały internowane w Szwecji. Marynarze broniący półwyspu helskiego poddali się jako jeden z ostatnich punktów obrony w kraju.

Od chwili zajęcia całego kraju przez wojska Niemiec i Związku Radzieckiego okręty Marynarki Wojennej stały się jedynym wolnym terytorium państwa polskiego. Dzięki nim po zajęciu kraju przez wojska dwóch agresorów Polska jako państwo nie przestawała istnieć zgodnie z prawem międzynarodowym. Od 1939 do 1947 roku Marynarka Wojenna funkcjonowała w ramach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, a jej skład opierał się na wydzierzawionych od Wielkiej Brytanii jed-

nostkach, głównie niszczycielach i okrętach podwodnych. W tym czasie polskie okręty działały na Oceanie Atlantyckim oraz Morzu Śródziemnym, Północnym i Arktycznym, biorąc udział m.in. w konwojach atlantyckich i arktycznych oraz lądowaniu w Normandii.

Po II wojnie światowej do kraju powróciły jednostki pływające stanowiące własność Polski, jednak tworzona w powojennych realiach geopolitycznych Marynarka Wojenna rozwijała się w ścisłym powiązaniu ze Związkiem Radzieckim. Wszystkie istotne dla jej przyszłości decyzje podejmowane były w następstwie uzgodnień dokonywanych między Naczelnym Dowództwem WP a Naczelnym Dowództwem Armii Czerwonej. W czasach Układu Warszawskiego Marynarka Wojenna przygotowywała się do operacji desantowej na Półwyspie Jutlandzkim, w związku z czym masowo wcielano okręty desantowe, kutry torpedowe, raketowe oraz trałowce. Do trzonu floty zaliczały się także niszczyciele i okręty podwodne oraz samoloty myśliwskie i śmigłowce zwalczania okrętów podwodnych.

Od początku ostatniej dekady XX wieku trwała restrukturyzacja Marynarki Wojennej. W związku ze zmianą doktryny obronnej niemal całkowicie wycofano środki desantowe i lekkie siły uderzeniowe oraz zlikwidowano lotnictwo uderzeniowe. Od 1992 do 1995 wybudowano 3 niedozbrojone korwety rakietowo-artyleryjskie, z których jedna, ORP "Grom", dopiero w grudniu 2007 r. została wyposażona w pociski przeciwokrętowe. W latach 2000-2005 udało się wprowadzić do służby podarowane przez kraje NATO fregaty rakietowe (Stany Zjednoczone) i okręty podwodne (Norwegia), które zastąpiły radzieckie jednostki starszej generacji. Najważniejszymi działaniami polskiej Marynarki Wojennej po 1989 r. były operacje "Pustynna Burza" (1990-1991), "Iracka Wolność" (2002-2003) oraz "Aktywny Wysiłek" (2005-2006).

W związku z koniecznością dostosowania struktur systemu dowodzenia Sił Zbrojnych RP do standardów i wymagań NATO 1 lipca 2002 roku utworzono w Marynarce Wojennej Centrum

Operacji Morskich (COM) podległe pod Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych w Warszawie.

COM powstało z połączenia istniejącego Stanowiska Dowodzenia Marynarki Wojennej (SD MW) wzmocnionego wydzielonymi strukturami Sztabu i Logistyki Marynarki Wojennej. W ciągu dwóch lat funkcjonowania zadania COM były rozszerzane i zmieniane, co w efekcie doprowadziło do gruntowniej restrukturyzacji jednostki, która miała miejsce 2004 roku. W lipcu 2004 r. COM osiągnęło gotowość operacyjną i przejęło pełne dowodzenie operacyjne nad siłami MW. Przez kolejnych 9 lat COM funkcjonowało w strukturach złożonych z dowództwa, dwóch pionów funkcyjnych (planowania operacji i działań bieżących) oraz sztabu. Z dniem 1 lipca 2013 roku rozbudowano struktury tworząc trzeci pion – rozpoznawczy. Wtedy też zmieniła się nazwa jednostki poprzez rozszerzenie jej o nowy człon tj. „Dowództwo Komponentu Morskiego”, precyzujący charakter wykonywanych zadań. 1 stycznia 2014 roku weszła w życie reforma systemu dowodzenia i kierowania Siłami Zbrojnymi RP, w wyniku, której ponownie przeformowano COM-DKM. Zmieniła się też podległość jednostki. Od 1 stycznia 2014 roku COM-DKM podlega bezpośrednio Dowódcy Operacyjnemu Rodzajów Sił Zbrojnych (DO RSZ). Od sierpnia 2010 r. do kwietnia 2018 r. jednostką dowodził wiceadmirał Stanisław ZARYCHTA. W dniu 22 maja 2018 roku, od czasowo pełniącego obowiązki komandora Mariusza Kościelskiego obowiązki dowódcy COM-DKM objął dotychczasowy dowódca 3 Flotyli Okrętów kontradmirał Krzysztof Jaworski.

3. Flotylla Okrętów im. komandora Bolesława Romanowskiego.

To związek taktyczny okrętów uderzeniowych oraz specjalnych, zawierający także lądowe jednostki przeciwlotnicze, przeciwchemiczne i inżynieryjne. Jest największą jednostką organizacyjną spośród wchodzących w skład Marynarki Wojennej. Dowództwo 3. Flotyli Okrętów oraz jej dywizjony i grupy okrętów stacjonują w porcie wojennym Gdynia-Oksywie, a jednostki

lądowe rozlokowane są na terenie Gdyni, Rozewia, Ustki i Siemowic.

3. Flotylla Okrętów powstała 11 marca 1971 roku. Po kilkukrotnej reorganizacji jej obecna struktura to:

- Dywizjon Okrętów Bojowych;
- Dywizjon Okrętów Podwodnych;
- Dywizjon Okrętów Wsparcia;
- Dywizjon Zabezpieczenia Hydrograficznego;
- Grupa Okrętów Rozpoznawczych;
- 43. Batalion Saperów;
- 9. Dywizjon Przeciwlotniczy;
- Morska Jednostka Rakietowa;
- Komenda Portu Wojennego Gdynia.

Od początku swojego istnienia 3. Flotylla Okrętów stanowiła siłę uderzeniową polskiej floty wojennej.

W skład Dywizjonu Okrętów Bojowych wchodzi między innymi dwie fregaty rakietowe ORP Pułaski i ORP Kościuszko, (na którym byliśmy) oraz trzy kutry rakietowe projektu 660M, w tym ORP Grom, (na którym byliśmy).



ORP Gen. T. Kościuszko

O naszej wycieczce historycznej

W spotkaniu i zwiedzaniu portu wojennego 3. Flotyli Okrętów wzięła udział większość członków naszego Oddziału oraz zaproszony do udziału, wszystkim nam znany sympatyk i łącznościowiec, kmdr. w st. spocz. Marian Moneta. Jaki jest stan naszej floty, wiadomo z wielu przekazów medialnych. Okrętów jest mało, ale te, co są, to dobrze utrzymane jednostki, o dużym potencjale ogniowym. Dowódca 3. Flotyli Okrętów wyznaczył do zapoznania, dla naszej grupy, dwa okręty najbardziej zaawansowane technicznie: kuter rakietowy "Grom" i fregatę rakietową "Kościuszko". Tylko dwa okręty - ale te parę godzin na ich pokładach to i tak było za mało czasu. Dowiedzieliśmy się o wielu nowych rozwiązaniach technicznych zastosowanych w wyniku przynależności do sił NATO. Niestety zdjęć na okrętach wojennych nie wszędzie można było robić, stąd w załączeniu tylko nasze zdjęcia na tle okrętów.



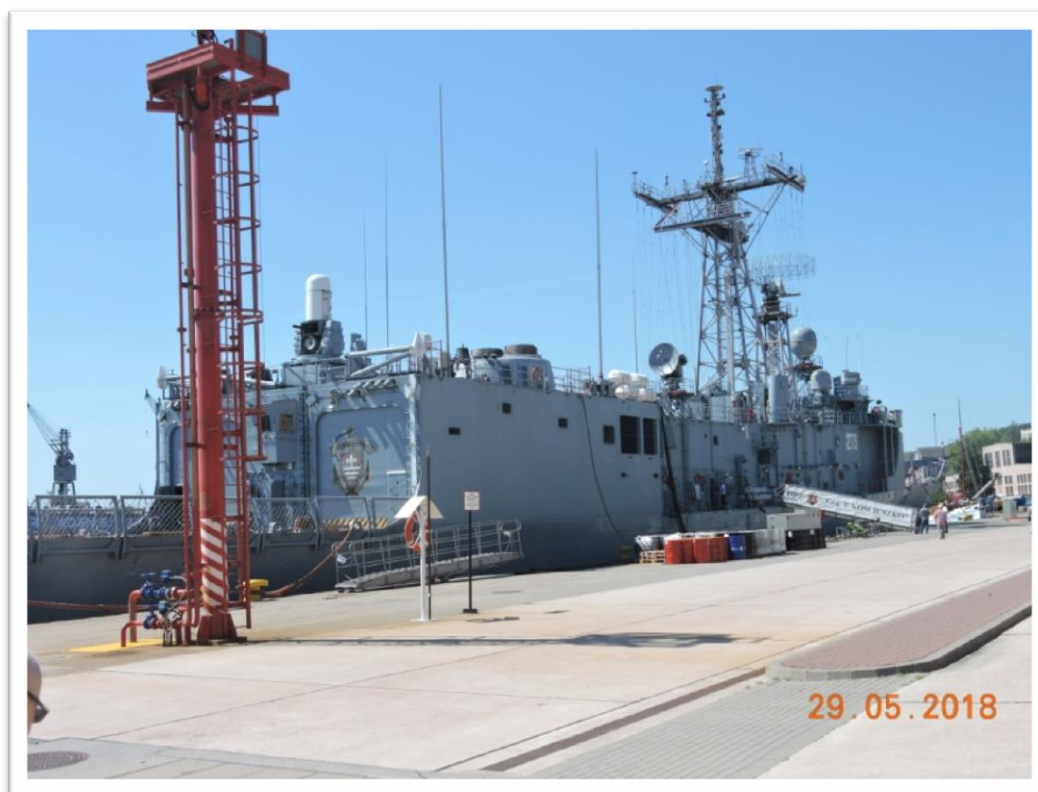
Na początek "rys historyczny", w tle "423" to kuter rakietowy "Grom"



Na pokładzie "Gromu". Od lewej kol: Myślak, Sucharski, Ćwikła, Rynkiewicz, nasz Prezes W. Reszka, Mruklik, Kuliński, Włodarczyk



Zdjęcie zbiorowe na "Gromie". Od lewej kol: Włodarczyk, Ćwikła, Sucharski, Myślak, Mruklik, Rynkiewicz, Reszka, Piątkowski, Kuliński, Szner



Fregata "Kościuszko" - byliśmy na jej pokładzie i w środku !



Dla niedowiarków - to jest ORP "Orzeł"



"Mam pełną świadomość, że bohaterstwo nie wystarczy. Marynarka potrzebuje odbudowy. I to dzieło musi zostać zrealizowane" - mówił prezydent Andrzej Duda na uroczystościach z okazji Święta Marynarki Wojskowej - czerwiec 2018r.

*I najświeższe podsumowanie o naszej Marynarce Wojennej
- czerwiec 2018 r.*



Marian JAKÓBCZAK

Mirosław PAKUŁA

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w ostatnim okresie, (od wydania poprzedniego Komunikatu Nr 34) z naszych związkowych szeregów, odeszli na wieczną wartę nasi nieodżałowani członkowie:

- ks. por. Antoni Humeniuk z Zegrza w wieku 42 lata;
- płk mgr Włodzimierz Bławdziewicz z Nieporętu w wieku 92 lat;
- mjr Stanisław Japał z Sieradza w wieku 91 lat;

- płk inż. Janusz Fajkowski z Warszawy w wieku 89 lat;
- ppor. Hanna Świerżyńska z Warszawy w wieku 90 lat;
- st. chor. Henryk Wojciechowski z Sieradza w wieku 82 lata;
- Antonina Socha z Krakowa w wieku 89 lat.

***Zachowajmy Ich w naszej pamięci.
Niech spoczywają w wiecznym pokoju.
Cześć Ich pamięci!
Ich Rodzinom i Najbliższym składamy
wyrazy głębokiego żalu i współczucia.***



Płk Włodzimierz Bławdziewicz

urodził się 29 kwietnia 1926 r. w Warszawie. W 1942 r. wstąpił do Armii Krajowej. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. W czasie walk w Kampinosie został ranny. Po wojnie wstąpił do Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej w Sieradzu. Po jej ukończeniu w 1950 r. został kierownikiem warsztatów technicznych w 10. Pułku Łączności we Wrocławiu. Następnie w roku 1955 był

kierownikiem gabinetu metodycznego Wydziału Szkolenia w Oficerskiej Szkole Łączności Przewodowej w Sieradzu. Po połączeniu szkół łączności w latach 1955-1956 zajmował podobne stanowisko w Oficerskiej Szkole Łączności w Zegrzu. W latach 1957-1958 pełnił obowiązki wykładowcy Cyklu Organizacji Łączności. W latach 1957-1967 był pomocnikiem Szefa Wydziału Szkolenia. Po powstaniu Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w latach 1967-1971 zajmował stanowisko kierownika Sekcji Zaopatrzenia Oddziału Szkolenia. W latach 1971-1979 był instruktorem, starszym instruktorem i wykładowcą. W 1974 r. uzyskał tytuł magistra pedagogiki. Odszedł z zawodowej służby wojskowej w roku 1979.

Za zaangażowanie i ofiarność w wieloletniej służbie wojskowej był odznaczony między innymi: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz wieloma medalami i odznaczeniami resortowymi.

Po przejściu na emeryturę kontynuował aktywną działalność w PTTK i zajął się badaniem dziejów Nieporętu, w którym osiadł. Napisał wiele artykułów na ten temat i kilka książek. Jeden z założycieli Nieporęckiego Stowarzyszenia Historycznego. W 2015 r. nadano mu tytuł „Zasłużonego dla Gminy Nieporęt”.

Zmarł 12 września 2018 roku. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Nieporęcie. W ostatniej Jego drodze, oprócz rodziny, towarzyszyła mu wojskowa asysta honorowa z 9. BWD z Białobrzegów oraz koledzy, przyjaciele i współpracownicy.



Ks. por. Antoni Humeniuk urodził się 3 grudnia 1975 r. w Słubicach. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Paradyżu. Święcenia kapłańskie otrzymał 22 maja 2004 roku w gorzowskiej katedrze bp. Adama Dyczkowskiego. W diecezji zielonogórsko-gorzowskiej pełnił posługę w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Przemkowie, pw. Miłosierdzia Bożego w Świebodzinie, pw. Najświętszego Zbawiciela w Gorzowie Wielkopolskim.

W roku 2011 uczestniczył kursie dla kapelanów na czas „W” w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu. Od dnia 25 sierpnia 2014 roku rozpoczął posługę kapelana w Ordynariacie Polowym WP i dekretem bp. Józefa Guzdką został skierowany jako wikariusz do parafii wojskowej pw. św. Franciszka w Wałczu. Pełnił tam również funkcję kapelana w Garnizonie Wałcz i Mirosławiec.

Następnie, od 19 marca 2015 roku, był wikariuszem parafii wojskowo-cywilnej pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie oraz kapelanem 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Lublinie. Z dniem 24 listopada 2015 roku został mianowany wikariuszem parafii wojskowej pw. św. Agnieszki w Krakowie. Pełni funkcję kapelana wojskowego w następujących jednostkach: 8. Bazie Lotnictwa Transportowego Kraków-Balice, 3 Rejonie Wsparcia Teleinformatycznego SP Kraków-Balice, 1 Regionalnym Ośrodku Dowodzenia i Naprowadzania, 35 Wojskowym Oddziale Gospodarczym oraz 5 Batalionie Dowodzenia.

4 października 2016 roku został mianowany proboszczem parafii wojskowej pw. św. Gabriela Archanioła oraz kapelanem jednostek i instytucji wojskowych w Zegrzu. Ks. por. Humeniuk był członkiem Oddziału Zegrze ŚZPŻŁ.

Zmarł nagle 22 listopada 2018 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Ośnie Lubuskim.



Mjr Stanisław Japał urodził się 28 marca 1926 roku w Barlinie. Rodzice Jego zostali zamordowani przez hitlerowców w 1941 roku. W roku 1946 został powołany do wojska i skierowany do 47. Pułku Piechoty 14. Dywizji Piechoty. Jednostka ta pod koniec wojny została wycofana z frontu i przeniesiona do Białej Podlaskiej z przeznaczeniem do walki z ukraińskim podziemiem oraz do rozminowania tere-

nów Wschodniej Polski.

Po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej został mianowany na stopień podoficerski i skierowany do Oficerskiej Szkoły Łączności w Sieradzu. Po jej ukończeniu służbę wojskową kontynuował w batalionie łączności w Krakowie. Po rozwiązaniu Krakowskiego Okręgu Wojskowego w 1953 roku został przeniesiony do kompanii łączności 6. Pułku Piechoty

2. Warszawskiej Dywizji Piechoty stacjonującej w Częstochowie. W 1960 roku został skierowany na kurs KDO w Zegrzu, a po jego ukończeniu rozpoczął służbę w 15 Pułku Radioliniowo-Kablowym w Sieradzu na stanowisku komendanta poligonu. W sieradzkiej jednostce przesłużył ponad 20 lat i w 1983 roku, po 37 latach służby, odszedł na zasłużoną emeryturę.

Za zaangażowanie i ofiarność w wieloletniej służbie wojskowej był awansowany na kolejne stopnie wojskowe oraz odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Zasłużony Pracownik Łączności oraz wieloma medalami i odznaczeniami resortowymi.

Po przejściu na emeryturę był aktywnym członkiem Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności w Oddziale Sieradz oraz Stowarzyszenia Przyjaciół 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia.

Zmarł 21 lipca 2017 roku, po długiej i ciężkiej chorobie. Pochowany został na cmentarzu Parafialnym w Sieradzu. W ostatniej Jego drodze, oprócz Jego rodziny, towarzyszyła mu Kompania Honorowa z 15 SBWD, liczne grono kolegów z okresu służby wojskowej i stowarzyszeń, których był członkiem oraz społeczeństwo Sieradza.



Płk inż. Janusz Fajkowski urodził się 1stycznia 1928 r. w Aleksandrowie Kujawskim. Okres swego dzieciństwa spędził przy rodzicach w Gdyni, skąd w czasie II Wojny Światowej zastali wysiedleni. W okresie okupacji hitlerowskiej, jako nastolatek zamieszkiwał tylko z matką i bratem. Zmuszony był do katorżniczej pracy w zakładach kamieniarskich w Aleksandrowie. Jego ojciec osadzony był w hitlerowskim obozie. Januszowi szczęśliwie udało się doczekać wyzwolenia, po którym zamieszkał we Wrocławiu gdzie w 1948 roku ukończył Liceum i Gimnazjum dla Pracujących. W 1949 roku, jako maturzysta, został powołany na szkolenie unitarne do 11 Pułku Piechoty

w Lesznie, skąd skierowany został na studia, na Fakultet Wojskowy Politechniki Gdańskiej do tzw. „Kompanii Akademickiej”. W 1951 roku, wraz z całym fakultetem, został przeniesiony na kontynuację dalszych studiów do Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Po ukończeniu studiów w 1953 roku został awansowany na stopień kapitana oraz otrzymał dyplom inż. łączności. Jako oficer służby zawodowej, został skierowany na pierwsze stanowisko służbowe - pomocnika szefa Węzła Łączności MON w Warszawie, a następnie po dwóch latach, na zastępcę dowódcy 56 Batalionu Radioliniowego w Sieradzu. W 1957 skierowano Go z powrotem do Warszawy, tym razem do Szefostwa Wojsk Łączności MON, gdzie przez okres 25 lat, powierzano Mu odpowiedzialne stanowiska.

W 1982 roku, jako doświadczonego specjalistę, skierowano Go na zaszczytne stanowisko – dyrektora Departamentu Służby Radiokomunikacji w Ministerstwie Łączności.

W 1988 roku, po 39 latach służby, z honorem zakończył swą żołnierską drogę pozostawiając po sobie pamięć wybitnego wojskowego specjalisty. W czasie służby wojskowej był zawsze żołnierzem niezwykle oddanym sprawą wojska i Ojczyzny. Awansowano Go na kolejne stopnie wojskowe aż do stopnia pułkownika. Za wzorową służbę był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany, m.in. został odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Został również wyróżniony Nagrodą Zespołową II Stopnia MON oraz Nagrodą Polskiej Akademii Nauk.

Po przejściu na emeryturę jeszcze przez okres 13 lat pracował, jako starszy specjalista w Departamencie Spraw Obronnych Ministerstwa Łączności.

Jego pasją życiową była również działalność społeczna. M.in. był nadzwyczaj aktywnym działaczem naszego Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności pełniąc przez okres 16 lat funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego oraz przez okres 4 lat funkcję wiceprezesa Zarządu Koła Nr 41 Związku Żołnierzy

Wojska Polskiego. Aktywnie działał też w Stowarzyszeniu Wysziedlonych Gdynian oraz - przed laty - w szkolnych komitetach rodzicielskich. Ostatni okres swego życia spędził w Domu Opieki w Babicach k. Warszawy.

Zmarł 29 sierpnia 2017 r. Uroczystość pogrzebowa, rozpoczęła się żałobną Mszą św. w kościele p.w. św. Ignacego Loyoli przy cmentarzu Północnym w Warszawie, po której dalsza ceremonia złożenia Jego **prochów w rodzinnym grobie, odbyła się na miejscowym cmentarzu. W ostatniej Jego drodze towarzyszyła Mu liczna rodzina, wojskowa asysta honorowa, byli szefowie SWŁiI Szt. Gen. WP oraz liczne grona przyjaciół i kolegów ze ŚZPŻŁ. Przemówienie pożegnalne nad Jego grobem wygłosił prezes Oddziału Warszawa-Rakowiecka naszego Związku płk Zbigniew Kosobucki.**



Ppor. Hanna Świerzyńska z domu Osińska urodziła się 10 maja 1927 roku w Warszawie. Po latach wspominała, że wychowywała się w bardzo patriotycznej rodzinie. Matka Jej była nauczycielką w szkole podstawowej a ojciec pracował w firmie alkoholowej i był znanym warszawskim śpiewakiem. Śpiewał głównie pieśni patriotyczne i religijne w Kościele Sióstr Wizytek na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej była uczennicą prywatnego Żeńskiego Gimnazjum i Liceum im. Królowej Anny Wazówny.

W czasie okupacji hitlerowskiej kontynuowała naukę na tajnych kompletach pod oficjalną nazwą - Kurs Konfekcyjno-Galanteryjny. Była również harcerką 39 Żeńskiej Drużyny Harcerskiej, która konspiracyjnie działała w Szarych Szeregach. W listopadzie 1943 roku, jako ochotniczka, została skierowana do plutonu łączności w Armii Krajowej, gdzie odbyła szkolenia

specjalistyczne. Pracowała również w konspiracyjnej wytwórni granatów przy ul. Siennej.

W czasie Powstania Warszawskiego została skierowana do Okręgowej Składnicy Meldunkowej „N” przy ul. Moniuszki a następnie do Składnicy K-1. Udzielała też pomocy rannym powstańcom w szpitalu polowym. W czasie działań bojowych została ranna odłamkami, które- jak potwierdziła po wielu latach – nie były operowane i pozostały na zawsze w Jej ciele.

Po upadku Powstania została aresztowana i osadzona w obozie hitlerowskim w Pruszkowie, skąd szczęśliwie udało Jej się zbiec.

Po wyzwoleniu w 1945 roku powróciła do Warszawy gdzie rozpoczęła naukę w Liceum Techniki Dentystycznej. W 1949 roku uzyskała maturę i wyszła za mąż. Następnie pracowała w Spółdzielni Lekarsko- Dentystycznej w Warszawie. W 1982 roku przeszła na emeryturze.

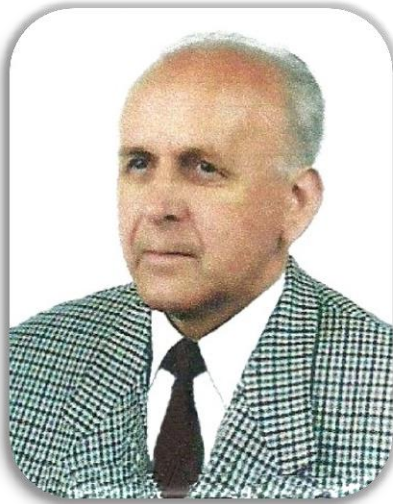
Za bohaterskie czyny w Powstaniu Warszawskim została odznaczona, w 1948 roku przez Rząd Emigracyjny na Uchodźstwie w Londynie, Medalem Wojska Polskiego oraz w 1983 roku Krzyżem Armii Krajowej.

Była członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz członkiem Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Została też awansowana na stopień ppor.

W 1993 roku była uczestnikiem I Walnego Zjazdu naszego Związku w WSOWŁ w Zegrzu a następnie aktywnym członkiem Oddziału Warszawa-Świętokrzyska Związku.

W ostatnich latach, gdy stan Jej zdrowia się pogorszył, przebywała w Domu Opieki w Babicach k. Warszawy.

Zmarła 11 listopada 2017 roku. Pochowana została na cmentarzu Ewangelicko - Augsburskim przy ul. Młynarskiej w Warszawie.



St. chor. Henryk Wojciechowski urodził się 6 stycznia 1936 roku w miejscowości Brudnia w powiecie Inowrocław. 28 września 1953 roku został powołany, przez WKU Poznań 2, do wojska i skierowany do Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej w Sieradzu. W związku z przeprowadzoną w 1955 roku redukcją w szkolnictwie wojskowym, wyraził gotowość do pozostania w zawodowej służbie woj-

skowej. Po przejściu do zawodowej służby pełnił ją w sieradzkich jednostkach wojskowych. Najpierw na stanowisku magazyniera MPS w 56 Batalionie Radiolinii, potem w 15 Pułku Radioliniowo-Kablowym, a następnie na stanowisku podoficera MPS w tym pułku.

W grudniu 1991 roku, po 38 latach, zakończył swą żołnierską drogę na stanowisku pomocnika szefa MPS w 15 Brygadzie Radioliniowo-Kablowej. Za wzorowe wywiązywanie się z obowiązków służbowych i właściwą gospodarkę materiałami pędnymi został odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, „Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju” oraz wieloma innymi odznaczenia resortowymi.

Po zakończeniu służby stał się nadzwyczaj aktywnym działaczem społecznym. Wstąpił do Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP, w którym przez wiele lat pełnił funkcję skarbnika Zarządu Wojewódzkiego a następnie Zarządu Rejonowego ZŻWP. Za aktywną związkową działalność został wyróżniony „Odznaką Honorową za Zasługi dla ZBŻŻ i ORWP” oraz Medalami XXV-lecia i XXX-lecia ZŻWP.

W 2006 roku wstąpił do Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności (do Oddziału w Sieradzu). Od 2006 roku należał również do Stowarzyszenia Przyjaciół 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia.

Zmarł 2 stycznia 2018 roku. Pochowany został na cmentarzu Parafialnym w Sieradzu. W ostatniej Jego drodze, oprócz rodziny, towarzyszyła Mu asysta wojskowa z 15 SBWD, liczne grona kolegów ze ZZWP wraz z Pocztem Sztandarowym Związku, ŚZPŻŁ, SP15SBWD i służby wojskowej oraz znajomi.



Antonina Socha urodziła się 6 października 1929 roku w Wieliczce. Była córką Rozalii - znanej wybitnej kulinarki polskiej kuchni, która przez kilkanaście lat pracowała u rodziny gen. Władysława Sikorskiego i często usługiwała znanym personom wojskowym a nawet marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Pani Antonina, po ukończeniu średniego wykształcenia przez wiele lat pracowała w telekomunikacji m.in. w Okręgowym Urzędzie Telekomunikacji w Krakowie jako telefonistka - pomiarowiec.

Wyszła za mąż za oficera WP - łącznościowca, który był uczestnikiem kampanii wrześniowej a następnie żołnierzem AK i potem służył w szeregach 1 Armii WP. Pani Antonina, po przejściu na emeryturę, wraz z mężem wstąpiła do Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego, do Koła Nr 7 w Krakowie-Podgórze, w którym stała się aktywną działaczką. Była inicjatorką założenia Koła Rodzin Wojskowych, w którym pełniła funkcję przewodniczącej.

Była nadzwyczaj aktywną organizatorką udzielania pomocy niepełnosprawnym inwalidom – byłym żołnierzom. Po śmierci męża nie przerwała aktywnej społecznej działalności, która była Jej życiową pasją. Również, po ponownym wyjściu za mąż za mjr. Mariana Jedrachowicza, wspólnie z nim udzielała się aktywności społecznej. W 2008 roku została wybrana skarbnikiem Zarządu Koła Nr 7 Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP.

Za swą aktywną działalność związkową została wyróżniona m.in. honorową odznaką „Za Zasługi dla ZBZZiORWP”. Po uzyskaniu wiadomości o powstaniu naszego ŚZPŻŁ wstąpiła w jego szeregi, którego następnie była aktywnym członkiem. Brała udział w obradach I Walnego Zjazdu ŚZPŻŁ w WSOWŁ w Zegrzu w 1993 roku oraz, w raz z mężem, w Jubileuszowym Zjeździe Piętnastolecia ŚZPŻŁ w 2007 r. w Zegrzu.

Zmarła 7 marca 2018 roku w Krakowie. Pochowana została z honorami związkowymi ZŻWP na cmentarzu Batowice. W imieniu zebranych, nad Jej mogiłą, pożegnał Ją prezes Zarządu Koła Nr 7 ZŻWP.

JEDNOSTKI WOJSK ŁĄCZNOŚCI

W bieżącym numerze Komunikatu kontynuujemy przedstawianie historii jednostek łączności, które uległy rozwiązaniu pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Poniżej przedstawiamy dzieje 20. Brygady Łączności Ziemi Kieleckiej. Historia jednostek łączności stacjonujących w Kielcach jest długa i ciekawa. Jest ona mało znana przez łącznościowców innych jednostek, gdyż brygada kielecka wykonywała inne zadania niż wojska operacyjne.

W dalszym ciągu oczekujemy od naszych czytelników, przysyłania opisów jednostek łączności, które istniały w latach minionych. W poprzednim roku wpłynął do redakcji list od płk. dr. Stanisława Śledzia z krótką historią 38. bł. Otrzymałą historię tego batalionu również przedstawiamy w tym numerze Komunikatu.

Jan Kowalski

20. BRYGADA ŁĄCZNOŚCI ZIEMI KIELECKIEJ

3 grudnia 1963 r. rozformowany został 7. Pułk KBW Ziemi Kieleckiej. Stacjonował on od czerwca 1945 r. na Stadionie w Kielcach, w przedwojennych koszarach 2. Pułku Artylerii Lekkiej 2. Dywizji Piechoty Legionów. W tych samych koszarach znalazł miejsce 22. Samodzielny Batalion Łączności, który powstał z dniem 1 stycznia 1964 r. Na dowódcę batalionu wyznaczony został ppłk Piotr Murmyło. Z-cą d-cy ds. politycznych został ppłk Kazimierz Urbański, szefem sztabu mjr Czesław Sitariski i z-cą ds. liniowych mjr Ryszard Makowiecki. W skład batalionu wchodziły:

- kompania dowodzenia, d-ca kpt. Zbigniew Jarłaczyński;
- kompania radiowa, d-ca kpt. Józef Kukioła (wg innych źródeł J. Kukieła);
- pluton techniczny, d-ca por. Bogusław Gliwa;
- pluton samochodowo-remontowy, d-ca por. Waldemar Grudziński;

- pluton samochodowy, d-ca por. Edward Piątek;
- pluton gospodarczy, d-ca plut. Marian Kowalski.

28 kwietnia 1964 r. w skład batalionu weszła kompania radioliniowa skierowana z Podoficerskiej Szkoły Łączności KBW w Prudniku. 5 czerwca 1964 r. obowiązki dowódcy batalionu objął ppłk Czesław Sitarski. W maju 1964 r. na terenie 22. Samodzielnego Batalionu utworzona została Podoficerska Szkoła Łączności.

W 1964 roku trwało intensywne szkolenie na sprzęcie łączności oraz zgrywanie systemów łączności. Proces ten zakończył się praktycznym ćwiczeniem pod koniec czerwca oraz we wrześniu promocją 129 elewów Podoficerskiej Szkoły Łączności.

Zwiększające się zadania w zakresie dowodzenia i łączności wymusiły konieczność prowadzenia dalszych zmian organizacyjnych w Wojskach Łączności. W styczniu 1965 r. 22. Samodzielny Batalion Łączności został przeformowany w 7. Pułk Łączności KBW Ziemi Kieleckiej. Obowiązki dowódcy pułku objął ppłk Czesław Sitarski. Z-cą d-cy ds. politycznych został ppłk Alfred Sadzik, szefem sztabu mjr Ryszard Makowiecki, z-cą d-cy ds. liniowych mjr Zdzisław Nisiobędzki. W etacie pułku występowały następujące pododdziały:

- 1. Batalion Dowodzenia, d-ca mjr Józef Kukieła;
- 2. Batalion Dowodzenia, d-ca mjr Jan Góral;
- kompania radioliniowa, d-ca kpt. Eugeniusz Dębowski;
- kompania kablowa, d-ca kpt. Edward Woźniak;
- kompania obsługi, d-ca por. Antoni Puchała.

W pułku trwało dalsze intensywne szkolenie. Oprócz nau czania sprzętu łączności należało doskonalić załogi, zgrywać systemy łączności, ćwiczyć rozwijanie węzłów łączności. Ważnym zadaniem było również przygotowanie obsługi do włączenia w system łączności wojsk operacyjnych oraz w system łączności kierowania państwem. Wszystko to nie było zadaniem łatwym dla jednostki, która powstała zaledwie przed dwoma latami. W celu zapewnienia dobrych warunków szkolenia jeden z budynków koszarowych został przebudowany z przeznaczeniem na blok wyszkolenia oraz wyposażony w pomoce szkole-

niowe i podstawowy sprzęt łączności. Do pułku przybywały nowe aparatownie łączności oraz młoda wyszkolona kadra. Pod koniec 1965 r. do jednostki przybyli dwaj absolwenci Wojskowej Akademii Technicznej oraz pięciu absolwentów Oficerskiej Szkoły Łączności z Zegrza.

Na początku 1967 r. nastąpiła kolejna zmiana w kieleckiej jednostce łączności. Ukazał się rozkaz Głównego Inspektora Obrony Terytorialnej nr 04 z 21.01.1967 r. Na jego podstawie 7. Pułk Łączności zmienił nazwę na 20. Pułk Łączności Wojsk Obrony Wewnętrznej Ziemi Kieleckiej. Na kierownicze stanowiska zostali wyznaczeni:

- d-ca pułku – ppłk Czesław Sitarski;
- z-ca d-cy ds. politycznych – ppłk Stanisław Sowala;
- szef sztabu z-ca d-cy – ppłk Ryszard Makowiecki,
- z-ca d-cy ds. liniowych – ppłk Zdzisław Nisiobędzki;
- z-ca d-cy ds. technicznych – mjr Edward Brodziński;
- kwatermistrz z-ca d-cy – ppłk Mieczysław Dragan.

Zmieniła się również struktura pułku. Przedstawiała się ona następująco:

- batalion radiowy, d-ca mjr Józef Kukieła;
- batalion telefoniczno-telegraficzny, d-ca ppłk Jan Góral;
- batalion radioliniowo-kablowy, d-ca mjr Eugeniusz Dębowski;
- kompania transportowo-gospodarcza, d-ca kpt. Antoni Puchała;
- kompania ruchomych środków łączności, d-ca kpt. Ryszard Bilski.

Głównym zadaniem pułku na 1967 rok było zorganizowanie systemu łączności dla potrzeb Głównego Inspektoratu Obrony Terytorialnej. Wszystkie zamierzenia roku zostały podporządkowane temu zadaniu. We wrześniu 1967 r. przeprowadzone zostało ćwiczenie w rejonie Mielca, w ramach, którego zostały rozwinięte dwa węzły łączności. Ćwiczenie obserwowali przedstawiciele Szefostwa Łączności Wojsk Obrony Wewnętrznej. Na podstawie ćwiczenia oceniony został stan przygotowa-

nia do wykonania głównego zadania roku. W październiku 1967 r. do pułku przybyło 10 absolwentów OSŁ w Zegrzu.

Kolejne lata dla 20. PŁ WOWewn. Ziemi Kieleckiej to okres intensywnego szkolenia, rozbudowy infrastruktury koszar, udziału w ćwiczeniach na różnych szczeblach dowodzenia oraz kontroli specjalistycznych i inspekcyjnych. We wrześniu 1969 r. powstała w pułku zasadnicza szkoła zawodowa dla żołnierzy długoterminowej zasadniczej służby wojskowej. Pierwszym dyrektorem szkoły został kpt. Józef Świtoń.

Lata 1971-1975 charakteryzowały się intensyfikacją prac remontowo-budowlanych. W tym okresie zbudowano i zmodernizowano wiele obiektów. Koszary zmieniły się nie do poznania. Prowadzone prace nie zwalniały pułku od realizacji zasadniczych zadań. Realizowano je z dobrym wynikiem. Rok 1971 jednostka zakończyła dużym osiągnięciem. Została wyróżniona umieszczeniem w dyrektywie ministra obrony narodowej za rok 1971 oraz odznaczona Medalem za Osiągnięcia w Służbie Wojskowej. Było to pierwsze takie wyróżnienie, ale nie ostatnie. Medale te otrzymywała jednostka między innymi w latach 1973, 1975, 1977, 1984, 1989.

W 1976 r. grupa żołnierzy 20. Pułku Łączności udała się na teren budowy Huty Katowice w celu wybudowania tam węzła łączności. W tym samym roku pułk brał udział w ćwiczeniach UW po kryptonimem „Tarcza 76”.

Rok 1976 był rokiem kolejnych zmian organizacyjnych dla pułku.



płk Czesław SITARSKI

Na podstawie zarządzenia szefa Sztabu Generalnego z 17.07.1976 r. oraz rozkazu dowódcy Wojsk Obrony Wewnętrznej z 30.09.1976 r. 20. Pułk Łączności WOWewn. został przeformowany w 20. Brygadę Łączności WOWewn. Ziemi Kieleckiej. Obsada personalna na kierowniczych stanowiskach przedstawiała się następująco:

- d-ca brygady – płk Czesław Sitarski;
- szef sztabu z-ca d-cy – ppłk Stanisław Radzik;
- z-ca d-cy ds. politycznych – ppłk Stefan Kuziński;
- z-ca d-cy ds. liniowych – ppłk Jan Kuźniar;
- szef służb technicznych z-ca d-cy – ppłk Edward Brodziński;
- kwatermistrz z-ca d-cy – ppłk Stefan Machul.

W skład brygady wchodziły następujące pododdziały:

- batalion radiowy, d-ca kpt. Jan Kubiak;
- 1. batalion telefoniczno-telegraficzny, d-ca ppłk Bolesław Łopot;
- 2. batalion telefoniczno-telegraficzny, d-ca kpt. Leszek Puziak;
- batalion radioliniowo-kablowy, d-ca kpt. Kazimierz Pułka;
- Podoficerska Szkoła Łączności, d-ca mjr Feliks Kędzia;
- kompania transmisji informacji, d-ca Kazimierz Kastek;
- kompania remontowa, d-ca por. Andrzej Cyrański;
- kompania zaopatrzenia, d-ca kpt. Zbigniew Socha;
- kompania specjalna, d-ca kpt. Stefan Miszczuk;
- kompania medyczna, d-ca kpt. Jerzy Staszczyk.

Zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej z 15.11.1976 r. 20. BŁ WOWewn. z dniem 9 grudnia 1976 r. została podporządkowana dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Pod koniec 1976 r. nastąpiła zmiana na stanowisku szefa sztabu brygady. Obowiązki te objął ppłk Lucjan Chmiel.

Od 1 lipca 1980 r. rozpoczęła w brygadzie działalność Szkoła Podchorążych Rezerwy. Pierwszym komendantem szkoły został mjr Gustaw Grabowski.

W marcu i kwietniu 1981 r. brygada realizowała zadania w ramach ćwiczeń wojsk państw UW p.k. „Sojusz 81”. W czerwcu 1981 r. nastąpiły zmiany na kluczowych stanowiskach w brygadzie. Po siedemnastu latach dowodzenia jednostką odszedł do rezerwy płk Czesław Sitarski. Obowiązki dowódcy brygady objął dotychczasowy szef sztabu płk Lucjan Chmiel. Na stanowisko szefa sztabu przybył ppłk Andrzej Bischoff. W okresie stanu wojennego żołnierze brygady rozwinęli i obsługiwali nakazany system łączności radiowej i radioliniowej oraz wchodzili w skład grup operacyjnych, porządkowo-ochronnych i osłonowych. W październiku 1982 r. płk Lucjan Chmiel przekazał obowiązki dowódcy brygady płk. Aleksandrowi Gruszczyce.

W listopadzie 1982 r. odbyła się w brygadzie odprawa szkoleniowa kierowniczej kadry Wojsk Łączności. Odprawę prowadził szef WŁ MON gen. bryg. Marian Pasternak. Kolejne lata w brygadzie to powrót do normalności po zawieszeniu, a później odwołaniu stanu wojennego, intensyfikacja szkolenia, udział w ćwiczeniach oraz kontrola Inspekcji Sił Zbrojnych w grudniu 1983 r.

Ważnym wydarzeniem w życiu brygady było oddanie do użytku w maju 1983 r. nowego stadionu wybudowanego na terenie koszar i powołanie do życia Wojskowego Klubu Sportowego „Stadion”.

W maju i czerwcu 1984 r. brygada brała udział w ćwiczeniach p.k. „Lato 84”, a następnie w czterech kolejnych ćwiczeniach, które miały miejsce w drugiej połowie tego roku. W grudniu 1985 r. nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy

brygady. Płk Aleksander Gruszczyński odszedł na stanowisko szefa Wojsk Łączności Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Na stanowisko dowódcy brygady został wyznaczony płk Andrzej Bischoff. Szefem sztabu został ppłk Leszek Puźniak. Kolejne lata w życiu brygady to dalsze szkolenie i kolejne ćwiczenia również z powoływaniem żołnierzy rezerwy. Rok 1988 rozpoczął się dla jednostki niespodziewaną kontrolą Inspekcji Sił Zbrojnych, z której brygada uzyskała ocenę dobrą. W maju tego roku jednostka została odznaczona Krzyżem Zasługi dla ZHP.



***gen. bryg.
Edmund Smakulski***

W marcu 1989 r. płk Andrzej Bischoff odszedł na wyższe stanowisko służbowe. Obowiązki dowódcy 20. BŁ objął ppłk Edmund Smakulski. W maju rozwiązane zostały Wojska Obrony Wewnętrznej. Zmieniły się otoki na czapkach żołnierzy brygady z granatowych na oliwkowe. Ten rok zakończył się dla brygady wyróżnieniem przez ministra obrony narodowej umieszczeniem w dyrektywie i nadaniem Medalu za Osiągnięcia w Służbie Wojskowej.

W grudniu 1991 r. płk Edmund Smakulski przekazał obowiązki dowódcy brygady dotychczasowemu szefowi sztabu ppłk. Leszkowi Puźniakowi i odszedł na stanowisko zastępcy szefa Wojsk Łączności MON w Warszawie. Szefem sztabu brygady został ppłk Kazimierz Pułka. Po zmianie dowódcy brygady nastąpiła również zmiana podporządkowania brygady. Z dniem 1 stycznia 1992 r. 20. Brygada Łączności przeszła z podporządkowania WOW w podporządkowanie dowódcy Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W marcu 1993 r. oficerowie z DNJW MSW przeprowadzili kontrolę przestrzegania porządku wojskowego i wyszkolenia ogólnowojskowego, wystawiając ocenę dobrą. Brygada uzyskiwała kolejne sukcesy, zajmując czołowe miejsca we współzawodnictwie w strukturach Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych.



płk Robert Zawicki

W lutym 1993 r. płk Leszek Pużiak odszedł na stanowisko szefa sztabu NJW MSW. Obowiązki dowódcy brygady objął płk Robert Zawicki, dotychczasowy zastępca ds. liniowych dowódcy brygady.

W styczniu 1994 r. nastąpiło połączenia służb technicznych i kwatermistrzostwa w logistykę. Szefem logistyki został płk Włodzimierz Mandziuk. Na początku 1994 r. brygada została wyróżniona przez dowódcę NJW MSW dyplomem uznania za osiągnięcia szkoleniowe uzyskane w 1993 r.

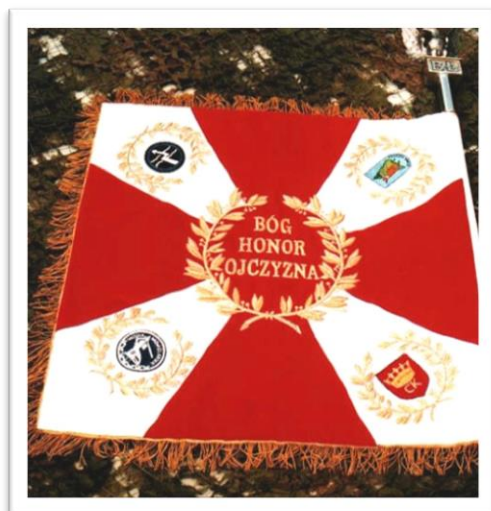
W kwietniu i maju 1994 r. wydzielone siły i środki brygady uczestniczyły w ćwiczeniu p.k. „Bieszczady 94”. We wrześniu tego roku jednostka brała udział w organizacji II Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach. W październiku tego roku na terenie brygady odbyła się odprawa szkoleniowa kapelanów Wojska Polskiego, którą prowadził biskup polowy WP gen. dyw. Sławoj Leszek Głódź. W tym czasie jednostkę wizytował również szef Sztabu Generalnego gen. broni Tadeusz Wilecki.

Od 1995 r. Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe rozpoczęły realizację nowych zadań związanych między innymi z ochroną obiektów rządowych i placówek dyplomatycznych. W skład NJW wchodziły oddziały ochrony, antyterrorystyczne, łączności oraz pułk lotnictwa transportowego. Podporządkowanie i przeznaczenie 20. BŁ nie uległo zmianie.

W 1995 r. 20. Brygada Łączności Ziemi Kieleckiej otrzymała nowy sztandar ufundowany przez społeczeństwo Ziemi Kieleckiej. Wręczenia sztandar dokonał minister Kociszewski z kancelarii prezydenta RP w czasie uroczystości, która odbyła się 3 czerwca 1995 r. Sztandar odbierał dowódca brygady płk Robert Zawicki.



*Kielce, 3.06.1995 r. D-ca brygady płk R. Zawicki przyjmuje
nowy sztandar 20. BŁ z rąk ministra Kociszewskiego*



Nowy sztandar 20. Brygady Łączności Ziemi Kieleckiej

We wrześniu 1995 r. wydzielona grupa żołnierzy z brygady udzielała pomocy poszkodowanym w powodzi, która dotknęła mieszkańców ziemi kieleckiej. 30 września 1995 r. brygada obchodziła po raz pierwszy w tym terminie swoje święto. Była to rocznica utworzenia brygady. W kwietniu 1997 r. obowiązki dowódcy brygady objął płk Jerzy Szmaja. Płk Robert Zawicki odszedł do rezerwy. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych do bry-



płk Jerzy Szmaida

gady docierały niepokojące wiadomości o planach rozwiązania jednostek podległych MSW, a więc i 20. BŁ. W 2000 r. pojawił się projekt przeformowania brygady na jednostkę OT, który jednak nie został zrealizowany.

W 2001 r. 20. Brygada Łączności Ziemi Kieleckiej została rozformowana. Jednostka wojskowa, która przez wiele lat stacjonowała w Kielcach-Stadionie przy ul. Szczepaniaka 7 przestała istnieć.

W 2002 r. ten sam los spotkał całość Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych. Większość zadań realizowanych dotychczas przez NJW przejęło Biuro Ochrony Rządu.

Powyższy artykuł pochodzi z książki: J. Kowalski, „POLSKIE WOJSKA ŁĄCZNOŚCI na przełomie XX i XXI wieku”, Sieradz 2014, s. 39-55.

Stanisław ŚLEDŹ

KRÓTKA HISTORIA 38. BATALIONU ŁĄCZNOŚCI 1. KORPUSU ARMIJNEGO

38. Batalion Łączności 1. Korpusu Armijnego powstał w jesienią 1949 r. w Wałczu, równolegle z powołaniem do życia nowego związku operacyjnego na terenie Pomorskiego Okręgu Wojskowego, to jest 1. Korpusu Armijnego także z siedzibą w Wałczu. 38. Batalion Łączności, jako służba sztabu, powołany został do zorganizowania i zabezpieczenia łączności dowództwa i sztabu korpusu z podległymi jednostkami. W początkowym okresie organizacji batalion został rozlokowany w nowych koszarach na terenie 49. Pułku Piechoty, to jest "za torami kolejowymi" przy drodze do Jastrowia, około 1 kilometra od stacji kolejowej w Wałczu.

Na wiosnę 1950 r. batalion został przeniesiony do starych koszar "Wilhelmowskich" przy ulicy Kościuszki, gdzie pozostał aż do rozwiązania, to jest do 1957 r. Dowódcą batalionu został mjr Wilhelm Wysocki, przedwojenny podoficer zawodowy wojsk łączności Korpusu Ochrony Pogranicza. Szefem sztabu kpt. Czesław Roman, zastępcą do spraw politycznych por. Kornatowski, a do spraw technicznych kpt. Kazimierz Stasiłowicz. W roku 1953 mjr Wilhelm Wysocki odszedł do rezerwy, a dowódcą batalionu został mjr Marian Kohut, który w 1954 r. został przeniesiony do Łodzi. Jego obowiązki przejął ppłk Ryszard Bosak, które pełnił aż do rozwiązania batalionu w 1957 r. Szefami sztabu byli kolejno: mjr Marian Pasternak (później gen. dywizji, m.in. szef wojsk łączności i zastępca szefa Sztabu Generalnego WP), mjr Zawadzki i kpt. Stanisław Śledź. W 1953 r. obowiązki zastępcy do spraw politycznych pełnił por. Józef Piotrowski. Zastępcą do spraw technicznych w 1954 r. został kpt. Zbigniew Koronkiewicz, a kwatermistrzem por. Jan Maciejonek. Pomocnikami szefa sztabu byli kolejno: por. Mieczysław Róg i por. Marian Szpruch.

Batalion składał się z dowództwa i sztabu (obsada personalna jak podano powyżej) oraz czterech kompanii: kompanii dowodzenia - dowódca kpt. Feliks Tupaj, a od 1953 r. kpt. Zbigniew Koronkiewicz, kompanii radiowej - dowódca por. Antoni Gruszecki, kompanii radiowej - dowódca por. Adam Stalin (później Staniewski), kompanii telefonicznej - dowódca por. Jan Gajewski, warsztat batalionu - kierownik por. Józef Zasada oraz służby kwatermistrzowskiej. Oficerem finansowym był por. Marian Marszałek, lekarzem por. Jan Pieńkowski. Dowódcami plutonów byli m.in. porucznicy: Mieczysław Róg, Jan Szpruch, Stanisław Środa, Marian Gosz, Ryszard Kozak, Stefan Giza oraz wielu innych.

Batalion po przeniesieniu na wiosnę 1950 r. do koszar przy ul. Kościuszki 24, do czerwca urządzał się i organizował nowy garnizonowy węzeł łączności przejęty od 35. Batalionu Łączności 14. DP. W lipcu wyjechał na poligon drawski i został rozmieszczony w m. Jaworze, obok sztabu 1. KP, gdzie oprócz szko-

lenia zorganizował i obsługiwał poligonowy węzeł łączności 1. Korpusu Armijnego. Po zaliczeniu inspekcji jesiennej na ocenę dobrą batalion powrócił pod koniec września do garnizonu Wałcz. Kolejne lata to realizacja programowego szkolenia zimowego w garnizonie, zaś od maja do września programu letniego na obozie w Jaworze, w tym zabezpieczenie łączności podczas ćwiczeń sztabowych lub z wojskami, jak to miało miejsce w 1954 r. podczas ćwiczeń sztabu 1. KP z udziałem wojsk i pod kierownictwem ministra obrony narodowej marszałka Konstantego Rokossowskiego. Za sprawne zabezpieczenie łączności podczas tych ćwiczeń Marszałek K. Rokossowski podziękował dowódcy 1. KP płk. W. Szerszeniowi i szefowi łączności mjr. Kazimierzowi Mościckiemu (później komendant WSOWŁ w Zegrzu). Dowództwo i kadra oraz żołnierze batalionu otrzymali z tego tytułu wiele nagród i upominków.

Kolejne lata to praca na węźle łączności (kompania dowodzenia i radiowa) i szkolenie, aż do likwidacji jednostki w 1957 r. Dorobek batalionu i wzorowe zabezpieczenie łączności przełożonym w garnizonie, na poligonie i podczas ćwiczeń sztabowych przez 8 lat funkcjonowania batalionu w Wałczu zasługuje na zachowanie w pamięci dla przyszłych pokoleń łącznościowców.

Autor przeprasza tych wszystkich kolegów z 38. bł, których nazwiska nie znalazły się w tym opracowaniu, ale moja pamięć już zawodzi.

Ryszard Wróbel

DOWÓDCY ŚREMSKIEJ JEDNOSTKI

Oni dowodzili jednostką od roku 1947 do chwili obecnej niezależnie od tego jaką nazwę nosiła, w jaki sprzęt i narzędzia była wyposażona i jaki stan ilościowy przedstawiała.



płk Wacław KUŹMICKI (1947 – 1956)

Pierwszym polskim dowódcą jednostki (bat. łączności Dowództwa Lotnictwa) był kpt. Wacław Kuźmicki. Przybył do batalionu, stacjonującego wówczas w obiektach cytadeli w Warszawie, w maju 1947 r. Obowiązki dowódcy batalionu przyjął w dniu 15 sierpnia 1947 r. od mjr. Barkanowa. Był żołnierzem frontowym, walczył pod Lenino.

Szkołę oficerską ukończył prawdopodobnie na terenie Związku Radzieckiego i w Zamościu. W roku 1953 płk Wacław Kuźmicki skierowany został na Kurs Doskonalenia przy Wojskowej Akademii Technicznej, który ukończył w 1955 r. Przez te 2 lata obowiązki dowódcy pułku pełnił ppłk Mieczysław Szelegowski dotychczasowy szef sztabu pułku. W 1956 r. przeniesiony służbowo na stanowisko szefa łączności Centrum Szkolenia Lotniczego w Modlinie, a następnie szefa łączności Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Radomiu. Tam zmarł.



ppłk Lesław KLISOWSKI (1956 – 1967)

Urodził się we Lwowie 16 czerwca 1916 roku. W mieście tym ukończył szkołę podstawową i średnią a następnie Szkołę Podchorążych Rezerwy otrzymując stopień podporucznika Wojska Polskiego. Za wykazane w obronie Warszawy męstwo i odwagę otrzymał "Krzyż Walecznych". Od 1943 roku przebywał w Rzeszowie,

gdzie w lipcu 1944 r. ochotniczo wstąpił do 4. kompanii 10. Dywizji Piechoty II Armii Wojska Polskiego. Z armią tą przeszedł cały jej szlak bojowy. W 1946 roku ukończył roczny kurs oficerów łączności w Zamościu oraz Oficerską Szkołę Łączności w Zegrzu o specjalności "eksploatacja urządzeń radiokomunikacyjnych", awansując do stopnia porucznika. Następnie przez okres 9 lat służył w garnizonach Kalisz, Poznań i Sieradz. W tym ostatnim garnizonie był m. in. dowódcą batalionu podchorążych w Oficerskiej Szkole Łączności Przewodowej i awansował do stopnia podpułkownika. W 1956 roku ukończył Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerów w Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie. W październiku 1957 roku został wyznaczony na stanowisko dowódcy pułku Łączności Wojsk Lotniczych. tj. Jednostki Wojskowej nr 3486 stacjonującej wówczas w Nowym Dworze Mazowieckim, z którą to jednostką na przełomie maja i czerwca 1958 roku przeniesiony został do garnizonu Śrem. W 1962 roku rozkazem Ministra Obrony Narodowej nr 0386 z dnia 25 września 1962 roku mianowany został pułkownikiem. W 1967 roku ukończył Wyższy Akademicki Kurs w Wojskowej Akademii Łączności w Leningradzie. W 1967 roku został dowódcą pułku rozpoznania i nasłuchu w Przasnyszu, a następnie został oficerem Zarządu II w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego w Warszawie, w którym służył do końca swoich dni. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 24 stycznia 1972 roku w Warszawie i tam na Cmentarzu Powązkowskim został pochowany.



ppłk Julian JABŁOŃSKI (1967 – 1970)

Służbę wojskową rozpoczął w 1946 roku. Tego samego roku został skierowany do Oficerskiej Szkoły Łączności w Sieradzu, gdzie w 1949 roku ukończył trzyletni kurs o profilu radiowym w stopniu podporucznika. Po promocji jako absolwent pozostał na szkole i po przekwalifikowaniu na oficera politycznego został zastępcą dowódcy bata-

lionu szkolnego, którym dowodził kpt. Klisowski. Na początku lat pięćdziesiątych pełnił obowiązki pomocnika szefa łączności w Modlińskiej dywizji. W 1956 roku został skierowany do Nowego Dworu Mazowieckiego na szefa sztabu 37. Pułk Łączności Wojsk Lotniczych, które pełnił do 1967 roku, kiedy to został wyznaczony do pełnienia obowiązków dowódcy przemianowanego 6. Pułku Łączności Lotnictwa Operacyjnego. Odszedł do rezerwy w 1970 roku. Opuścił wraz z rodziną Śrem i zamieszkał w Łodzi, gdzie zmarł.



płk Ryszard WRÓBEL (1970 – 1984)

W szeregi wojska wstąpił w 1949 roku. Już jako młody dowódca pododdziału wyróżniał się dużymi umiejętnościami szkolenia i wychowania podwładnych. Wysokie wyniki w szkoleniu specjalistów łączności sprawiły, że powierzano mu coraz wyższe i odpowiedzialne stanowiska dowódcze. 23 listopada 1970 roku obejmuje obowiązków dowódcy 6. Pułku Łączności. Dzięki jego umiejętnościom i doświadczeniu zmodernizowano bazę szkoleniową w jednostce, udoskonalono jakość szkolenia specjalistycznego. W tym czasie pułk notuje znaczące sukcesy wśród oddziałów i pododdziałów łączności Wojsk Lotniczych. W latach 1974, 1975, 1980 i 1981 6. Pułk Łączności został wyróżniony przez Ministra Obrony Narodowej i nagrodzony medalem „ZA OSIĄGNIĘCIA W SŁUŻBIE WOJSKOWEJ” oraz dwukrotnie w 1976 i 1982 roku medalem „ZA WYBITNE OSIĄGNIĘCIA W SŁUŻBIE WOJSKOWEJ”. Pułk wyróżniony był 13 razy w rozkazie dowódcy Wojsk Lotniczych za osiągnięcia w szkoleniu, dyscyplinie i gospodarce. W tym czasie pułk wyróżniono „Honorowym Medalem Za Zasługi dla Wojsk Lotniczych i „Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski”. Wielokrotne kontrole i inspekcje różnych szczebli wystawiały pułkowi oceny mieszczące się w przedziale od 4 do 5. W czasie 42-letniej służby wielokrotnie wyróżniony przez najwyższych przełożonych w tym Kawalerskim i Oficer-

skim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski. Rozkazem Ministerstwa Obrony Narodowej wpisem do „Honorowej Księgi Czynów Żołnierskich”, a rozkazem DWL do „Honorowej Księgi Zasłużonych dla Wojsk Lotniczych”.



**płk dypl. Lechosław BUCHNAJZER
(1984 – 2001)**

Rozpoczął zawodową karierę w 1962 roku jako słuchacz Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu. W 1965 r. po jej ukończeniu został skierowany do 6. Pułku Łączności w Śremie na stanowisko dowódcy plutonu. Po czterech latach czterech latach służby został przeniesiony do 87. Batalionu Łączności w Pile gdzie służył najpierw na stanowisku pomocnika szefa sztabu batalionu, a od 1970 r. jako zastępca dowódcy batalionu ds. liniowych. W latach 1973 - 1976 podnosił swoje wojskowe kwalifikacje dowódcze w Akademii Sztabu Generalnego, by po jej ukończeniu objąć stanowisko dowódcy 87. Batalionu Łączności. Lata 1984 - 2001 to okres związany z jednostką, w której rozpoczął wojskową karierę. W 1984 r. objął dowodzenie 6. Pułkiem Łączności, a następnie w 1998 r. zostaje mu powierzone dowództwo nad 6. Brygadą Dowodzenia WLOP w Śremie. W czasie 39-letniej służby wielokrotnie wyróżniony przez najwyższych przełożonych w tym Kawalerskim i Oficerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski. Dowodzona przez niego jednostka wielokrotnie znajdowała uznanie w oczach Dowódcy Wojsk Lotniczych, a następnie dowódcy WLOP, a w latach 1994 i 1998 została wyróżniona „ZNAKIEM HONOROWYM SZ RP” przez szefa Sztabu Generalnego WP.

ppłk dypl. inż. Michał SIKORA (2001 – 2003)

Od 29 maja 2001 r. jednostką dowodzi ppłk dypl. inż. Michał Sikora wielokrotnie wyróżniany przez najwyższych przełożonych. Jest absolwentem Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej w Jeleniej Górze, którą ukończył z II lokatą, a także Akademii



Obrony Narodowej w Rembertowie. Służbę wojskową rozpoczął w 27. Batalionie Radiotechnicznym na stanowisku inżyniera stacji radiolokacyjnej w 271. Kompanii Radiotechnicznej w Kołbaskowie. Od 1989 roku już dowodził tą kompanią. W 1993 roku, po ukończeniu studiów w AON, został dowódcą 25. Batalionu Radiotechnicznego w Debrznie, a w 1995 roku dowódcą 28. Batalionu Radiotechnicznego w Gryficach. W 2001 roku objął stanowisko szefa Oddziału Szkolenia w Szefostwie Wojsk Radiotechnicznych WLOP. Następnie został dowódcą 6. Brygady Dowodzenia Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej w Śremie.



**płk dypl. inż. Mirosław ZIÓŁEK
(2003 – 2007)**

Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu a także Akademii Obrony Narodowej w Rembertowie. W swojej karierze dowódczej przeszedł wszystkie szczeble dowodzenia od stanowiska dowódcy plutonu telefonicznego, poprzez d-cę kompanii telefoniczno-transmisyjnej, inżyniera batalionu dowodzenia a następnie szefa sztabu 6. Pułku Łączności w Śremie. Od 1999 roku pełnił funkcję zastępcy dowódcy 6. Brygady Dowodzenia WLOP. Od 1 stycznia 2003 roku został wyznaczony na dowódcę 6. Pułku Dowodzenia WLOP, z którym był związany od pierwszych lat zawodowej służby wojskowej.



ppłk mgr inż. Krzysztof FILIPOWIAK (2007)
Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu. W 1984 roku wyznaczony na dowódcę plutonu w 6. Batalionie Łączności i ubezpieczenia lotów, a następnie w 1989 r. na stanowisko d-cy kompanii.

W 1996 r. objął obowiązki starszego oficera sztabu, w 1999 r. kierownika sekcji i w 2000 roku szefa sztabu w 6. Brygadzie Dowodzenia WLOP. Od 2003 r. pełnił obowiązki zastępcy dowódcy 6. Pułku Dowodzenia WLOP, a od 2004 r. 6. Pułku Dowodzenia Sił Powietrznych. Od 1 czerwca do końca 2007 r. roku pełnił obowiązki dowódcy jednostki.



**ppłk dypl. inż. Andrzej GICZELA
(2007 – 2010)**

Od 1 lipca 2007 r. w wyniku restrukturyzacji 6. Pułku Dowodzenia Sił Powietrznych utworzono 6. Batalion Dowodzenia Sił Powietrznych. Dowodzenie ww. jednostką powierzono ppłk. dypl. inż. Andrzejowi Giczeli, który jest absolwentem Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej. W 1991 r. został wyznaczony na stanowisko szefa służby samochodowej w 31. Dywizjonie Ogniomym, a następnie w 31. Dywizjonie Rakietowym. W 2000 r. ukończył Akademię Obrony Narodowej i uzyskał tytuł „oficera dyplomowanego”. W tym samym roku został wyznaczony na etat starszego oficera w 6 Brygady Dowodzenia WLOP. Następnie zajmował stanowiska: od 2001 r. młodszego specjalisty, od 2002 r. kierownika centrum. W grudniu 2002 r. został wyznaczony na szefa sztabu w 6. Pułku Dowodzenia Sił Powietrznych. W 2004 r. ukończył studia podyplomowe w Akademii Obrony Narodowej w zakresie zarządzania lotnictwem.



**ppłk dypl. mgr inż. Sławomir MAJEWSKI
(2010-2011)**

Od 8 września do 4 października 2011 roku dowódcą jednostki był ppłk dypl. mgr inż. Sławomir Majewski. Jest absolwentem Wojskowej Akademii Technicznej – Wydziału Elektroniki. W 1998 r. został wyznaczony na szefa łączności 60. DR Obrony Powietrznej, a następnie w 2000 r. na szefa grupy – oficera

ds. Bezpieczeństwa 60. DR OP. W 2002 r. objął obowiązki szefa wydziału zarządzania bezpieczeństwem łączności i informatyki w Centralnym Węźle Łączności Sił Powietrznych. Od 2006 r. objął obowiązki w Centrum Wsparcia Teleinformatycznego Sił Powietrznych na stanowisku specjalista Wydziału Zarządzania Systemami Łączności.



**ppłk mgr inż. Zbigniew ROSZAK
(od 2011)**

Rozpoczął służbę wojskową w 1985 r. w Wojskowej Akademii Technicznej na Wydziale Elektroniki. W 1989 roku został mianowany na stopień podporucznika, a w 1990 obronił pracę magisterską uzyskując tytuł magistra inżyniera. W roku 1990 wyznaczony na stanowisko dowódcy plutonu łączności w 6. Pułku Łączności w Śremie. W latach 1992 - 1998 pełnił obowiązki inżyniera batalionu łączności, a następnie zastępcy dowódcy batalionu dowodzenia ds. technicznych. W latach 2001 - 2006 pełnił obowiązki kolejno na stanowiskach oficera sekcji logistycznej i sekcji dowodzenia i łączności, aby w roku 2007 zostać szefem Sekcji Zarządzania Systemami Informatycznymi w 31. Bazie Lotniczej. W roku 2009 objął stanowisko zastępcy dowódcy batalionu w 6. Batalionie Dowodzenia Sił Powietrznych, a następnie decyzją wyższych przełożonych przeniesiony do Centrum Wsparcia Teleinformatycznego Sił Powietrznych na stanowisko służbowe zastępcy szefa Oddziału Łączności. Od 4 października 2011 roku pełni obowiązki dowódcy 6. Batalionu Dowodzenia Sił Powietrznych. Ppłk mgr inż. Zbigniew Roszak ukończył studia podyplomowe "Systemy Baz Danych", na wydziale Informatyki Politechniki Poznańskiej. Posiada III stopień znajomości języka angielskiego.

Mieczysław Hucal

BOHATEROWIE ZEGRZYŃSKICH ULIC

Kto nie słyszał o Zegrzu. Większości pytanym miejscowość kojarzy się z Zalewem Zegrzyńskim, największym zbiornikiem wodnym niedaleko Warszawy, nad którym zlokalizowanych jest wiele ośrodków wypoczynkowych. Jest to miejsce wypoczynku tysięcy warszawiaków nie tylko w okresie letnim. Przez cały rok jest to ulubione miejsce wędkarzy.

Łącznościowcom w mundurach jednoznacznie kojarzy się z ośrodkiem szkolenia kadr łączności. Różne były nazwy szkół, różne było ich przeznaczenie, ale od zawsze tzn. od roku 1919 szkolą się tutaj przyszli operatorzy wszelakiego sprzętu łączności używanego w Wojsku Polskim. Nie na darmo nazwano to miejsce „kolebką łącznościowców”. Obecnie w Zegrzu mieści się Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki, które umiejscowienie jest przy ulicy Juzistek.



Zegrze z lotu ptaka

Ulica Juzistek – wielokrotnie używając tej nazwy spotykałem się ze zdziwieniem i pytaniem, co za dziwnego patrona ma ta ulica. Wielokrotnie proszono o powtórzenie, co więcej często pytano skąd się wzięła ta nazwa, kto lub co to jest? Skłoniło

mnie to do napisania tego artykułu poświęconego bohaterom zegrzyńskich ulic. Prawdopodobnie nawet mieszkańcy Zegrza nie słyszeli o dwóch ulicach, które znajdują się na różnych planach i mapach.

Zegrze to mała miejscowość o populacji ludności nieco powyżej 1000. Ulic nie jest wiele, więc każdej poświęcę nieco miejsca. Aby żadnej nie wyróżniać przedstawię je w kolejności alfabetycznej.

Ulica gen. bryg. Heliodora Cepy znajduje się na terenie Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki. Przy niej znajdują się dwa miejsca pamięci. Pierwsze to kamień z tablicą upamiętniającą właśnie generała Cepę. Drugie upamiętnia miejsce egzekucji księcia mjr. Konstantego Radziwiłła.



Ulica gen. bryg. Heliodora Cepy



Kamień z tablicą pamiątkową poświęconą patronowi CSŁiI

Heliodor Ceba urodził się w Mieszkowie 29 listopada 1895 r. (Wielkopolska, zabór pruski, 5 km na północ od Jarocina). W latach 1902-1907 uczęszczał do szkoły powszechnej. Uczestniczył wówczas w strajku szkolnym w 1905 r., jednym z tych, które wybuchły w Wielkopolsce z powodu zakazu używania języka polskiego na lekcjach religii.

Od 1908 do 1912 r. uczył się w gimnazjum w Jarocinie. W 1913 r. został przeniesiony do gimnazjum w Krotoszynie. Wkrótce po wybuchu I wojny światowej, bo już 24 września 1914 r., 19-letni Heliodor Ceba został przymusowo wcielony do armii niemieckiej. Służył w pododdziałach łączności przez całą wojnę - najpierw na froncie wschodnim (1915-1916), a potem zachodnim (1916-1918), między innymi nad Sommą.

W czasie III powstania śląskiego brał udział w organizowaniu i zaopatrywaniu oddziałów powstańczych w sprzęt łączności. W latach 1923-1929 uczył się w kraju i we Francji, pełnił funkcje sztabowe i dowódcze. Po zakończeniu nauki w Wyższej Szkole Wojennej mjr dypl. Ceba został skierowany do Centrum Wyszkożenia Łączności w Zegrzu na stanowisko dyrektora nauk. W 1932 r. ponownie trafił do Zegrza, na pierwsze eksponowane stanowisko komendanta Centrum Wyszkożenia Łączności.



gen. bryg. Heliodor Ceba

We wrześniu 1934 r. ppłk Cepa został wezwany do gabinetu marszałka Piłsudskiego. Zostało mu powierzone stanowisko dowódcy Wojsk Łączności Ministerstwa Spraw Wojskowych. W sierpniu 1939 r. płk Heliodor Cepa otrzymał przydział mobilizacyjny i z chwilą wybuchu wojny został naczelnym dowódcą łączności przy Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego. Od 1 do 17 września organizował łączność dla Naczelnego Wodza. 18 września 1939 r. przekroczył granicę rumuńską w Kutach. Szybko uciekł z internowania i przedostał się do Francji, do armii tworzonej przez gen. W. Sikorskiego. Wkrótce został wyznaczony na szefa łączności Wojska Polskiego we Francji.

Po upadku Francji trafił do Anglii gdzie wyznaczono go na stanowisko szefa łączności Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Funkcję tą pełnił aż do końca wojny. 12 sierpnia 1945 r. płk Cepa oficjalnie zadeklarował chęć powrotu do Polski, wskutek czego 26 sierpnia 1945 r. zwolniono go ze stanowiska. Z listy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie wykreślono Cepę oficjalnie 16 kwietnia 1946 r. W maju 1946 r. wyjechał do kraju.

W latach 1946-1949 pełnił funkcje szefów dwóch oddziałów w Sztabie Generalnym WP oraz kierownika katedry łączności w Akademii Sztabu Generalnego. Awans generalski otrzymał 22 lipca 1948 r. 16 lipca 1951 r. Cepa został aresztowany przez funkcjonariuszy Głównego Zarządu Informacji Wojskowej MON. Uwięzienie było związane z przygotowywanym procesem gen. Stanisława Tatara oraz innych oficerów oskarżonych o szpiegostwo na rzecz obcych wywiadów i tworzenie w wojsku organizacji spiskowych. Cała akcja miała na celu represje wobec przedwojennych oficerów, którzy po 1945 r. zajęli kierownicze stanowiska w Wojsku Polskim i instytucjach centralnych. Gen. Cepę zwolniono z więzienia ale i z wojska w lutym 1955 r. Kilku-letnie uwięzienie odbiło się na zdrowiu gen. Cepy. Mimo złego stanu zdrowia pracował w Instytucie Łączności i Polskiej Agencji Prasowej.

Generał brygady Heliodor Cepa zmarł 16 kwietnia 1974 r. w Warszawie. Został pochowany na cmentarzu wojskowym na

warszawskich Powązkach w kwaterze powstańców wielkopolskich.

Ulica płk. Kazimierza Drewnowskiego znajduje się w centrum Zegrza. Przy tej ulicy znajduje się m.in. kościół parafii wojskowej pw. św. Gabriela Archanioła.



Ulica płk. Kazimierza Drewnowskiego

Kazimierz Drewnowski świadectwo dojrzałości uzyskał w 1899 roku we Lwowie. Uczęszczał wcześniej do gimnazjów w Nowym Sączu oraz Krakowie. Studia odbył w latach 1899 - 1903 na Wydziale Budowy Maszyn Lwowskiej Szkoły Politechnicznej. Uzupełnił je w Związkowej Wyższej Szkole Technicznej w Zurychu (1903-1905), gdzie uzyskał absolutorium. W latach 1905–1907 odbywał praktykę zawodową w zakładach elektrotechnicznych i elektrowniach Fryburga oraz filiach Siemens-Schuckerta w Wiedniu i Lwowie. W 1907 roku został adiunktem na Politechnice Lwowskiej, gdzie objął też Katedrę Elektrotechniki. W latach 1914–1917 pełnił służbę w Legionach Polskich. 1 października 1916 roku podjął pracę na Politechnice Warszawskiej, gdzie jako pierwszy Polak wykładał elektrotechnikę. Najpierw pracował na Wydziale Chemii, a w rok później na Wydziale Budowy Maszyn i Elektrotechniki. Był wówczas „urlopowany” z Komendy Legionów Polskich. Awansował kolejno na chorążego (10 października 1914 r.), podporucznika (23 listopada 1914 r.) i porucznika (1 lipca 1915 r.).



Rok 1916 - pierwszy z prawej

15 listopada 1918 roku powołany został na stanowisko szefa Oddziału II Łączności Sztabu Generalnego WP i równocześnie szefa Służby Łączności Wojska Polskiego. 10 grudnia tego roku wyznaczony został na stanowisko szefa Sekcji Elektrotechnicznej Departamentu III Technicznego (Techniczno-Inżynieryjnego) Ministerstwa Spraw Wojskowych. 15 marca 1919 stanął na czele Inspektoratu Wojsk Łączności podporządkowanego II wiceministrowi spraw wojskowych. 21 września 1919 roku awansował na podpułkownika. 1 marca 1920 mianowany został szefem Sekcji II Wojsk Łączności Departamentu II Wojsk Technicznych M.S. Wojskowych. W sierpniu następnego roku, po przejściu M.S. Wojskowych na organizację pokojową wyznaczony został na stanowisko szefa Wydziału Wojsk Łączności Departamentu VI Wojsk Technicznych. 3 maja 1922 roku został awansowany na stopień pułkownika.

Brał udział w organizacji Politechniki Wojskowej. W lipcu 1921 roku stanął na czele Komisji Organizacyjnej Politechniki

Wojskowej, która powołana została przez gen. Władysława Sikorskiego, szefa Sztabu Generalnego. W maju 1939 r. został wybrany rektorem Politechniki Warszawskiej. W czasie wojny organizował tajne nauczanie. Od 19 września 1940 r. oficjalnie pełnił funkcję „zarządcy”, jednak uważano go za rektora aż do końca wojny. 10 listopada 1942 r. został aresztowany i uwięziony na Pawiaku. Następnie został osadzony w obozie koncentracyjnym w Majdanku i Dachau, gdzie doczekał końca wojny. Szybko wrócił do organizowania życia akademickiego i naukowego, obejmując w 1947 r. Katedrę Miernictwa Elektrycznego i Wysokich Napięć na Politechnice Warszawskiej. Zmarł nagle 22 sierpnia 1952 r. w Zakopanem będąc w pełni sił twórczych. Pochowany został na starym cmentarzu w Zakopanem. Decyzją Ministra Obrony Narodowej Nr 9/MON z dnia 18 stycznia 1999 r. imię płk. prof. inż. Kazimierza Drewnowskiego otrzymał Centralny Węzeł Łączności Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie. W celu kontynuowania i pomnażania dorobku Centralnego Węzła Łączności MON, Centrum Wsparcia Teleinformatycznego Sił Zbrojnych decyzją Ministra Obrony Narodowej nr 496/MON z dnia 20 grudnia 2011 r. przyjmuje imię płk. prof. inż. Kazimierza Drewnowskiego. Jego imieniem nazwana została też jedna z ulic Warszawy.

Ulica płk. Edwarda Gierasimczyka znajduje się na terenie CSŁiI i biegnie od bloku szkolnego do budynku warsztatów łączności.



Ul. płk. Edwarda Gierasimczyka

Płk Edward Gierasimczyk urodził się w roku 1919. W roku 1940 został powołany do służby w Szkole Młodszych Specjalistów Lotnictwa Armii Czerwonej w Woroneżu. W latach 1940 - 1941 służył w kompanii łączności batalionu obsługi lotniska w Brańsku. Następnie spędził rok w więzieniu NKWD. Od sierpnia 1943 roku służył w 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Brał udział w bitwie pod Lenino. Od 1944 do 1946 roku zajmował różne stanowiska w 1. Samodzielnym Pułku Łączności 1. Armii WP. W latach 1946 - 1951 był zastępcą dowódcy samodzielnego batalionu łączności SG WP. Następnie przez rok był zastępcą ds. naukowych komendanta Fakultetu Łączności Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. W latach 1952 - 1953 był dyrektorem nauk w Oficerskiej Szkole Łączności Radiowej w Zegrzu. Od 30 września 1953 do 21 lipca 1971 roku był komendantem Oficerskiej Szkoły Łączności Radiowej, Oficerskiej Szkoły Łączności i Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Łączności w Zegrzu. Potem pełnił funkcję starszego oficera w Sztabie Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. Służbę wojskową zakończył w roku 1976.



Płk Edward Gierasimczyk

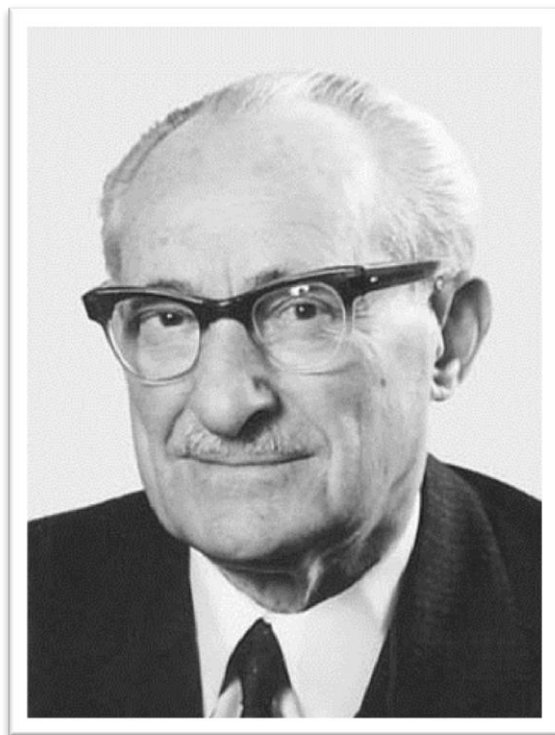
Jedną z głównych ulic Zegrza jest **ulica prof. Janusza Groszkowskiego**. Biegnie przez tzw. „grobellek”, obok sklepu i dalej do Pałacu Zegrzyńskiego.



Centralna część ulicy Groszkowskiego

Profesor Janusz Groszkowski urodził się 21 marca 1898 r. Gdy w 1915 r. otworzono Politechnikę Warszawską, Groszkowski został jednym z pierwszych studentów tej uczelni, początkowo na Wydziale Mechanicznym, a później na Wydziale Elektrotechnicznym. 6 lutego 1919 roku został zastępcą dowódcy Batalionu Radiotelegraficznego w Warszawie – ośrodka kadrowego, przygotowującego specjalistów dla liniowych jednostek radiotelegraficznych. Był uczestnikiem i zarazem wykładowcą wielu przedmiotów na pierwszym kursie Szkoły Oficerów Wojsk Radiotelegraficznych, zorganizowanym 29 kwietnia 1919 roku. Wraz z inżynierem Janem Machcewiczem opracował w roku 1919 podstawowy skrypt dla radiotelegrafistów. Ukończył Politechnikę Warszawską (1919) i Oficerską Szkołę Łączności w Paryżu (1922). Już w 1929 r. otrzymał tytuł prof. nadzwyczajnego, a 1935 prof. zwyczajnego nauk technicznych. Wydał drukiem około 300 prac naukowych i popularyzatorskich. To właśnie m.in. dzięki energii i poparciu Groszkowskiego doszło do zwołania w lutym 1930 r. pierwszego zjazdu krótkofalowców polskich w Warszawie i powołania Polskiego Związku Krótkofalowców, gdzie został wybrany pierwszym jego preze-

sem (choć nie był licencjonowanym krótkofalowcem). Później był także pierwszym honorowym członkiem Związku i nosicielem Odznaki Honorowej PZK nr 001.



prof. Janusz Groszkowski

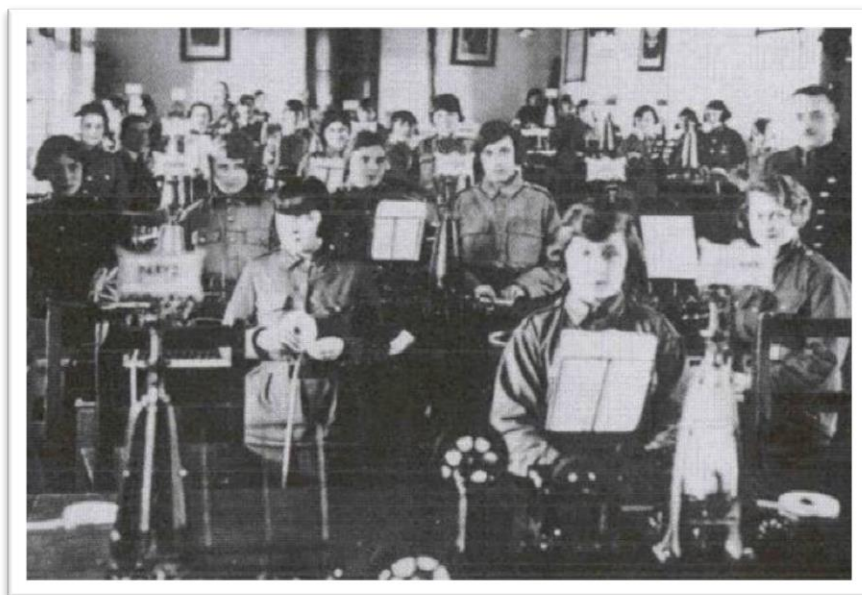
Od 1952 był członkiem rzeczywistym PAN; w latach 1955–1980 członek Prezydium, 1957–1962 wiceprezes, a w latach 1962–1971 prezes PAN. W latach 1923–1939 pracownik naukowo-dydaktyczny Politechniki Warszawskiej, w latach 1929–1939 dyrektor Instytutu Radiotechnicznego (od 1933 pod nazwą Państwowy Instytut Telekomunikacyjny) w Warszawie. W okresie sowieckiej okupacji Lwowa nadal prowadził działalność naukową. W latach 1940–1941 pracował w Instytucie Politechnicznym we Lwowie. Jako żołnierz AK w latach 1941–1944 był doradcą naukowo-technicznym ds. łączności Delegatury Rządu na Kraj. W latach 1945–1946 pracował w Politechnice Łódzkiej. W roku 1946 powrócił do pracy w Politechnice Warszawskiej (do 1968). W latach 1953–1963 był także związany z Instytutem Podstawowych Problemów Techniki PAN (był jednym z organizatorów tej placówki). W 1968 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 3 sierpnia 1984 roku.

Najbardziej znaną ulicą Zegrza jest **ulica Juzistek**. Przy niej znajduje się Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki. Biegnie od drogi krajowej DK 61 wzdłuż koszar i kończy się nieopodal Fortu Małego.



Ulica Juzistek

Nazwa ulicy jest bardzo znana, ale już zdecydowanie mniej ludzi wie skąd ona się wzięła. Juzistki to były kobiety, które w okresie międzywojennym w zegrzyńskim Centrum Wyszko-
lenia Łączności były szkolone do obsługi aparatów telegraficznych Hughes'a zwanych popularnie juzem. Juzy polowe znajdowały się na wyposażeniu kompanii telegraficznych występujących na szczeblu Naczelnego Dowództwa, armii i dywizji. Aparaty znajdowały się również w placówkach pocztowych Ministerstwa Poczty i Telegrafów. W latach 1929-1934 odbyło się 7 kursów, na których przeszkolono 293 słuchaczki, które od nazwy aparatu określano mianem „Juzistek”.

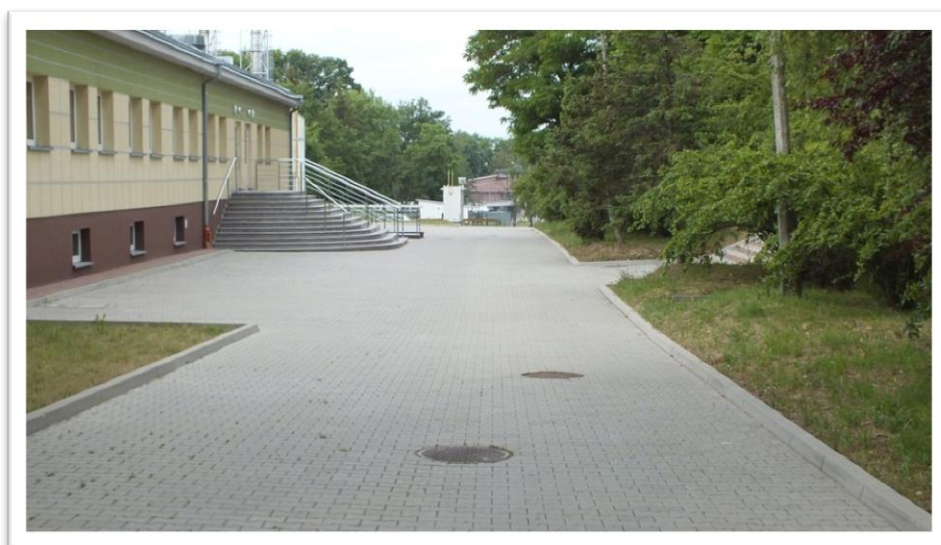


Juzistki podczas kursu w Centrum Wyszkołenia Łączności w Zegrzu



Juz podczas wystawy czasowej w Muzeum Historycznym w Legionowie

Jedną z najmniej znanych ulic jest **ulica płk. Andrzeja Międzyńskiego**. Nie ma na niej nawet tabliczki z nazwą. Jednak figuruje na różnych mapach więc należy też o niej i jej bohaterze napisać kilka zdań. Ulica znajduje się na terenie Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki i biegnie wzdłuż Klubu CSŁiI.



Ulica płk. Andrzeja Miączyńskiego

Andrzej hrabia Miączyński urodził się 22 stycznia 1876 roku w majątku Stachur (Stachór), w gminie Maciejów ówczesnej guberni wołyńskiej, w rodzinie Franciszka Ksawerego Miączyńskiego z Miączyna i Zofii z Budryńskich. W kwietniu 1918 roku był młodszym oficerem kompanii telegraficznej batalionu technicznego 1. Pułku Inżynieryjnego. 22 stycznia 1919 roku objął dowództwo Fortecznego Oddziału Telegrafistów w forcie Wiśniary ówczesnej twierdzy poznańskiej. We wrześniu 1919 roku został szefem Oddziału IIIa Łączności Sztabu Frontu Wielkopolskiego. 11 czerwca 1920 roku został mianowany na stopień podpułkownika w Wojskach Łączności, w grupie oficerów byłych Korpusów Wschodnich i byłej armii rosyjskiej. W tym czasie był szefem łączności 7. Armii. Od 1 czerwca 1921 roku pełnił służbę w Batalionie Zapasowym Telegraficznym Nr II. Od 1921 roku był dowódcą 3. Pułku Łączności w Grudziądzu. 3 maja 1922 roku został mianowany na stopień pułkownika.



płk Andrzej Międzyński

12 czerwca 1923 roku został przeniesiony na stanowisko komendanta Obozu Szkolnego Wojsk Łączności w Zegrzu, pozostając oficerem nadetatowym 3. Pułku Łączności w Grudziądzu, a od 1924 roku oficerem nadetatowym 1. Pułku Łączności w Zegrzu. 26 lipca 1926 roku został przeniesiony do dyspozycji szefa Departamentu V Wojsk Technicznych Ministerstwa Spraw Wojskowych. Z dniem 30 kwietnia 1927 roku został przeniesiony w stan spoczynku. Zmarł 24 grudnia 1937 roku w majątku Augustówek koło Grodna.

Dwie kolejne ulice mają nazwy adekwatne do miejscowości, w której się znajdują.

Ulica Oficerska jest małą boczną uliczką odchodzącą od ulicy prof. Groszkowskiego tuż przy przepompowni. Nazwa wzięła się stąd, że absolwenci, którzy kończyli zegrzyńskie szkoły w okresie gdy miały status wyższych otrzymywali stopień podporucznika Wojska Polskiego w korpusie łączności. Znajduje się przy niej m.in. Zespół Szkół w Zegrzu.



Ulica Oficerska

Podejrzewam, że o ulicy, którą zamierzam teraz przedstawić niewielu zdaje sobie sprawę, że takowa istnieje. Mam na myśli **ulicę Podchorążych**. Znajduje się ona na terenie CSŁiI, ale umiejscowienie jej nie jest już tak jednoznaczne. Mapy serwisu Google identyfikują ją jako przebiegającą przez plac apelowy CSŁiI i kończącą się na tzw. „ścieżce generalskiej”. Natomiast mapy Urzędu Miasta i Gminy Serock wskazują ulicę biegnącą wzdłuż placu apelowego tuż przy trybunie. Przyjmijmy, że władze lokalne wiedzą lepiej. Natomiast geneza nazwy jest już jednoznaczna. Nazwa wzięła się stąd, że słuchacze, którzy uczyli się w zegrzyńskich szkołach w okresie, gdy miały status wyższych nosili tytuł podchorążego.



Ulica Podchorążych

Nazwa **ulicy Pułku Radio** dedykowana jest pułkowi radiotelegraficznemu z okresu II Rzeczypospolitej. Część ulicy ta przebiega przez teren CSŁil oraz teren osiedla w kierunku WKS Zegrze.



Ulica Pułku Radio (część znajdująca się poza koszarami)

Pułk Radiotelegraficzny powstał w roku 1924 w wyniku reorganizacji dotychczas istniejących pułków łączności, to jest wyłączenia z ich struktur batalionów radiotelegraficznych. 1. Batalion Radiotelegraficzny powstał na bazie batalionów radiotelegraficznych 1. i 2. Pułku Łączności, a 2. Batalion Radiotelegraficzny w oparciu o batalion radiotelegraficzny 3. Pułku Łączności. Na miejsce stacjonowania pułku wyznaczono Warszawę. Trudności lokalowe spowodowały, że dowództwo pułku i kompania administracyjna do 1926 r. przebywały w Beniaminowie (koszary białobrzeskie), tam gdzie został utworzony 1. Batalion Radiotelegraficzny. Z wyżej wymienionych powodów 2. Batalion Radiotelegraficzny został ulokowany w Grudziądzu, a kwatermistrzostwo pułku w Legionowie. Kolejne reorganizacje pułku dotyczyły: przeniesienia dowództwa pułku z Beniaminowa i 2. Batalionu Radiotelegraficznego z Grudziądza do Warszawy na ul. Duchnicką na Powązkach (1926), przeniesienia kwatermistrzostwa pułku do Warszawy (1927), zmiany numeracji batalionów (1. batalionowi stacjonującemu w Beniaminowie nadano nr 2, a 2. batalionowi stacjonującemu w Warszawie

nadano nr 1) oraz utworzenia 3. batalionu telegraficznego (1929). Następne zmiany polegały na utworzeniu trzeciej kompanii telegraficznej w 2. Batalionie Radiotelegraficznym (1936), utworzeniu pułkowej szkolnej kolumny motorowej i przemianowaniu szwadronu radiotelegraficznego 3. batalionu na kompanię radiotelegraficzną (1937) oraz na utworzeniu czwartej kompanii telegraficznej w 2. Batalionie Radiotelegraficznym (1939).



Ulica Pułku Radio (część znajdująca na terenie koszar)

Warto w tym miejscu dodać, że reorganizacja pułku z 1929 r. przewidywała w 1930 r. jego likwidację, usamodzielnienie batalionów i dyslokowanie ich w Warszawie, Krakowie i Przemyśle. Ze względu na trudności z przygotowaniem nowych miejsc zakwaterowania likwidację pułku wstrzymano.

Ostatnią reorganizację zaplanowano na rok 1940, ale nie doszła ona do skutku z przyczyn oczywistych. W wyniku tej reorganizacji zamierzano zmienić nazwę pułku radiotelegraficznego na pułk radio oraz przeformować 3. Batalion Radiotelegraficzny w 2. Batalion Radiotelegraficzny, a dotychczasowy 2. Batalion Radiotelegraficzny wyłączyć ze struktur pułku.

Ulica Radziwiłłowska biegnie od dawnego internatu garnizonowego (bud. nr 31) przez środek CSŁiI i kończy się poza jego terenem. Ulica poświęcona jest rodowi Radziwiłłów.



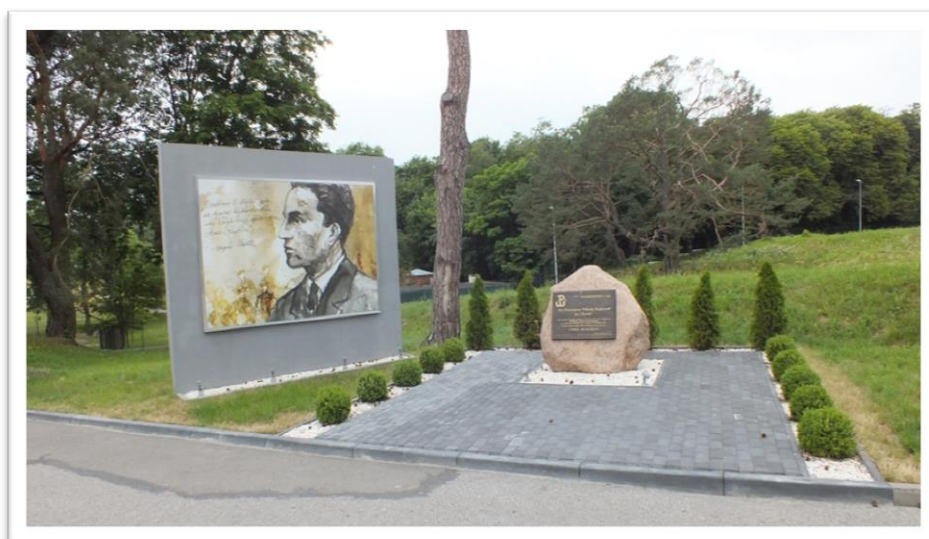
Ulica Radziwiłłowska

Nazwisko Radziwiłłów występuje pierwszy raz w dokumencie unii polsko-litewskiej w 1401. W XVI w. ród podzielił się na kilka linii, z których dwie przyjęły kalwinizm, z czego jedna tylko przez 2 pokolenia i pod koniec XVI w. przeszła na katolicyzm, ale druga pozostała mu wierna aż do wygaśnięcia pod koniec XVII wieku. Świetność rodu podkreśliło uzyskanie 14 grudnia 1547 r. od władcy Cesarstwa Rzymskiego Ferdynanda I, tytułu książąt, potwierdzonego w Rzeczypospolitej na mocy aktu unii lubelskiej z 1569 r. Potęgę rodu zbudowali w XVI w. bracia stryjeczni: Mikołaj Radziwiłł Czarny (zm. 1565) – założyciel linii na Ołyce i Nieświeżu i Mikołaj Radziwiłł Rudy (zm. 1584) – założyciel linii na Birżach i Dubinkach. Mikołaj Radziwiłł Rudy doprowadził do małżeństwa swojej siostry Barbary Radziwiłłówny z królem Zygmuntem Augustem. Obaj uzyskali dla siebie i potomków w 1547 tytuły książąt cesarskich od cesarza Karola V.

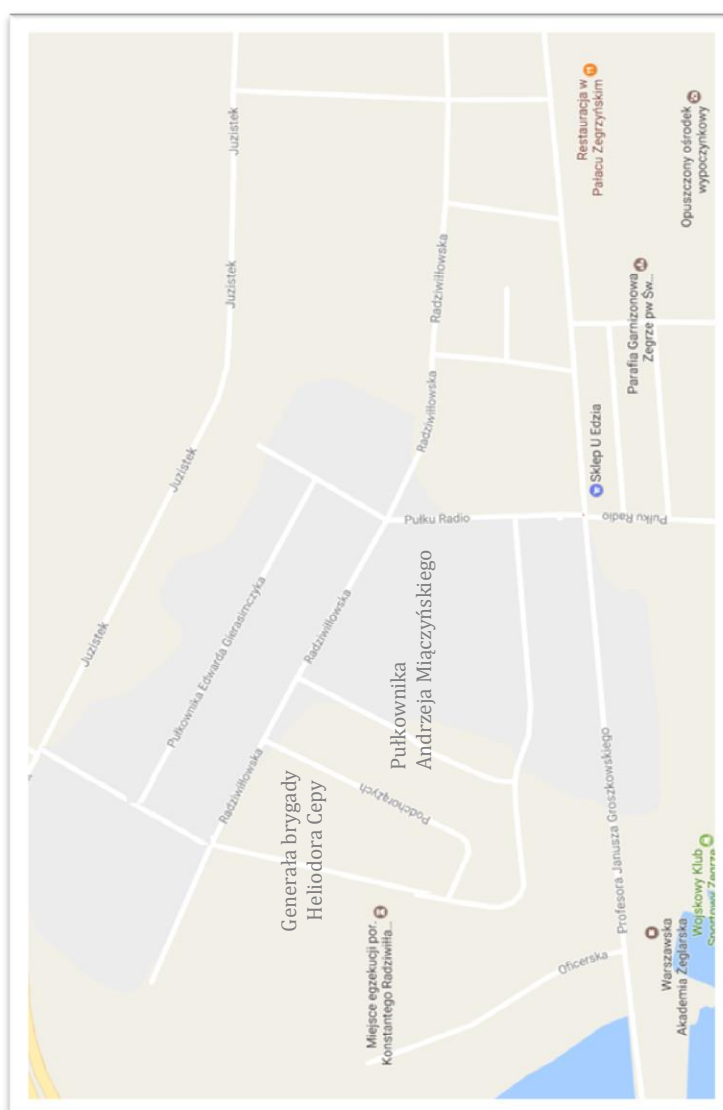
Maciej Mikołaj Jakub Stanisław Radziwiłł książę herbu Trąby (ur. 27 lipca 1873 r. w Zegrzu, zm. 5 listopada 1920 w Staszowie) – polski ziemianin, działacz gospodarczy i polityczny, właściciel Zegrza, członek Komitetu Narodowego Polskiego (1914-1917). W styczniu 1903 r. utworzył m.in. wraz z Maurycym Spokornym, Sewerynem Czetweryńskim i Michałem Woronieckim Towarzystwo Akcyjne Tramwajów Miejskich w Warszawie i które w tym samym roku uzyskało koncesję na

budowę i eksploatację sieci tramwajów elektrycznych w tym mieście. Pierwszą linię otwarto 26 marca 1908 roku. Był członkiem Stronnictwa Polityki Realnej w 1914 roku.

Książę Konstanty Mikołaj Radziwiłł herbu Trąby (ur. 10 lipca 1902 r. w majątku Sichów k. Staszowa; zm. 14 września 1944 r., zamordowany przez Niemców) – syn Macieja Mikołaja oraz Róży z Potockich, ziemianin, oficer Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, ostatni właściciel dóbr zegrzyńskich. W 1924 roku książę Konstanty ukończył Akademię Handlową w Antwerpii, a w 1926 Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu i uzyskał stopień podporucznika rezerwy kawalerii z przydziałem do 4. Pułku Strzelców Konnych w Płocku. Po zakończeniu służby zarządzał swoimi dobrami w Zegrzu. Wziął udział w kampanii 1939 r. jako ochotnik, pełniąc funkcję obserwatora lotniczego w Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Polesie” generała Franciszka Kleeberga. Aresztowany przez Niemców 6 października 1939 roku, był więziony w Pułtusk. Zwolniony w marcu 1940 roku dzięki protekcji króla włoskiego Wiktora Emanuela III i staraniom Maurycego Potockiego zamieszkał w gajówce Arciechów. W 1941 roku wstąpił do Związku Walki Zbrojnej gdzie pełnił funkcję kwatermistrza III batalionu I Rejonu Legionowo w VII Obwodzie Okręgu Warszawskiego „Obroźa”. 19 czerwca 1944 roku został mianowany porucznikiem rezerwy. W czasie Powstania Warszawskiego walczył jako dowódca 9. kompanii III batalionu w rejonie Legionowo–Jabłonna–Nieporęt. Jego przełożonym był Bronisław Tokaj ps. "Bogdan". W sierpniu 1944 r/ został zatrzymany przez Niemców i zamordowany we wrześniu 1944 roku w Zegrzu Książę został pośmiertnie odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych, Medalem Wojska Polskiego i Krzyżem AK.



*Kamień z tablicą upamiętniającą miejsce egzekucji
mjr. Konstantego Radziwiłła*



SPRZĘT WOJSK ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI

Mieczysław Hucal

ŁĄCZNOŚĆ WOJSKOWA W POLSKICH MUZEACH cz. I

W tym artykule chciałbym przedstawić swoje spostrzeżenia dotyczące muzeów i innych obiektów historycznych, gdzie możemy spotkać sprzęt łączności wojskowej. Oczywiście będą to spostrzeżenia wybitnie subiektywne, które nasunęły mi się po odwiedzeniu wielu miejsc na przestrzeni ostatnich lat. Nie będzie to kompletne kompendium wiedzy, ponieważ nie byłem w stanie odwiedzić wszystkich miejsc związanych z wojskową historią, nie o wszystkich w chwili obecnej posiadam wiedzę. Mam nadzieję, że z czasem powstanie kolejny artykuł prezentujący warte (lub nie) odwiedzenia miejsca, w których można będzie zgłębiać tajniki wojskowej łączności. Nie będzie to ocena poszczególnych muzeów, bo nie jestem do tego uprawniony, ale ocena czy warto do danego miejsca zawitać z punktu widzenia fascynata łączności wojskowej.

Jako pierwsze opiszę **Muzeum Okręgowe w Sieradzu**. Funkcjonuje tu otwarta w roku 2012 stała wystawa „Z techniką łączności przez dziesięciolecia”. Możemy powiedzieć, że jest to nasza wystawa, ponieważ jej współorganizatorem jest Oddział „Sieradz” Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Znajduje się tutaj kilkadziesiąt egzemplarzy sprzętu łączności i dokumentów.



Fragment sieradzkiej wystawy

W kwietniu 2014 roku sali wystawowej nadano imię byłego prezesa Zarządu Oddziału „Sieradz” oraz wieloletniego dowódcy sieradzkich łącznościowców płk. Władysława Hammera.



Podczas uroczystości nadania sali imienia płk. Władysława Hammera

Wszystko zmieniło się 8 maja 2018 roku. Dzięki życzliwości dyrektora Muzeum Pana Piotra Gutbiera wystawa została ponownie otwarta w większej, przestronniejszej sali wystawowej i w nowej aranżacji. Dużo większa przestrzeń stwarza doskonałe możliwości do powiększenia zbiorów. Pierwsze dwa nowe eksponaty dostarczyli członkowie Oddziału Zegrze.

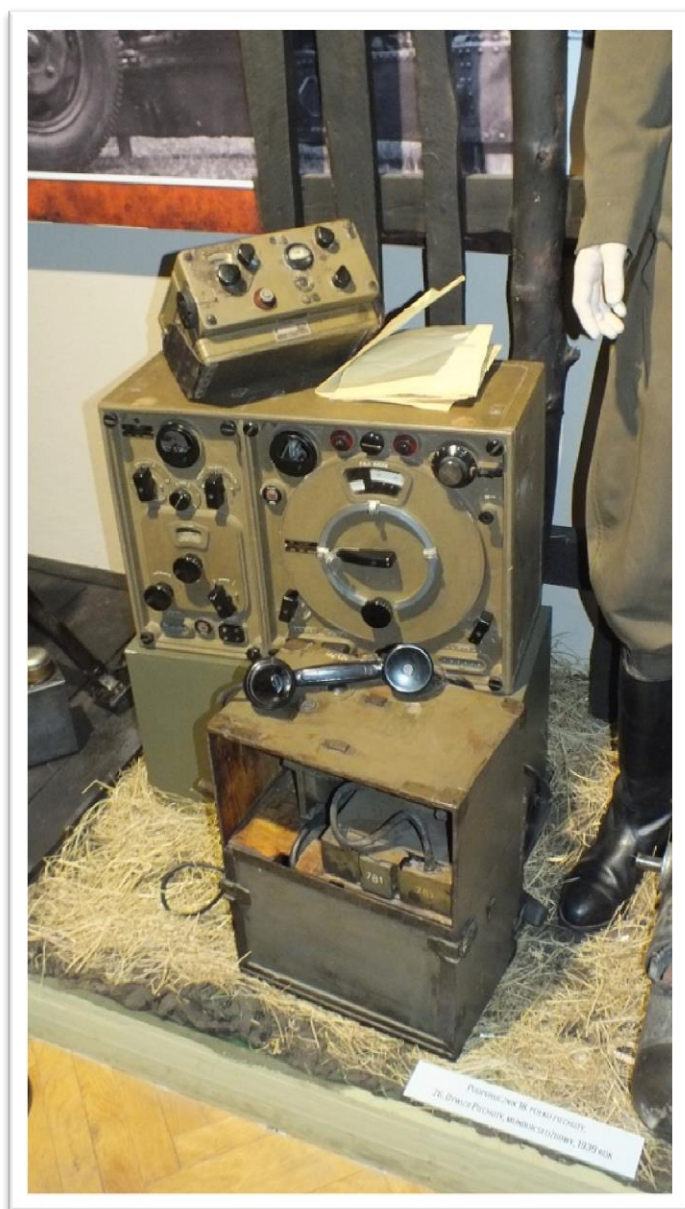


Otwarcie wystawy. Od lewej: Starosta Pan Mariusz Bądzior, Kolega płk Jan Kowalski, Dowódca 15 SBWD płk Robert Krupa, Wicestarosta Pan Marek Kanicki, Dyrektor Muzeum Pan Piotr Gutbier i Prezydent Sieradza Pan Paweł Osiewała



W rolę pierwszego przewodnika po nowej wystawie wcielił się Kolega płk Jan Kowalski

Dużym pozytywnym zaskoczeniem było **Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą** w Sochaczewie. Proporcjonalnie do wielkości zbiorów znalazło się tutaj miejsce dla wielu eksponatów z dziedziny łączności. Z racji specyfiki wystawy jest to sprzęt z września 1939 roku. Niewątpliwie największymi perełkami są radiostacja N1 i radiostacja zrzutowa A3. Na pewno warto tu zajrzeć.



„Sochaczewska” radiostacja N1



Radiostacja zrzutowa A3



Drobny sprzęt łączności w Muzeum w Sochaczewie



Wrześniowe telefony ...

Muzeum Wojska w Białymstoku jest małym miejskim muzeum posiadającym cztery sale wystawowe. Prezentowana jest w nich historia wojskowości na Podlasiu. Dużym pozytywem jest to, że przedstawiona jest historia wojska do czasów współczesnych a nie jak np. w Muzeum WP w Warszawie tylko do 1945 roku. Dla mnie jako łącznościowca dużym minusem jest znikoma ilość sprzętu łączności a przecież koszary na ul. Kawalerskiej mają bogatą historię ze stacjonowaniem w nich wojsk łączności. Sценка sytuacyjna z R-105 w roli głównej plus telefon polowy i ŁP-10 to dla mnie za mało.



Żołnierz 2 pułku łączności WOW w roku 1975



Nie brakuje nawiązania do współczesności

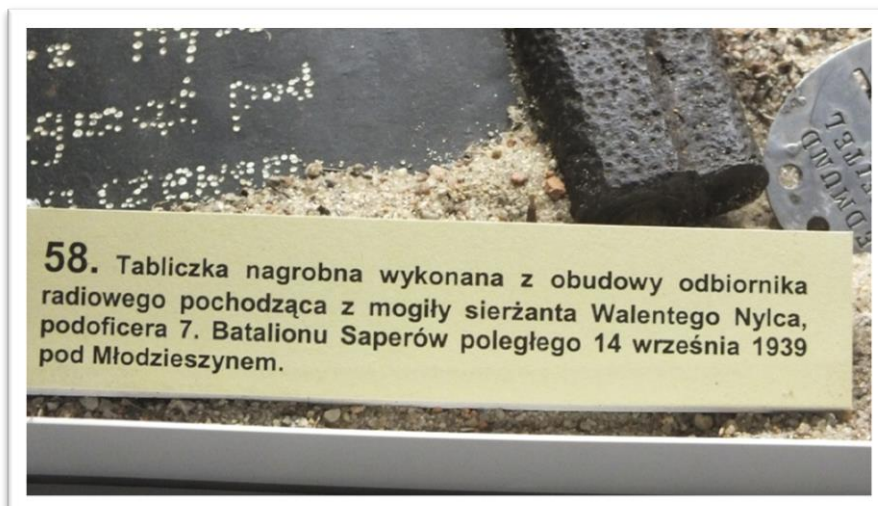
Humor poprawiłem sobie w Poznaniu. Na terenie poznańskiej Cytadeli znajduje się **Muzeum Armii „Poznań”**. Tutaj wśród wielu wrześnieowych eksponatów znajdują się unikaty z dziedziny łączności. Możemy zobaczyć rzadko spotykaną łącznicę polową ŁP-6/36, łącznice ŁP-10/26, telefony polowe, nadajnik radiostacji N2 czy bardzo rzadko spotykane filtr-przenośnik FP-27 i urządzenie rozmówcy do radiostacji N2. Za serce chwyta tabliczka nagrobna wykonana z obudowy odbiornika radiowego.



Wzrok przykuwa ŁP-6/36 i nadajnik N2



Obok siebie PTN-35, FP-37 i urządzenie rozmówcy N2



„ ... ”

Wróćmy na nasze podwórko. Nieistniejący już garnizon Legionowo to również łączność. W **filiu Muzeum Historycznego w Legionowie** na wystawie stałej „Dzieje Garnizonu Legionowo. Czas wojen i pokoju” możemy zobaczyć eksponaty charakterystyczne dla poszczególnych przedziałów czasowych. Znajdują się tutaj m. in. „wrześniowy” telefon polowy AP-36 czy lampa łączności wz. 38. Swoje miejsce znalazł telefon polowy IAA-44 produkowany przez Amerykanów w ramach umowy „Lend Lease” na potrzeby Armii Czerwonej. Jest też powojenna radiostacja pokładowa R-123Z. Część eksponatów udostępnił prezes Oddziału „Zegrze” Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności ppłk Mieczysław Hucal.

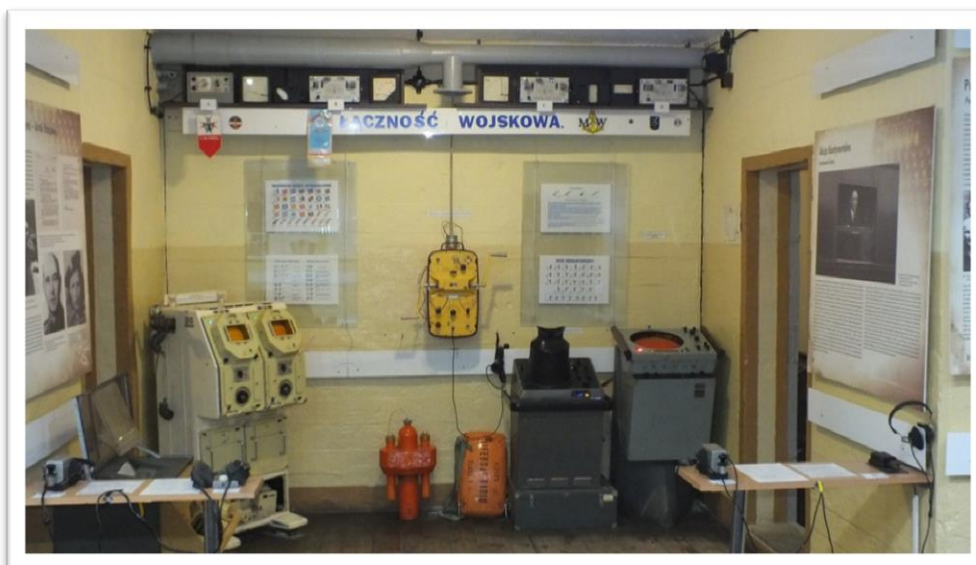


Na wystawie R-123Z i TAI-43MR

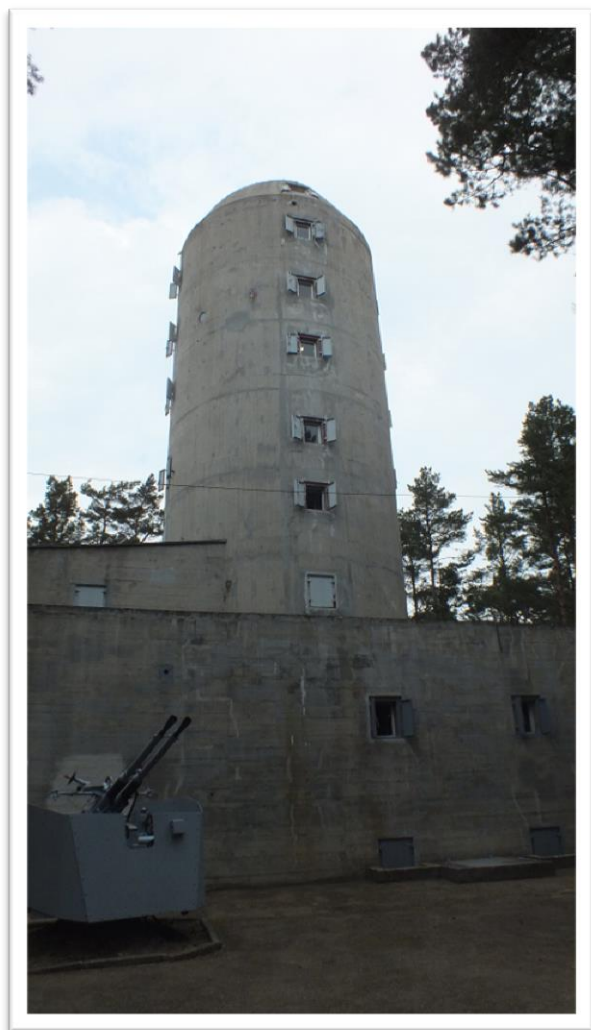


Telefon polowy AP-36 i lampa łączności wz. 38

Przy okazji pobytu na Półwyspie Helskim warto odwiedzić **Muzeum Obrony Wybrzeża**. W szczególności stojącą na uboczu niepozorną 9-kondygnacyjną wieżę kierowania ogniem największej na świecie baterii 406 mm Schleswig-Holstein. Na drugim poziomie wieży znajduje się wystawa poświęcona polskiemu wywiadowi podczas II wojny światowej oraz wystawa sprzętu łączności wojskowej. Chociaż większość eksponatów pochodzi z okresu powojennego można znaleźć tutaj prawdziwe unikatki takie jak maszyny szyfrujące typy Enigma. Można też spróbować swoich sił w zabawie z alfabetem Morse'a.



Na poziomie nr 2 wieży kierowania ogniem



Wieża kierowania ogniem



Na stanowisku radiooperatora



Maszyny szyfrujące Enigma w Muzeum Obrony Wybrzeża

Wielką niespodziankę kryje w sobie mało znane w Polsce (jak na razie) muzeum w miejscowości Bielany. Mam na myśli **Podlaskie Muzeum Techniki Wojskowej i Użytkowej**. W niepozornym budynku znajdziemy na stałej wystawie największe moim zdaniem zbiory sprzętu łączności wojskowej w Polsce. Muzeum gromadzi sprzęt, który był używany w wojsku po 1945 roku (z małymi wyjątkami). Na dwóch kondygnacjach możemy obejrzeć dziesiątki radiostacji, telefonów, hełmofonów i innego wyposażenia polskich łącznościowców. Wśród eksponatów są „białe kruki”, których najprawdopodobniej nie obejrzymy nigdzie indziej. Miejsce to ma to „coś”, ale nic dziwnego jeśli tworzą je pasjonaci. Chylę czoła przed Zbigniewem Chudzikiem i Romanem Kasprowiczem. Każdy miłośnik wojskowej łączności powinien to miejsce odwiedzić.



„Las” anten - piękny widok dla łącznościowca



Tyłu hełmofonów w jednym miejscu jeszcze nie widziałem ...



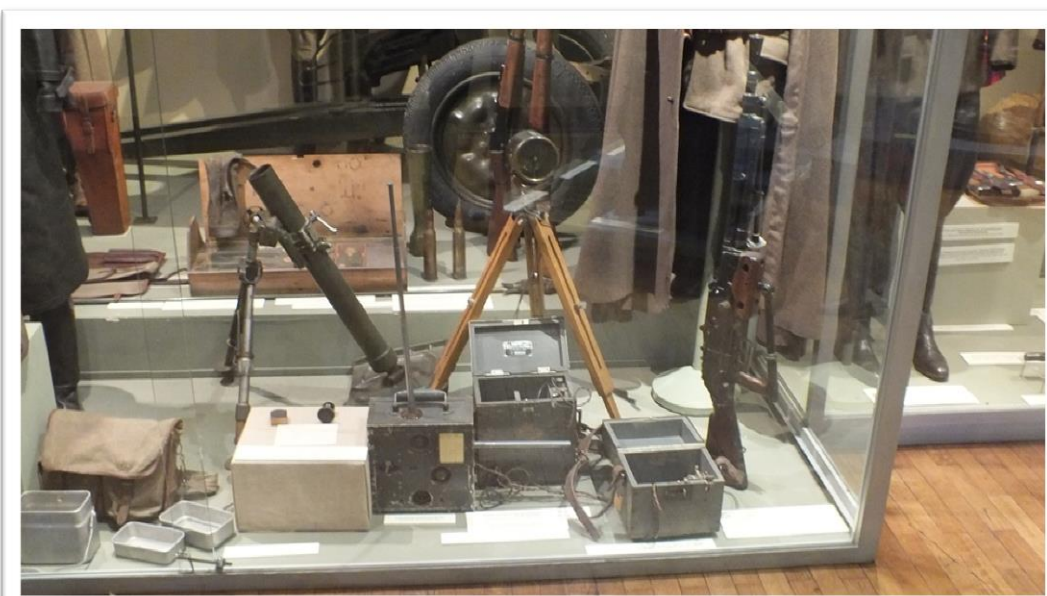
Kolejne eksponaty czekają na ekspozycję

Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie było dla mnie podwójnym rozczarowaniem. Pierwsze to fakt, że ekspozycje prezentują historię tylko do roku 1945, a później to już Wojska Polskiego nie było? Drugie to ilość eksponatów z dziedziny łączności, ważnego rodzaju wojsk. Są tu unikatki takie jak polska radiostacja N1, dwie Enigmy, francuskie radiostacja FR-40 i lampa sygnalizacji świetlnej czy polska łącznica polowa ŁP-10/30, o którą w roku 2013 stoczyłem przegraną batalię na aukcji internetowej z Agencją Mienia Wojskowego (jak się póź-

niej okazało). Jednak moim skromnym zdaniem jak na Muzeum Wojska Polskiego to za mało.



Łącznica ŁP-10/30, o którą „walczyłem” z AMW



Francuskie: radiostacja FR-40 i lampa sygnalizacji świetlnej

Dzięki wsparciu Stowarzyszenia Historycznego im. 10. Pułku Piechoty również **Muzeum w Łowiczu** posiada kilkanaście eksponatów z dziedziny łączności wojskowej. Skromne zbiory poświęcone są Kampanii Wrześniowej. Na przykład możemy tutaj zobaczyć ciekawy a rzadko spotykany wrotek do złącz rurowych.



Sprzęt łączności wojskowej w łowickim muzeum



Na pierwszym planie wrotek do złącz rurkowych (6)

Pierwszą część artykułu zakończę wizytą w **Muzeum Kampanii Wrześniowej i Twierdzy Modlin**. Muzeum znajduje się w byłym budynku Komendy Garnizonu. Muzeum jest małe bo zajmuje tylko połowę budynku. Będąc w Twierdzy warto je odwiedzić, ale dla łącznościowca to duże rozczarowanie. W całym muzeum dwa telefony polowe MB-43 i TA-57 (niemające nic wspólnego z Kampanią Wrześniową) jako reprezentanci korpusu łączności to zdecydowanie za mało.



Telefon polowy MB-43 ... prawie „niewidoczny”

Zwiedzając wystawy i muzea dochodzę do wniosku, że korpus łączności ma pecha. Inne rodzaje wojsk potrafiły zorganizować miejsca gdzie gromadzony jest sprzęt, obrazujący historię danego rodzaju wojsk, gdzie można dowiedzieć się jak rozwijał się na przestrzeni wielu lat. Takim przykładem jest Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu. Łącznościowcy nie mają miejsca gdzie kompleksowo/przekrojowo można by było poznać historię tego rodzaju wojsk. Cóż z tego, że Zegrze jest miejscem idealnym do powstania tego typu placówki. Cóż z tego, że ma zbiory sprzętu drobnego (skromne ale ma), coś z tego że zachowane jest kilkanaście egzemplarzy mobilnego sprzętu łączności, którego nigdzie indziej już nie zobaczycie, nasuwa się pytanie - jak długo? Była R-161 i już jej nie ma, co następne?

Decydenci robią niewiele. Zdecydowanie więcej robią rekonstruktorzy i pasjonaci aby coś zostało dla potomnych.

Parafrazując słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego „Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości” - rodzaj wojsk, który nie szanuje swojej przeszłości ... aż strach pomyśleć.

Jan KOWALSKI

HISTORYCZNY SPRZĘT WOJSK ŁĄCZNOŚCI W SIERADZKIM MUZEUM OKRĘGOWYM

Gromadzenie wszelkiej informacji o naszym działaniu w celu przekazania jej następcom jest naszym obowiązkiem. Pozostawiona o nas wiedza pozwoli na kontynuowanie podjętych wcześniej działań, doskonalenie dotychczasowych osiągnięć oraz unikanie błędów poprzedników. Jednym ze sposobów zapisu naszej historii jest gromadzenie zbiorów muzealnych. Jest to jedno z zadań, na które ukierunkowana została działalność Oddziału Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności w Sieradzu. Uwzględniając fakt, że w Sieradzu od ponad siedemdziesięciu lat istnieją wojskowe jednostki łączności, w tym Oficerskie Szkoły Łączności, członkowie Oddziału postanowili gromadzić i udostępniać zwiedzającym sprzęt łączności, na którym przez dziesięciolecia pracowali sieradzcy żołnierze. Sprzyjającą okolicznością tej inicjatywy jest istnienie w Sieradzu kilku pokoleń łącznościowców oraz trwająca wymiana sprzętu analogowego na cyfrowy. Działalność tą zainicjował i do końca swojego życia kontynuował wraz z członkami Związku prezes Oddziału płk Władysław Hammer. Do inicjatywy przyłączył się dyrektor Muzeum Okręgowego w Sieradzu Jerzy Kowalski udostępniając pomieszczenia i zapewniając niezbędną pomoc pracowników Muzeum.

W 2010 roku powstała czasowa wystawa dokumentów i sprzętu łączności. Dużej pomocy w jej przygotowaniu udzieliła 15. Sieradzka Brygada Wsparcia Dowodzenia oraz Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki wypożyczając część egzemplarzy prezentowanego sprzętu oraz historycznych dokumentów. Wystawa spotkała się z dobrym przyjęciem zarówno przez żołnierzy jak i mieszkańców Sieradza. Stanowiło to przyczynek do kontynuowania tej działalności.

Do grudnia 2012 r. trwały prace związane z przygotowaniem stałej wystawy. Dalsza życzliwość dyrektora muzeum, pomoc 15. SBWD i CSŁiI oraz bezpośrednia praca członków oddziału doprowadziła do otwarcia 6 grudnia 2012 r. stałej wystawy pt. „Z techniką łączności przez dziesięciolecia”. Zebrane eksponaty zostały udostępnione do ciągłego zwiedzania. 23 kwietnia 2014 roku, z inicjatywy dyrektora muzeum, sala wystawiennicza sprzętu łączności otrzymała imię płk. Władysława Hammera, który w listopadzie 2013 r. odszedł na wieczną wartę. Zbiory muzealne były systematycznie powiększane. Wystawę chętnie zwiedzała młodzież szkolna z Sieradza i okolic.

Na początku 2018 r. nowy dyrektor Muzeum Okręgowego Piotr Gutbier zaproponował większe i lepiej usytuowane pomieszczenie w budynku Muzeum. W marcu i kwietniu realizowane były prace związane z przygotowaniem sali i przeniesieniem zbiorów. Znacznej pomocy w tym zakresie udzielił dowódca sieradzkiej brygady płk Robert Krupa. Prace związane z przygotowaniem planu nowej ekspozycji, rozmieszczeniem eksponatów, ich przeniesieniem, zainstalowaniem i opisem oraz przygotowaniem przewodnika po wystawie wykonali członkowie Oddziału „Sieradz” ŚZPŻŁ.



Budynki Muzeum Okręgowego w Sieradzu, w którym znajduje się wystawa

8 maja 2018 r. nastąpiło otwarcie wystawy w nowym miejscu i w nowej aranżacji. Na uroczystości otwarcia i prezentacji zbiorów obecny był starosta i wicestarosta sieradzki, prezydent Sieradza, dowódca 15. SBWD, dyrektor muzeum, członkowie Zarządu Głównego ŚZPŻŁ w tym sekretarza Zarządu, członkowie Oddziału „Sieradz” z prezesem na czele, członkowie zaprzyjaźnionych organizacji oraz mieszkańcy Sieradza.

Na wystawie zgromadzonych zostało kilkadziesiąt eksponatów poczynawszy od kabli i telefonów polowych, poprzez łącznice telefoniczne o różnej pojemności, radiostacje przenośne i pokładowe, skończywszy na radioliniach taktycznych i operacyjnych, na których pracowali w niedalekiej przeszłości sieradzcy łącznościowcy. Dotychczas wystawę zwiedziły setki osób dorosłych oraz szkolnej młodzieży. Wycieczki oprowadzają po muzeum członkowie sieradzkiego Oddziału ŚZPŻŁ. Na szczególne uznanie za działalność organizacyjną i informacyjną zasługuje prezes Oddziału Marek Lewandowski oraz członkowie Tadeusz Miedziak i Ludwik Moczydłowski.



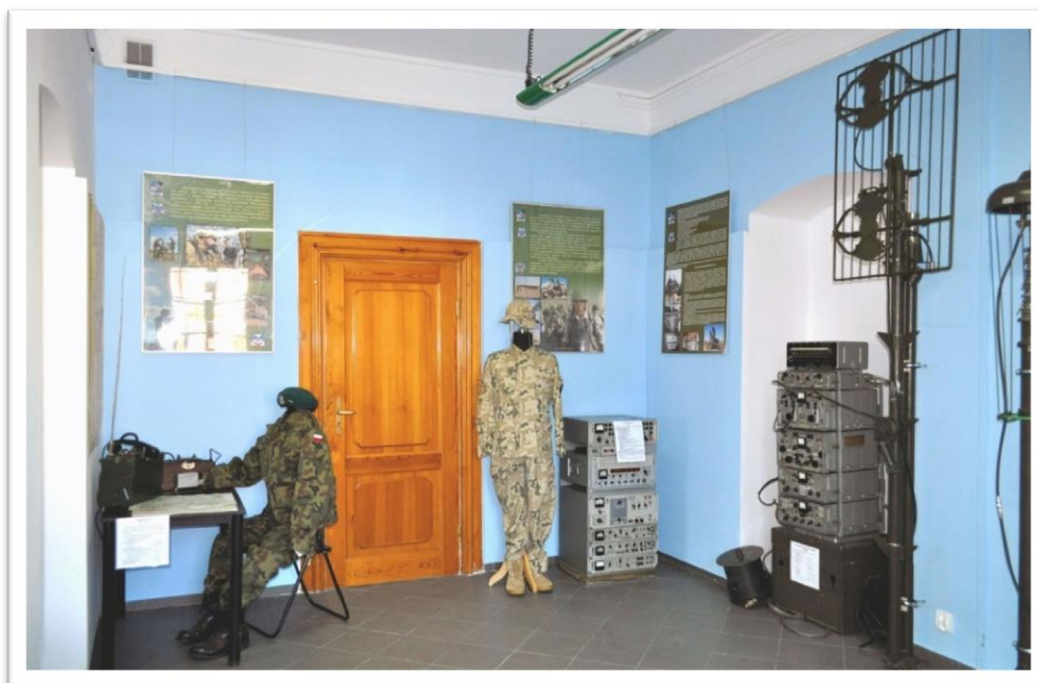
Otwarcie wystawy w nowej sali i w nowej aranżacji

Otwarcie i funkcjonowanie wystawy jest wyrazem dążenia sieradzkich łącznościowców do przekazania społeczeństwu wiedzy o ich działalności jak również przywiązania sieradzan do „swoich” żołnierzy.

Potwierdzeniem społecznej sympatii do wojska w Sieradzu jest nadanie jednemu z sieradzkich rond nazwy „Sieradzkich Żołnierzy Łączności”.



Kolejne zdjęcia przedstawiają ogólne ujęcia nowej sali wystawienniczej z eksponatami historycznego sprzętu łączności.





Dokładniejsze informacje o wystawie sprzętu Wojsk Łączności w Sieradzu można znaleźć na stronie internetowej Oddziału „Sieradz” ŚZPŻŁ w zakładce MUZEUM – HISTORYCZNY SPRZĘT WOJSK ŁĄCZNOŚCI.

Mieczysław HUCAŁ

RADIOSTACJE „KRAJU KWITNĄCEJ WIŚNI” Z OKRESU II WOJNY ŚWIATOWEJ

W naszych Komunikatach przedstawiano już różnorodny sprzęt łączności z krajów biorących udział w II wojnie światowej. Był prezentowany sprzęt będący na wyposażeniu Wojska Polskiego, armii niemieckiej, brytyjskiej, amerykańskiej czy rosyjskiej. Natomiast nie spotkałem się z żadnymi materiałami na temat sprzętu łączności (poza opisem jednego telefonu) sojusznika Niemiec w tym konflikcie czyli armii japońskiej. Postaram się choć w minimalnym stopniu to uzupełnić.

Prezentowane w tym artykule informacje zostały zaczerpnięte z pochodzącej z okresu II wojny światowej **Instrukcji Technicznej Departamentu Wojny Stanów Zjednoczonych** (wydanej w roku 1944). Podobnie jak w przypadku wszystkich instrukcji z tego okresu materiały mogą być niekompletne i niedokładne, ale choć w minimalnym stopniu przybliżą nam tę tematykę.

Według tego dokumentu Japończycy kładli największy nacisk na rozwój łączności przewodowej. Początkowo radiostacje były używane tylko wtedy gdy pilnie trzeba było nawiązać łączność lub gdy niemożliwe było zbudowanie systemu łączności przewodowej.

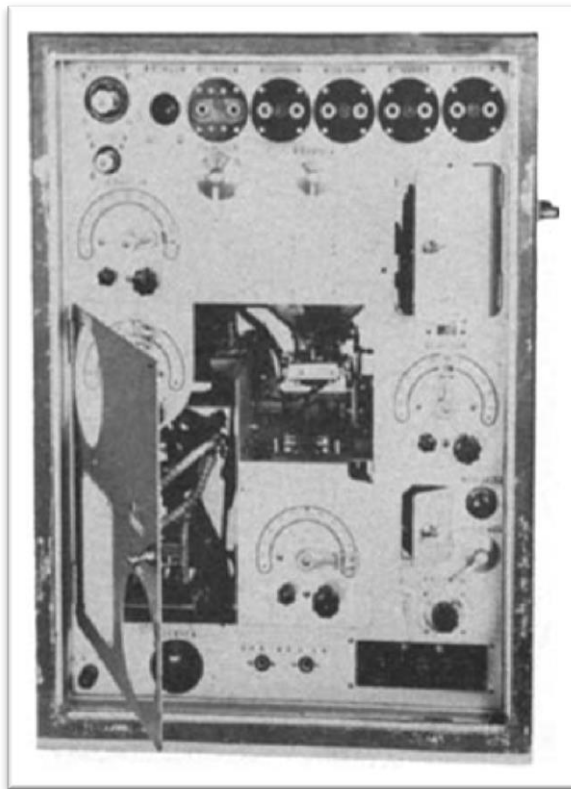
Uważano, że Japończycy używają przestarzałego sprzętu odpowiadającego rozwojowi techniki radiowej wojsk sprzymierzonych z lat 1935 - 1937. Na szczeblach do pułku włącznie używano radiostacji o mocach nadajników od 1 do 50 W. Większe moce (500 W i więcej) początkowo miały zastosowanie tylko w łączności na potrzeby administracji wojskowej i łączności ziemia - powietrze.

W zależności od konstrukcji (oddzielny nadajnik i odbiornik, transceiver, zestaw baterii, generator zasilający radiostację) zestawy o mocy 1 - 2 W przenoszone były przez jednego bądź

dwóch lub trzech żołnierzy. Zestawy o mocy od 10 do 50W wymagały użycia od 4 do 5 żołnierzy. W dokumencie zauważono, że pomimo przestarzałego sprzętu żołnierze go obsługujący byli dobrze wyszkoleni i potrafili ten sprzęt właściwie wykorzystać.

Przejdźmy do prezentacji sprzętu. Ze względu na skromność danych opisy również nie będą zbyt rozbudowane.

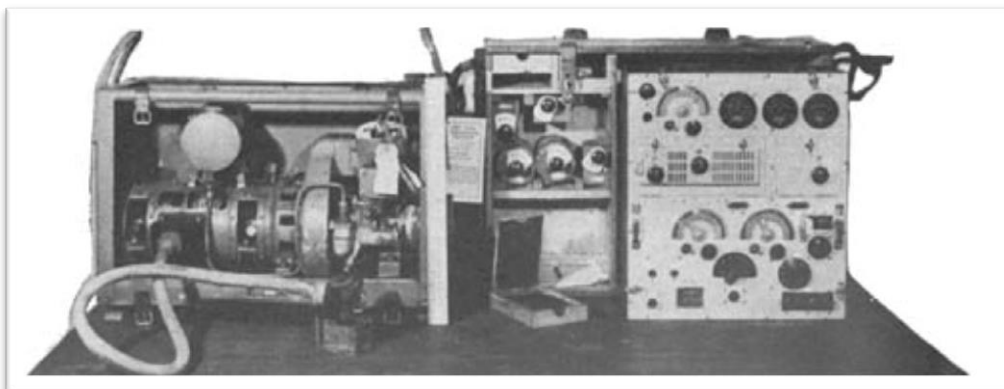
Pierwszym prezentowanym egzemplarzem jest nadajnik **Model 94 MK. 1**. Pracował w zakresie częstotliwości od 140 do 15000kHz. Moc wyjściowa wynosiła 275W. Umożliwiał pracę zarówno emisją telefoniczną A3 jak i telegraficzną A1. Zasilany generatorem prądu stałego.



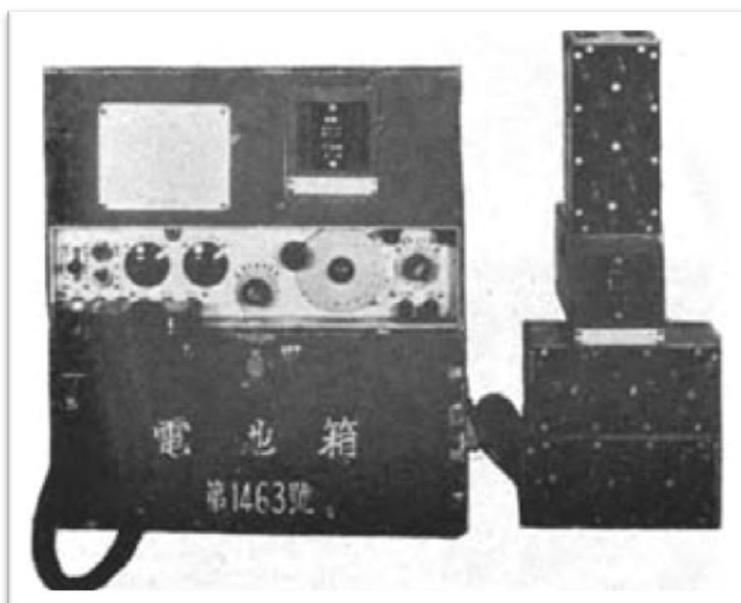
Nadajnik Model 94 Typ 1

Model 94 Mk. 2B to przewoźny zestaw nadawczo-odbiorczy. Nadajnik **No. 55-D** i odbiornik **No. 27** pracowały w zakresie częstotliwości od 950 do 6675kHz. Moc wyjściowa nadajnika wynosiła ok. 85W. Nadajnik pracował emisją telegraficzną, natomiast odbiornik umożliwiał odbiór zarówno emisji telegraficznej jak i telefonicznej. Występowała na szczeblu kor-

pus-dywizja. Nadajnik zasilany był z generatora prądu stałego, odbiornik z baterii.



Nadajnik No. 55-D



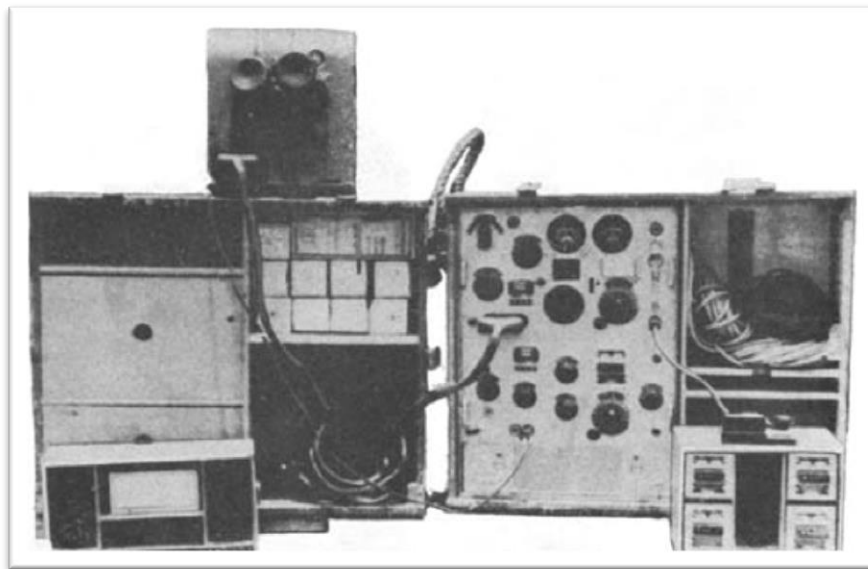
Odbiornik No. 27

Kolejna radiostacja to miniaturowy zestaw przenośny **Model 95 Typ 5**. Radiostacja została skonstruowana do zapewnienia łączności na małych odległościach. Umożliwiała pracę fonem i kluczem. Nadajnik pracował w zakresie częstotliwości od 0,86 do 2,06 i od 4 do 5MHz, odbiornik od 0,84 do 2,1 i od 3,48 do 5MHz. Moc wyjściowa nadajnika wynosiła ok. 150W przy pracy telefonicznej i ok. 0,5W przy pracy telegraficznej. Nadajnik zasilany był z ręcznego generatora prądu a odbiornik z wbudowanych baterii. Zestaw roboczy przenoszony był przez 3 żołnierzy.



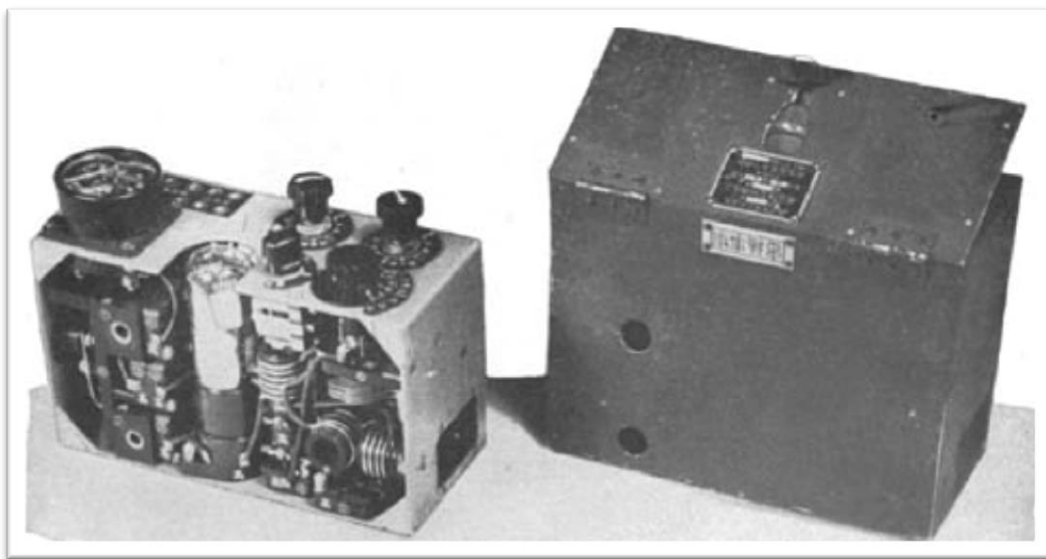
Radiostacja Model 95 Typ 5 (z lewej odbiornik, z prawej nadajnik)

Radiostacja **Model 94 3A** umożliwiała pracę emisją telegraficzną i telefoniczną. Nadajnik pracował w zakresie częstotliwości od 400 do 5700kHz, natomiast odbiornik od 350 do 6000kHz. Moc wyjściowa nadajnika od 10 do 15W w zależności od emisji. Nadajnik był zasilany z ręcznego generatora prądu a odbiornik z baterii. Radiostacja była przystosowana do przewozu z wykorzystaniem 2 koni jucznych. W razie konieczności mogła być przenoszona przez kilku żołnierzy.



Radiostacja Model 94 3A

Przenośna radiostacja **Model 94 Mk. 6** pracowała w zakresie od 24 do 47MHz. Moc nadajnika wynosiła ok. 0,2W. Umożliwiała zarówno łączność telefoniczną jak i telegraficzną. Japońskie „walkie-talkie” przeznaczone było do pracy na szczeblu dowództwa kompanii.



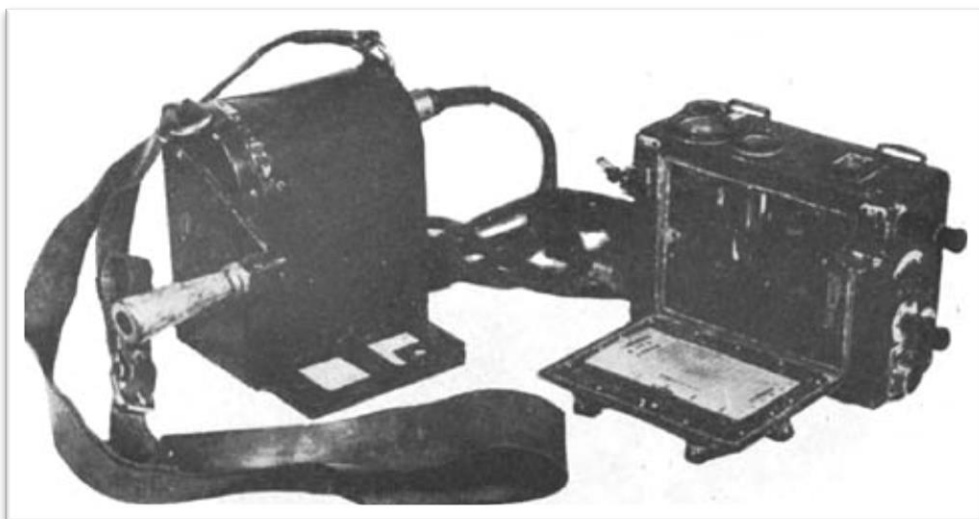
Radiostacja Model 94 Mk. 6

Transceiver **Model 66 Mk. A** pracował w zakresie częstotliwości od 2,5 do 4,5 MHz. Umożliwiał utrzymanie łączności telefonicznej i telegraficznej. Przenoszony przez jednego żołnierza.



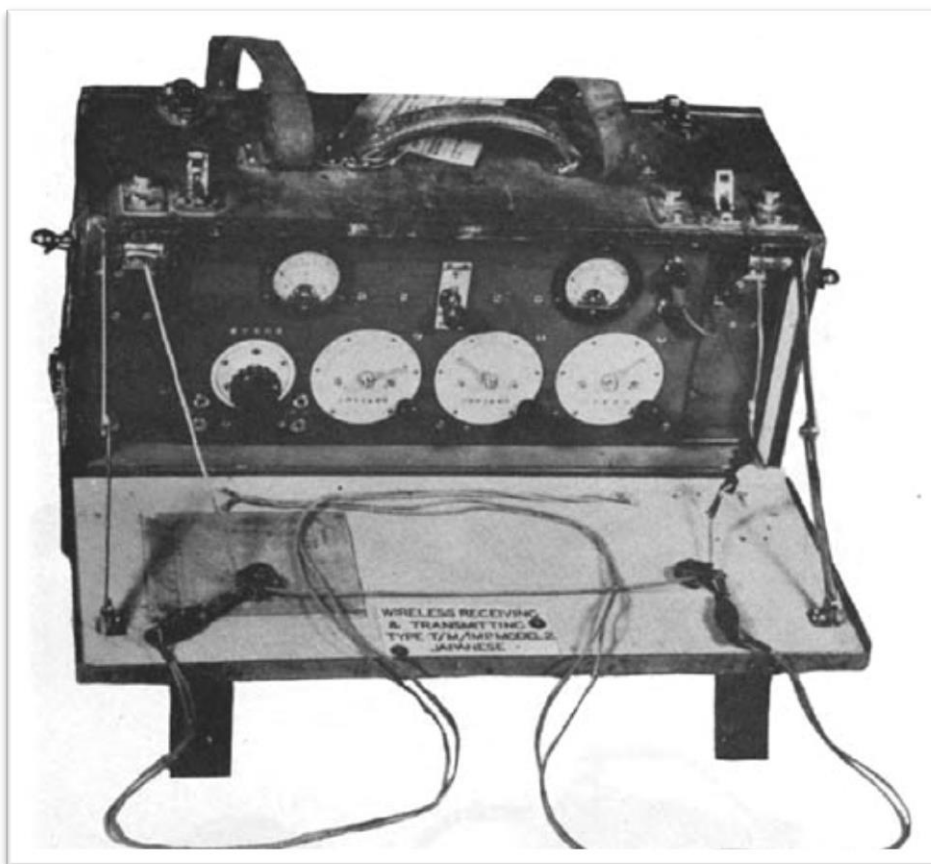
Walkie-talkie Model 66 Mk. A

Kolejna „walkie-talkie” to **Model 97 Mk.3**. Pracowała w zakresie częstotliwości od 23 do 31MHz. Moc wyjściowa nadajnika od 0,3 do 0,5W w zależności od emisji. Zapewniała łączność telefoniczną i telegraficzną. Zasilana z baterii lub małego generatora prądu.



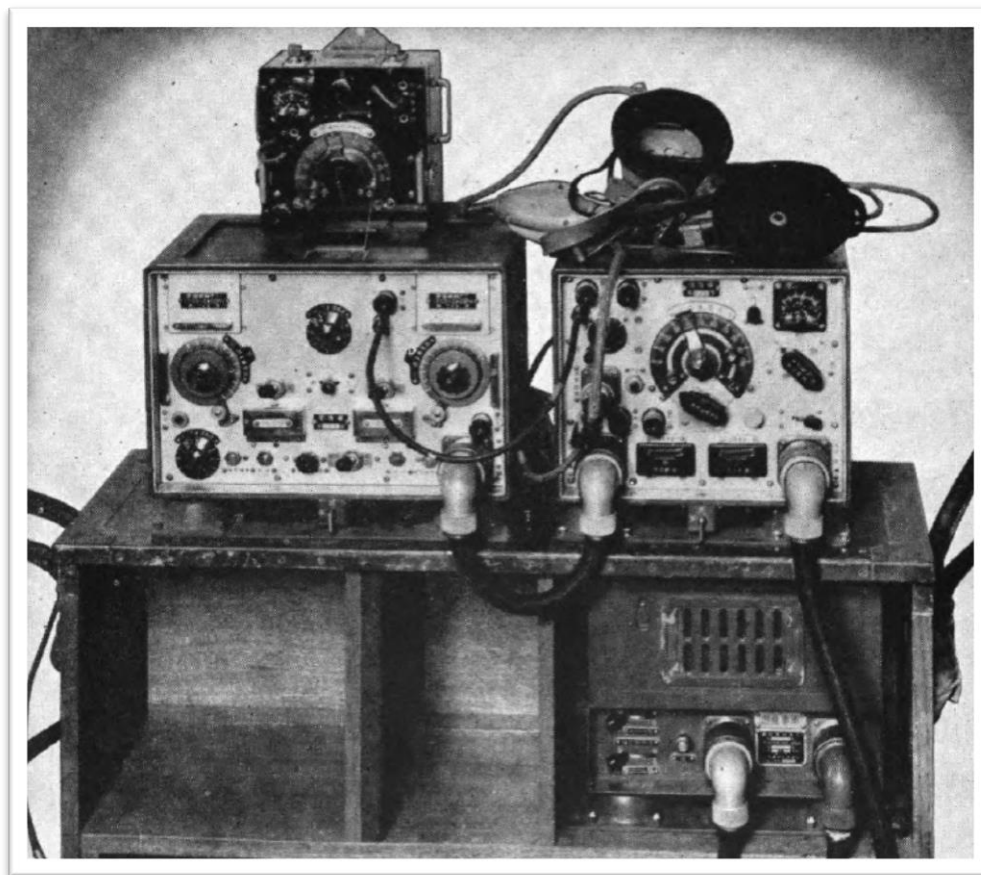
Radiostacja Model 97 Mk.3 (z lewej ręczny generator prądu)

Radiostacja **TM HANDY** pracowała tylko emisją telegraficzną w zakresie od 4 do 12MHz. Moc wyjściowa nadajnika wynosiła ok. 1W. Zasilana bateriami, przenoszona przez jednego żołnierza.



Radiostacja TM HANDY

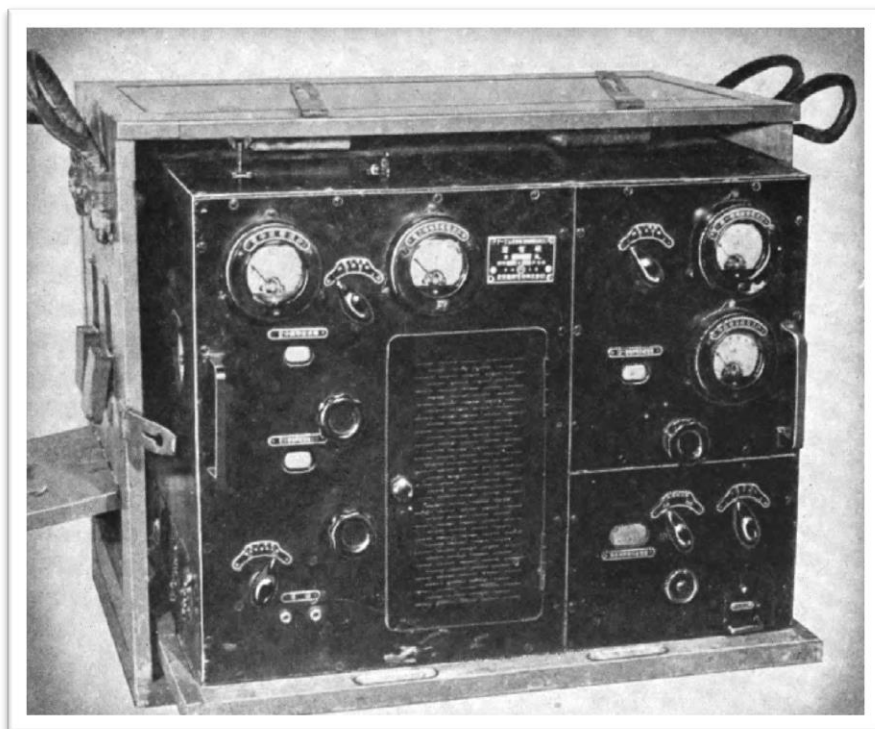
Radiostacja przewoźna **TTK Model 147** pracowała w zakresie od 1,5 do 5,5MHz. Maksymalna moc wyjściowa nadajnika wynosiła 30W. Umożliwiała pracę telefoniczną i telegraficzną. Montowana na wszelkiego rodzaju pojazdach wojskowych pozwalała na utrzymanie łączności radiowej zarówno w ruchu jak i na postoju. Zasilana z prądnicy pojazdu.



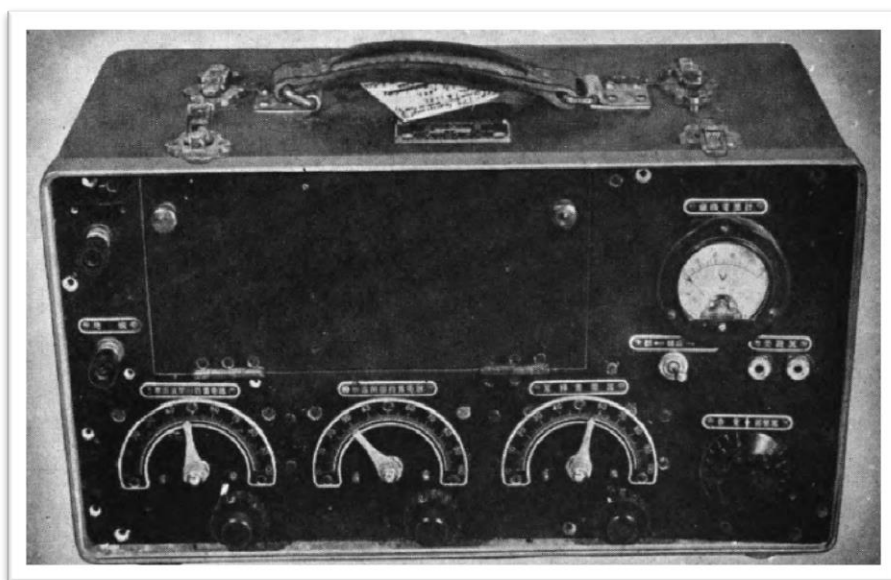
Radiostacja TTK Model 147

Na zakończenie prezentacji radiostacji na potrzeby wojsk lądowych zaprezentuję radiostację dużej mocy, która znalazła zastosowanie również w siłach powietrznych i marynarce wojennej Japonii. Radiostacja **Model TM SHORT-WAVE** była radiostacją krótkofalową, w której nadajnik pracował w zakresie częstotliwości od 3,5 do 17MHz, a odbiornik od 3,75 do 15MHz. Moc wyjściowa nadajnika wynosiła 400W. Radiostacja na nadawanie pracowała tylko emisją telegraficzną, natomiast odbiornik umożliwiał odbiór emisji telegraficznej i telefonicznej. Jak już wspomniałem radiostacja była używana we wszystkich

rodzajach wojsk jako środek do zapewnienia łączności radiowej na duże odległości.



Nadajnik radiostacji Model TM SHORT-WAVE

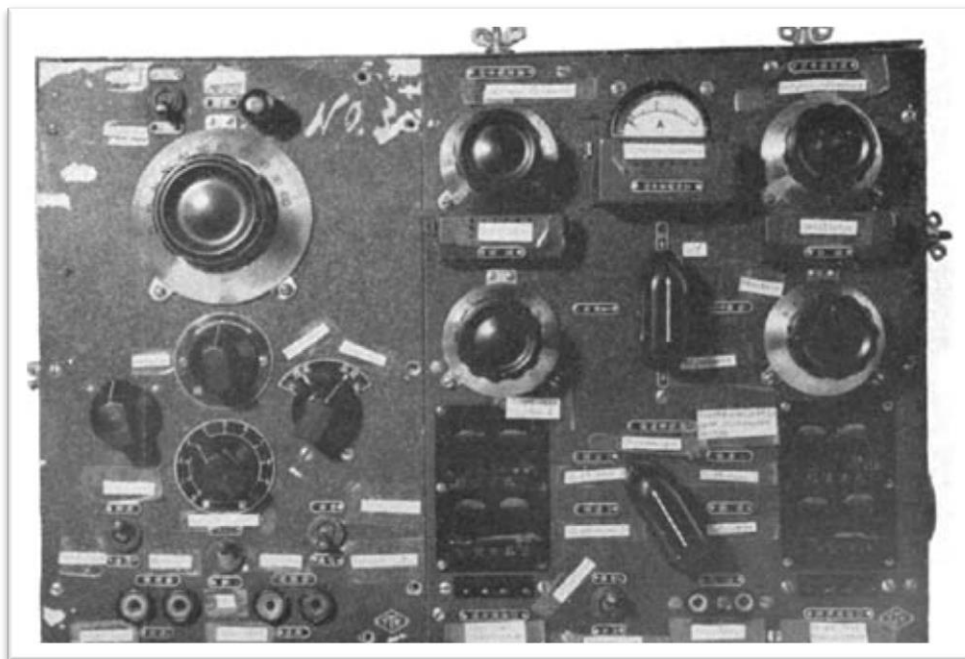


Odbiornik radiostacji Model TM SHORT-WAVE

Jeśli chodzi o środki łączności radiowej w lotnictwie to Amerykanie przyznali, że były one wykonane solidnie i precyzyjnie. Więcej uwagi poświęcono zwartości konstrukcji niż póź-

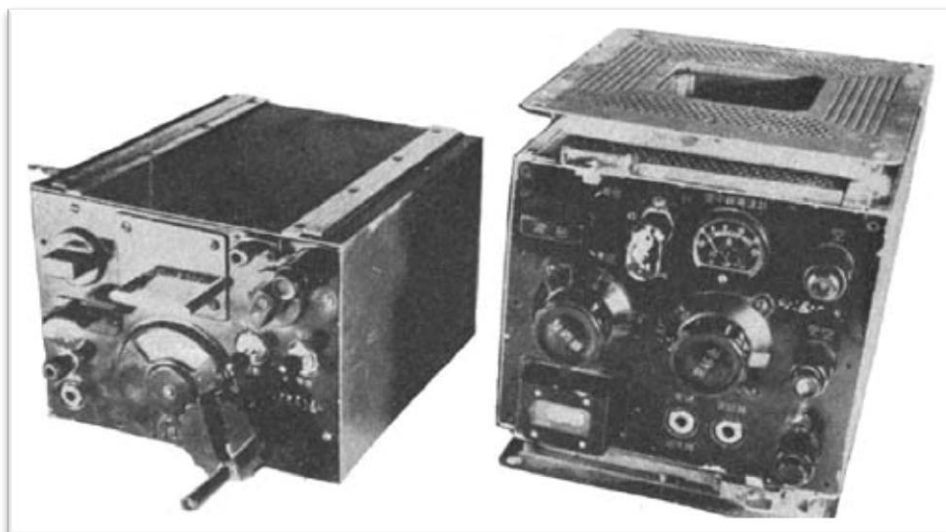
niejszej łatwości konserwacji czy naprawy. Stwierdzono, że pod względem konstrukcyjnym były one zbliżone do poziomu, jaki prezentował sprzęt Sprzymierzonych. Zauważono też, że wbrew temu, czego się spodziewano wszystkie samoloty japońskie były wyposażone w sprzęt do łączności radiowej. Okazało się, że na kilku myśliwcach typu ZERO znajdował się sprzęt wyprodukowany w USA. W wielu egzemplarzach sprzętu znajdowały się podzespoły wyprodukowane w Niemczech i Anglii.

Radiostacja **Model 96 Mk.1** (konstrukcja z roku 1936) montowana była na średnich bombowcach takich jak Mitsubishi. Nadajnik pracował w zakresie częstotliwości od 7,6 do 10,6MHz a odbiornik od 7,5 do 10,8MHz.



Radiostacja Model 96 Mk.1

Radiostacja **Model 99 Mk. 3** została wprowadzona do użytku w roku 1939. Montowana była w japońskich myśliwcach jednomiejscowych. Nadajnik pracował w zakresie od 2,5 do 5MHz a odbiornik od 1,5 do 6,7MHz. Zarówno nadajnik jak i odbiornik były wyposażone w kwarcową stabilizację częstotliwości.



Radiostacja Model 99 Mk.3 (z lewej odbiornik, z prawej nadajnik)

Na koniec chcę przedstawić przykład tłumaczenia na język angielski tekstu z tabliczek znamionowych japońskiego sprzętu łączności.

式	SHIKI	(MODEL)
號	GŌ	(MARK)
改	KAI	(IMPROVEMENT)
型	GATA	(TYPE)

SAMPLE TRANSLATION

92	MODEL	3	TYPE	IMP.	1	
九	二	式	三	型	改	一

Zdaję sobie sprawę, że ten artykuł nie wyczerpuje tematu. Jest wiele sprzętu specyficznego, takie jak odbiorniki nasłuchowe, meteorologiczne, sprzęt łączności specjalnej, itd. Dodatkowym mankamentem jest brak obszernej literatury na ten temat. Moim celem było przybliżenie środków łączności radiowej tych najbardziej rozpowszechnionych a używanych przez żołnierzy „Kraju Kwitnącej Wiśni” podczas II wojny światowej.

Członkowie ŚZPŻŁ

(Praca zbiorowa)

CYFRYZACJA SYSTEMU ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI

Sytuacja społeczno-gospodarcza Polski po roku 1989

Zmiany, które dokonały się w Polsce po 1989 r. oraz nowa sytuacja polityczna i gospodarcza kraju, wymusiły konieczność innego spojrzenia na rolę, zadania i możliwości rodzimego przemysłu zbrojeniowego. Ukształtowana w latach 50. ubiegłego wieku, a funkcjonująca do końca lat 80. w innych warunkach makroekonomicznych, politycznych i wojskowych, struktura polskiego sektora obronnego – przystosowana była przede wszystkim do armii ponad 400-tysięcznej i musiała ulec restrukturyzacji i wymagała dostosowania do nowych wyzwań stojących przed Polską.

Zmiany politycznego i gospodarczego ustroju Polski od 1989 roku (określane jako polska transformacja) były i są postrzegane dwojako.

Z jednej strony, rządy zachodnie i świat biznesu zrozumiał i docenił ogrom oraz tempo zmian ustrojowo-gospodarczych, wprowadzających nasz kraj na drogę integracji ze strukturami zachodnio-europejskimi i gospodarką światową.

Z drugiej strony wskazał na ogromne zaniedbania w infrastrukturze i wykorzystaniu telekomunikacji¹, które tę integrację opóźniają. Wskutek zacofania telekomunikacyjnego i informatycznego utrzymała się, a nawet pogłębia się peryferyjność gospodarki.

¹ W sieci telefonicznej użytku publicznego podłączonych było około 3,3 mln. abonentów telefonicznych, w tym 350 tys. na wsi. Wskaźnik gęstości telefonicznej wynosił - 8,3 abonentów na 100 mieszkańców, niższy od średniej w Europie. Na wsi jeden telefon przypadał na 40 gospodarstw, przy czym ponad 2000 wsi było bez żadnej łączności.

Przełom demokratyczny 1989 roku w Polsce stworzył warunki do przejścia od systemu realnego (autorytarnego) socjalizmu do gospodarki rynkowej i ładu demokratycznego. Rozpoczął się unikatowy proces transformacji systemowej. Nadziejom na rychłe wyrównanie luk rozwojowych między krajami postkomunistycznymi a krajami wysoko rozwiniętymi towarzyszą liczne obawy i lęki.

W 1989 roku nastąpiła zmiana struktury kierunku produkcji zgodnie z potrzebami rynku, ale nie oznaczało to od razu rozwoju przemysłu.

Na pewno przejście od gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej, połączone z otwarciem na świat, spowodowało, że rozpoczęły się naturalne procesy upadłości przedsiębiorstw, które nie były przygotowane na konkurencję lub nie zdążyły się do niej przygotować.

Plan Balcerowicza zakładał jak najszybsze wprowadzenie nowych zasad, co dodatkowo powodowało, że polskie przedsiębiorstwa nie miały czasu na odpowiednie przygotowanie się do nowych warunków. Wśród szczególnych ofiar polityki gwałtownego otwarcia na gospodarkę światową znalazła się m.in. branża wysokich technologii, szczególnie elektroniki. W wyniku tego szybko wzrósł import elektroniki konsumpcyjnej - zarówno z Zachodu jak i Dalekiego Wschodu. To wszystko doprowadziło do upadku polskiego przemysłu elektronicznego i telekomunikacyjnego. Upadek tych przemysłów możemy z pewnością zaliczyć do największych strat.

Upadały duże, przestarzałe zakłady. Zatrudnienie w przemyśle malało, zmniejszała się produkcja przemysłowa. Zakłady nierentowne (nieopłacalne) zaczęto likwidować.

Dzierżoniowskie Zakłady Radiowe DIORA, sprywatyzowane już w 1989 roku. Z 7000. załogi zostało jedynie 10%. W rezultacie zbankrutowały kooperujące Zakłady w Wałbrzychu i Jaworze, Nowej Rudzie;

25 lipca 1994 roku sąd gospodarczy w Warszawie ogłosił upadłość Państwowych **Zakładów Radiowych im. M. Kaspra-**

ka w Warszawie. Likwidacja doprowadziła do likwidacji współpracującym z zakładem **Muflex w Kutnie**, (produkujący podzespoły i element), Upadek **Muflex** podzielił również kooperacyjny z nim zakład **Cemat** (materiały elektroniczne). Podobny los spotkał **Fabrykę Magnetofonów w Lubartowie** (produkująca magnetofony).

Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne "TELKOM-TELETRA po częściowym przejęciu zakładu przez firmę Alcatel w 1990, pracownicy części wydziałów utworzyli własne firmy (**Teletra Komtrans S.A., Telpros S.A.**) produkujące urządzenia w tym wzorowane na wyrobach Teletry.

CEMI Naukowo-Produkcyjne Centrum Półprzewodnikowe w Warszawie, zatrudniające 8000 pracowników o najwyższych kwalifikacjach, produkujący, jako jedyny zakład w Polsce i największy tego typu zakład w Europie Środkowej, układy scalone, diody, tranzystory. Gigantyczna nowa marża kredytowa, również dla starych kredytów i dumpingowa konkurencja zagranicznych producentów korzystających z pełnego otwarcia polskiego rynku, doprowadziły do bankructwa i likwidacji produkcji układów scalonych. Z jej części utworzono spółkę pod nazwą Cemix zatrudniającą 130 osób.

W połowie listopada 1992 r. amerykański koncern telekomunikacyjny AT&T kupił 80 proc. akcji **Zakłady Teleelektroniczne TELKOM-TELFA** w Bydgoszczy. Niemal wszyscy pracownicy bydgoskiej odsprzedali swoje akcje AT&T.

Upadły również:

- *Zakłady Lampowe im. Róży Luksemburg;*
- *Zakład Aparatury Pomiarowej i Naukowej ZOPAN w Warszawie;*
- *Zakłady Mechaniczno-Precyzyjne „Mera-Błonie” w Błoniu;*
- *Zakłady Podzespołów Elektronicznych „Telpod” w Krakowie;*
- *Zakład Podzespołów Elektronicznych w Krakowie;*
- *i szereg innych.*

W wyniku bankructw i likwidacji polskiej produkcji w prywatyzowanych przedsiębiorstwach potencjał produkcyjny Polski wysokiej techniki zmniejszył się:

- w produkcji aparatury informatycznej - o 26,1%,
- w urządzeniach elektronicznych i teletechnicznych - o 66,7%.

Znaczną część środków finansowych, przeznaczanych wcześniej na rozwój krajowego przemysłu zbrojeniowego, przesunięto na inne cele i potrzeby państwa. Zaczęły pojawiać się problemy z zapewnieniem wspierania funkcjonowania poszczególnych przedsiębiorstw przez państwo poprzez zbywanie wytwarzanych przez nie produktów. Dotychczasowi odbiorcy sprzętu poważnie zredukowali swoje potrzeby w zakresie pozyskiwania uzbrojenia. Większość z nich znalazła się w podobnej sytuacji jak Polska, rozpoczynając konieczne procesy transformacji gospodarki.

Przemiany polityczne, społeczne i ekonomiczne wymusiły nowe spojrzenie na bezpieczeństwo naszego kraju. Nastąpiło zdecydowane przewartościowanie poglądów na korzyść działań obronnych, prowadzonych na własnym terytorium i tylko w układzie narodowym. Następstwem tego były zmiany w przeznaczeniu sił zbrojnych, ich strukturach organizacyjnych, wyposażeniu, dyslokacji, sposobach przygotowania do działań, koncepcjach użycia, a przede wszystkim w systemie kierowania i dowodzenia obronnością kraju.

Problemem o zasadniczym znaczeniu w procesie kierowania i dowodzenia jest walka o czas. Szybkość przekazania informacji oraz stopień ich wiarygodności są podstawowymi wymaganiami stawianymi systemowi kierowania i dowodzenia w działaniach obronnych.

Rola informacji w kierowaniu i strategicznym dowodzeniu obroną państwa uległa istotnemu przewartościowaniu.

Szybkość przekazania informacji oraz stopień wiarygodności były i są podstawowymi wymaganiami stawianymi systemowi kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi w działaniach obronnych. Wzrost przestrzennego rozmachu działań oraz ich wysoka aktywność dostarczają duże ilości napływających informacji. Aby sprostać temu zadaniu niezbędne było i jest zdobywanie, przesyłanie i przetwarzanie informacji, analizowanie

i podejmowanie decyzji, przekazanie do wykonawców, zapewnienie warunków do realizacji oraz kontrolowanie wykonania zadań.

Stosownie do potrzeb musiał dokonać się rozwój systemu kierowania i dowodzenia, a przede wszystkim jego materialnej bazy - systemu łączności i informatyki.

Doskonalenie procesu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi, dostosowanie do wymagań działań obronnych, stworzyło potrzebę projektowania i wprowadzania na wyposażenie wojska nowoczesnych technicznych środków i metod dowodzenia.

STAN TELEKOMUNIKACJI W POLSCE W LATACH DZIEWIĘDZIESIĄTYCH XX WIEKU

Stan telekomunikacji w Polsce był niezadowalający zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym w tym:

- niewłaściwa struktura organizacyjna;
- zagęszczenia i rozrzedzenia linii telekomunikacyjnych;
- mała skuteczność obrony przed rozpoznaniem i obezwładnianiem radioelektronicznym;
- technika z lat siedemdziesiątych, w większości analogowa, uzupełniana w niewielkim stopniu wybranymi środkami cyfrowymi.

Również jakość usług telekomunikacyjnych pozostawia wiele do życzenia i nie zapewniała podstawowych potrzeb użytkowników. Sieć telefoniczna była przestarzała, w znacznym stopniu zużyta, w złym stanie technicznym, dominowały systemy analogowe. Cyfryzacja sieci została zapoczątkowana w komutacji i sieciach miejscowych, ale sieci międzymiastowe oraz strefowe pozostały analogowe.

Sprawność ruchu międzymiastowego realizowanego w systemie ręcznym, półautomatycznym i automatycznym typu "miasto" była niezadowalająca. Powszechnym zjawiskiem było wie-

logodzinne oczekiwanie na realizację połączenia międzymiastowego, zła, jakość i wiele połączeń nierealizowanych.

Do końca lat osiemdziesiątych w sieci telekomunikacyjnej w Polsce dominowały systemy analogowe. Systemy cyfrowe o niskiej krotności stosowano już od roku 1977 w sieciach miejscowych i strefowych, głównie do zapewnienia współpracy central o komutacji przestrzennej z centralami E-10A.

4 grudnia 1991, zarządzeniem Ministra Łączności, w miejsce państwowej jednostki organizacyjnej „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” powołano dwa oddzielne podmioty gospodarcze: państwowe przedsiębiorstwo użyteczności publicznej „Poczta Polska” oraz spółkę akcyjną Skarbu Państwa „**Telekomunikacja Polska**”.

Ujawniły wady sieci analogowej, a szczególnie bardzo wysokie koszty rozbudowy, spowodowały podjęcie decyzji o budowie linii cyfrowych światłowodowych i radiowych.

Pierwszymi zwiastunami przemian technologicznych w sieci telekomunikacyjnej były:

- podmorski kabel światłowodowy Polska-Dania zwielokrotniony za pomocą systemów PDH o przepływności 140 Mbit/s,
- cyfrowa linia radiowa Koszalin-Warszawa o przepływności 140 Mbit/s;
- cyfrowa linia radiowa Warszawa-Psary-Katowice także o przepływności 140 Mbit/s;
- cyfrowy system łączności satelitarnej INTELSAT, obsługujący region Oceanu Atlantyckiego.

Zachodzące w świecie i Polsce przemiany polityczne oraz złagodzenie restrykcji technologicznych przez państwa zachodnie pozwoliły na przekazanie do eksploatacji na przełomie lat 1993/94 linii cyfrowych Północ-Południe (NSL) i Wschód-Zachód (TEL) oraz 16 cyfrowych linii radiowych 140 Mbit/s.

Etap budowy i rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej, był stymulowana przez dwa podstawowe zadania. Pierwsze - to kontynuowanie generalnej telefonizacji kraju, a drugie - przy-

sposobienie infrastruktury do świadczenia całego zestawu technicznie zaawansowanych nowych usług, których synonimem są multimedia.

Przedsięwzięcia z tym związane wiązało się przede wszystkim potrzebą zbudowania takiej fizycznej infrastruktury sieci (w zasadzie sieci tras kabli światłowodowych), która obejmie całą Polskę, spełni wymagania parametrów jakościowych, zapewni konieczne obecnie przyrosty ilościowe oraz łagodne tak ekonomicznie jak i technicznie przejście od obecnej podstawowej usługi telefonicznej, przez multimedialne usługi zintegrowanej sieci.

Sieć budowana ze względu na realizację usług powszechnych (w trakcie telefonizowania kraju) będzie podstawą rozwoju przyszłych usług "ery infostrad". W sieci tej będą rozwijane, w miarę potrzeby, odpowiednie struktury transmisyjne, komutacyjne, sygnalizacyjne czy synchronizacyjne. Istnienie takiej sieci transportowej umożliwi rozwój techniczny, ilościowy lub usługowy całej sieci telekomunikacyjnej, który będzie następował przez jej rozbudowę i modernizację (nawet w wyniku prostej wymiany oprogramowania w jej węzłach).

NOWE ZADANIA SIŁ ZBROJNYCH RP

W pierwszej połowie lat 90. Pomimo braku miarodajnych decyzji politycznych i opracowań w dziedzinie sztuki wojennej w okresie tzw. samowystarczalności obronnej Sztab Generalny WP (SG WP) systematycznie definiował problemy wynikające ze zmian w otoczeniu Polski i realizował przedsięwzięcia w dziedzinie szkolenia strategiczno-operacyjnego ukierunkowane na prowadzenie samodzielnej operacji. Równolegle w SG WP wyprzedzająco zostały podjęte prace koncepcyjne w celu dostosowania wojennego systemu dowodzenia i szkolenia dowództw i sztabów do przyszłego członkostwa Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Mur Berliński padł w nocy z czwartku 9 listopada na piątek 10 listopada 1989, po przeszło 28 latach istnienia.

W dniach 8–9 czerwca 1990 roku odbyły się wolne wybory, w których zwyciężyły Forum Obywatelskie (w Czechach) oraz Społeczeństwo Przeciw Przemocy (na Słowacji). Już wcześniej zmieniono godło i nazwę państwa, przeprowadzono szereg reform we wszystkich obszarach życia społecznego. Federalizacja państwa, która dokonała się w kwietniu 1990 roku, nie zapobiegła jednak jego rozpadowi, który dokonał się z dniem 1 stycznia 1993 roku.

W 1991 roku dojrzały warunki do rozstrzygnięcia dalszych losów Układu Warszawskiego. Jednak w wyniku szybko zmieniającej się sytuacji w oświadczeniu wydanym po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Polski, Węgier i Czechosłowacji na początku 1991 r. jednoznacznie stwierdzono, że jeśli Moskwa będzie blokować likwidację paktu, to trzy państwa: Polska, Czechosłowacja i Węgry opuszczą Układ do czerwca 1991 r.

25 lutego 1991 r. ministrowie spraw zagranicznych i obrony państw-stron UW podpisali w Budapeszcie umowę o zaprzestaniu współpracy wojskowej oraz o rozwiązaniu wspólnego dowództwa ZSZ Układu Warszawskiego z dniem 1 lipca 1991 r. W konsekwencji, a także zgodnie z postanowieniami układu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej, strona rosyjska zobowiązała się do wycofania wszystkich swoich jednostek bojowych z Polski w terminie do 15 listopada 1992 roku. Wycofanie to rozpoczęło się w kwietniu 1991 r.

8 grudnia 1991 r. w Puszczy Białowieskiej odbyło się spotkanie liderów Rosji, Ukrainy i Białorusi, w wyniku, którego trzy republiki wypowiedziały traktat związkowy z roku 1922, zapowiadając utworzenie Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). Rozpad ZSRR zmienił położenie geostrategiczne Rosji.

Polska znalazła się w zupełnie nowej sytuacji - wokół jej granic pojawiło się 7 nowych sąsiadów. Przestała być członkiem Układu Warszawskiego, ale nie należała jeszcze do NATO.

Wyzwania pierwszego okresu transformacji europejskiej stworzyły pilną konieczność zbudowania przez Polskę nowego systemu bezpieczeństwa.

Polska znalazła się w sytuacji implikującej dążenie do samowystarczalności (samodzielności) obronnej, której wyrazem była m.in. koncepcja obrony „na wszystkich azymutach” („doktryna jeża”). Poszukiwanie strategii adekwatnej do nowej rzeczywistości było obowiązkiem wszystkich instytucji związanych z obronnością państwa. Rodziły się różne koncepcje (np. „NATO-bis”), lecz w rzeczywistości wszystkie one zmierzały do uczestnictwa Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne dyktowały konieczność przeprowadzenia zasadniczej reformy systemu obronnego państwa i Sił Zbrojnych RP.

W korzystnie zmieniającej się sytuacji polityczno-militarnej w Europie władze polskie założyły poprzez przekształcenie sił zbrojnych osiągnąć trzy zasadnicze cele:

- *odciążyć budżet państwa przez redukcję wydatków na utrzymanie wojska;*
- *przeprowadzić reformy obejmujące większość dziedzin życia wojskowego;*
- *wkomponować Siły Zbrojne RP w nowy system bezpieczeństwa.*

W 1991 r. Wojsko Polskie było objęte głęboką restrukturyzacją, przebiegającą stosownie do planów, których projekty opracowywał SG WP.

Zgodnie z koncepcją SG WP zmniejszono rygory osiągania przez jednostki bojowe wyższych stanów gotowości bojowej. Wojsko Polskie wchodziło w 1991 r. w znacznie zmienionych strukturach organizacyjnych i zmniejszonej liczebności. W wojskach lądowych cztery dywizje zmechanizowane były przeformowane na Bazy Materiałowo-Techniczne, pięć dywizji pancernych było przeformowanych na dywizje zmechanizowane. Na bazie dawnych dywizji dwie powstały brygady.

Uchwała Komitetu Obrony Kraju z 21 lutego 1990 roku a nade wszystko załącznik do tej uchwały: „Doktryna obronna Rzeczypospolitej Polskiej”. W doktrynie postulowano między innymi odideologizowanie sił zbrojnych. Przewidywała ścisły

związek bezpieczeństwa narodowego z bezpieczeństwem międzynarodowym. Podkreślała ważność zasad: suwerenności, nie naruszalności granic, nieingerencji sił zbrojnych w sprawy wewnętrzne (polityczne) kraju, a także konieczność przystosowania struktur wojska do rzeczywistych potrzeb obronnych Polski.

Bardzo istotne znaczenie dla dokonywanych przemian miały również ogłoszone w listopadzie 1992 r. dwa dokumenty, stanowiące rozszerzenie doktryny obronnej. Były to: Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej. Za cel strategiczny Polski uznano w nich członkostwo Polski w NATO i Unii Europejskiej.

W rezultacie wprowadzenia w życie treści wspomnianych dokumentów Sztab Generalny WP stanął przed zadaniem przygotowania szeregu nowych koncepcji, które uwzględniałyby ustalenia doktrynalne. Do licznych wymogów doktryny należało odpowiednio przygotować infrastrukturę dowodzenia i łączności.

SG WP w trakcie jego przekształceń realizował jednocześnie wiele złożonych zadań wynikających między innymi z:

- ratyfikacji układu o redukcji sił konwencjonalnych w Europie CFE-1 i CFE-1A, redukując liczebność personelu Sił Zbrojnych RP z 390 tysięcy do 250 tysięcy oraz prawie o 50% liczebność podstawowego uzbrojenia: czołgów, BWP i środków artyleryjskich o kalibrze 100 mm i powyżej tego kalibru;
- konieczności przemieszczenia około 30% potencjału obronnego w celu uzyskania jego bardziej równomiernego rozmieszczenia na obszarze;
- realizacji zadań restrukturyzacyjnych, zgodnie z treścią raportu wspomnianej Komisji Międzyresortowej, wymagających podjęcia około 1800 przedsięwzięć organizacyjnych, w tym około 500 formowań, 600 przeformowań i 700 jednostek wojskowych;

- udziału w nowelizacji lub opracowaniu od nowa prawie wszystkich aktów normatywnych regulujących funkcjonowanie Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju.

W wyniku realizacji wstępnego etapu zmian (1990-1994) Siły Zbrojne RP uległy zmniejszeniu z prawie 400 tys. do 245 tys. żołnierzy. Nie wpłynęło to jednak na istotne polepszenie stanu wyposażenia technicznego ani poziomu życia żołnierzy, kadry zawodowej. W wyniku długotrwałych prac SG WP prowadzonych w uzgodnieniach z innymi jednostkami organizacyjnymi ministerstwa oraz Dowództwami Rodzajów Sił Zbrojnych w listopadzie 1996 r. powstały Założenia programu modernizacji Sił Zbrojnych RP na lata 1998-2002.

Już pod koniec pierwszej połowy lat 90. SG WP pracował nad przystosowaniem Sił Zbrojnych RP do standardów NATO. Droga Polski do NATO wiodła bowiem od przyjęcia w 1994 r. „Dokumentu Ramowego Partnerstwa dla Pokoju” (PdP) (Partnership for Peace Framework Document) poprzez przedłożenie „Dokumentu Prezentacyjnego” (Presentation Document) do uzgodnionego i corocznie modyfikowanego „Indywidualnego Programu Partnerstwa” (Indyvidual Partnersshp Programme).

W ramach realizacji przedsięwzięć programu „Partnerstwa dla Pokoju” (PdP) rozpoczął się proces wdrażania wspólnej doktryny NATO do praktyki szkoleniowej SZ RP. Prace nad stworzeniem narodowego systemu doktryn wojskowych obejmowały m.in. przetłumaczenie na język polski i wdrożenie w Siłach Zbrojnych RP zasadniczych dokumentów doktrynalnych NATO oraz wprowadzenie przez szefa Sztabu Generalnego WP algorytmu postępowania z dokumentami standaryzacyjnymi NATO (doktrynami) w zakresie ich ratyfikacji i implementacji w oparciu o „Instrukcję postępowania z dokumentami standaryzacyjnymi Organizacji Traktatu Północno-atlantyckiego”.

Program „Partnerstwo dla Pokoju” stanowił zasadniczą formę współpracy Polski z NATO i istotną rolę w ewolucyjnym procesie rozszerzania Sojuszu. Uznany on został za mechanizm pomocniczy na drodze do integracji z NATO, środek budowy zaufania i współpracy politycznej państw Paktu Północnoatlan-

tyckiego z krajami kandydującymi do członkostwa w tym Sojuszu. W trakcie realizacji programu PdP w latach 1994-1999 SG WP organizował udział Sił Zbrojnych RP w „ćwiczeniach i w duchu PdP”. Zdawano sobie sprawę, że kluczem do osiągnięcia pełnej integracji z NATO i skutecznej obrony kolektywnej jest osiągnięcie interoperacyjności i kompatybilności z siłami tego Sojuszu.

Interoperacyjność rozumiano jako zdolność do wspólnego działania sił zbrojnych na określonych szczeblach organizacyjnych w czasie pokoju i wojny (od dowództw sił zbrojnych do brygady (batalionu dla sił reagowania), eskadry i okrętu włącznie).

Dla osiągnięcia interoperacyjności niezbędne było przede wszystkim dostosowywanie systemów łączności i dowodzenia, integracja systemu zarządzania przestrzenią powietrzną, dostosowywanie struktury narodowej do przyjęcia na własnym terytorium sił wzmocnienia NATO oraz powszechna znajomość oficjalnego języka dowodzenia, czyli angielskiego.

Kompatybilność² oznaczała zgodność parametrów systemów uzbrojenia i wyposażenia (np. kalibrów, zdolności do przenoszenia tych samych typów uzbrojenia itp.).

Na początku marca 1992 r. rząd RP decyzją Rady Ministrów zaaprobował wysłanie do Chorwacji batalionu piechoty liczącego około 900 żołnierzy.

Od lutego 1995 roku rozpoczął się proces formowania litewsko-polskiego batalionu sił pokojowych.

W 1995 roku zrodziła się idea powołania polsko-ukraińskiego batalionu sił pokojowych, a nieco później (1998 rok) Sztab Generalny WP rozpoczął jego formowanie.

W latach 1992-1995 na Bałkanach funkcjonowała misja pokojowa ONZ (UN-PROFOR), a od 1996 r. rozpoczęły misje wojska państw NATO (IFOR, SFOR, AFOR).

²Problemy kompatybilności w NATO są zdefiniowane i ujęte w ponad 1200 porozumieniach standaryzacyjnych (Standardisation Agreements – STANAG).

Od 1997 r. trwały prace związane z organizacją wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód (Polska, Niemcy, Dania). Korpus składa się z trzech dywizji: jutlandzka DZ (Fredericja - Dania), niemiecka 14 Dywizja Grenadierów Pancernych (Neubrandenburg) i polska 12 Dywizja Zmechanizowana (Szczecin). W czasie pokoju działa Sztab Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód w Szczecinie.

Głównymi problemami modernizacji technicznej SZ RP, na których Sztab Generalny WP skupiał uwagę, były:

- rozwój systemów automatyzacji dowodzenia;
- pozyskanie i wprowadzenie nowych samolotów (w tym wielozadaniowych) oraz śmigłowców bojowych;
- pozyskanie i wprowadzenie nowych przeciwpancernych pocisków kierowanych wielowariantowego zastosowania;
- pozyskanie i wprowadzenie kołowych transporterów opancerzonych - zarówno bojowych, jak i bazowych.

ROZWÓJ SYSTEMU ŁĄCZNOŚCI SZ RP PO ROKU 1989

Lata 90-te uświadomiły znaczącą rolę technologii i systemów informacyjnych w rozwoju systemów dowodzenia i kierowania środkami walki. Stanowiła swoistą antycypację charakteru przyszłych wojen. Informatyka i telekomunikacja kształtowała zamknięcie pewnego etapu w rozwoju techniki wojskowej i jednocześnie była początkiem „ery informacyjnej” obejmującej działania ludzi przygotowujących się do nowych wojen i stworzenia warunków w celu ich uniknięcia.

Tradycyjne metody podejmowania decyzji w dowodzeniu wojskami nie mogły już sprostać wymaganiom, w zakresie czasu reagowania na zmiany sytuacji bojowej. Eksploatowane urządzenia łączności, osiągnęły już barierę "niewydolności". Zastąpiła potrzeba szybkiego zbierania informacji operacyjnych, ich analizy, przechowania i przekazywania do różnych szczebli dowodzenia, która wymusiła potrzebę zdecydowanych zmian w technologii pracy sztabów.

Realizowane metody ciągłego doskonalenia poszczególnych procesów przez automatyzację, elektroniczną, miniaturyzację były nieekonomiczne i nieskuteczne. Dalszy rozwój systemów łączności nie mógł ograniczać się do nadążania za rozwojem innych dziedzin, lecz powinien wyraźnie je wyprzedzać. Spełnienie tego warunku zależało od pełnego wykorzystania właściwości techniki cyfrowej opartej na układach o dużej skali integracji

Jednym z najważniejszych warunków wzrostu efektywności dowodzenia było zwiększenie jakości systemu łączności³. Wprowadzenie do wojsk nowych rodzajów uzbrojenia zawsze powoduje określone zmiany w systemie organizacji łączności, będącej częścią systemów dowodzenia. Zmiany te spowodowały w ostatnich latach konieczność bezpośredniego dowodzenia różnymi jednostkami organizacyjnymi, a nawet środkami bojowymi.

Realne czasy realizacji poszczególnych etapów procesu dowodzenia (zebrania informacji, podjęcia decyzji, wydania rozkazu i jego wykonaniu) uległy znacznemu skróceniu.

Szybki rozwój techniki, wzrost tempa nasycania wojsk środkami ogniowymi i technicznymi, zwiększenie manewrowości i wymagań w zakresie bezpieczeństwa informacji oraz tendencje centralistyczne w podejmowaniu ważniejszych decyzji operacyjnych spowodowały konieczność przyspieszenia tempa rozwoju nowoczesnych systemów łączności.

Panuje przekonanie, że w przyszłości ewentualny konflikt może polegać nie tyle na bezpośrednim działaniu środków walki co na grze systemów rozpoznawczo-informacyjno-decyzyjnych.

Kto bowiem pierwszy rozpozna działanie przeciwnika (np. użycie odpowiedniej broni), przekaze tę wiadomość do centrów decyzyjnych i uruchomi przeciwdziałanie.

³ Atrybuty łączności to: prawdziwość, szczegółowość, terminowość, spójność, niedostępność dla nieupoważnionych, odporność na rozpoznanie itp.

Zakładano, że perspektywiczny system łączności na potrzeby kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi oparty będzie na pełnej integracji łączności i informatyki w jeden system wymiany usług.

W tym systemie tym, urządzenia telekomunikacyjne (centrale, urządzenia teletransmisyjne, radiolinie, radiostacje itp.) będą dysponowały wymaganą mocą obliczeniową, a elementy informatyczne środkami łączności. System stanowić będzie baza stacjonarnych i polowych węzłów łączności tworząca architekturę teleinformatyczną (sieci usługowej) pola walki.

Podstawowe charakterystyczne cechy tego systemu to: wielofunkcyjność, modularność, elastyczność techniczna i funkcjonalna. Tak zbudowana zintegrowana sieć usługowa zapewni dostarczanie kompleksowej informacji z pola walki do sztabu i dowódców wszystkich szczebli, również w ruchu.

Pojawiło się określenie „cyfryzacja” systemu. Różne były wówczas określenia i znaczenia tego słowa. Początkowo było to określenie nowej rzeczywistości. Z biegiem czasu była to zapowiedź nowej strategii rozwoju nowego systemu łączności, wykorzystania nowych rozwiązań technologii informatycznych.

W wyniku rozpoczętej reformy państwa w Polsce w styczniu 1990 r. w tym, w zakresie liberalizacji obrotu towarowego z zagranicą doprowadzono do ustalenia jednolitego, stałego kursu złotego do walut wymienialnych i wewnętrznej wymienialności złotego. Umożliwiło to aktywniejszą współpracę z zagranicą. Została tym samym stworzyła szansę dla firm planujących działanie według zasad nowej ekonomii.

Komitet COCOM⁴ funkcjonujący w czasach zimnej wojny, reprezentujący (USA, Japonię, Australię i kraje zachodnioeuropejskie), dysponentów najbardziej zaawansowanej technologii, miał za zadanie nie dopuścić do uzyskania przez który-

⁴ *Coordinating Committee for Multilateral Export Control (COCOM) – (od 1949) Komitet Koordynacyjny Wielostronnej Kontroli Eksportu (ang. Coordinating Committee for Multilateral Export Controls).*

kolwiek z krajów tzw. bloku wschodniego i za ich pośrednictwem Związkowi Radzieckiemu najnowocześniejszych towarów i technologii tzw. podwójnego zastosowania⁵. System kontroli eksportu z krajów zachodnich wypracowany przez COCOM działał skutecznie, mimo to większość blokowanych podzespołów elektronicznych dostępna była przy pomocy pośredników, ale za znacznie wyższą cenę.

Sukcesem „*Jesieni Ludów*”⁶ było między innymi to, że wiele z ograniczeń COCOM wobec Polski i niektórych krajów Europy Wschodniej zostało wycofanych już w 1990, co umożliwiło m.in. rozwój Internetu w tej części świata. Pierwsza decyzja likwidująca wszelkie ograniczenia podjęta została na początku maja 1991 w odniesieniu do Węgier. Wkrótce dotyczyły pozostałych krajów.

Rosło zainteresowanie polskim rynkiem wśród zagranicznych firm. W okres przemian społeczno-ustrojowych Polska weszła jako kraj zapóźniony w dziedzinie telekomunikacji, zarówno pod względem kryteriów ilościowych i jakościowych, z niedorozwiniętą infrastrukturą i znacznym niedoborem poda-
żowym.

Przełom w telekomunikacji oraz informatyce, brak było jakiegokolwiek patentu związanego z nowoczesnymi technologiami informatycznymi przez polskich producentów, sprawił, że Polska znalazła się w gronie państw, które tworzyły warunki, by przyciągnąć tę produkcję. Wszystko to sprawiło, że firmy zachodnie zaczęły przenosić się do Polski, sprowadzać technologie nowych generacji, co podniosło poziom wiedzy i kwalifikacji naszych fachowców.

⁵ tzn. mogących obok normalnych zastosowań cywilnych posłużyć np. rozwojowi techniki wojskowej i skierowanemu przeciw państwom zachodnim.

⁶ Nawiązanie do „Wiosny Ludów z 1848” roku. Zmiany polityczne w Europie Środkowo-Wschodniej były możliwe dzięki rezygnacji ZSRR z doktryny Breżniewa i przemian politycznych w tym państwie. Jesień Ludów obejmuje sześć państw: Polskę, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Bułgarię, Czechosłowację i Rumunię.

Do eksploatacji w stacjonarnym systemie łączności sił zbrojnych w 1991 roku włączone zostały dwie elektroniczne automatyczne centrale telefoniczne E-10A.

Stan wojskowej infrastruktury telekomunikacyjnej był niezadowalający zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. Główne wady to:

- mała podatność na automatyzację;
- znaczne pobory mocy i duże gabaryty;
- duża awaryjność, złożona obsługa i diagnozowanie.

Istniała więc pilna potrzeba modernizacji i automatyzacji sieci międzygarnizonowej. Oczekiwania wymagania spełniały elektroniczne centrale telefoniczne typu E-10A. Jednak pojemność central była ekonomiczna w zasadzie powyżej 1000 NN, co stanowiło wówczas pewną lukę w zaspokojeniu potrzeb.

Elektroniczna automatyczna centrala telefoniczna E-10A to centrala z zdecentralizowanym sterowaniem, komunikujących się ze sobą za pomocą synchronicznych telestrad.

Cechy charakterystyczne to:

- cyfrowe pole komutacyjne;
- posiadanie 500 NN bloków koncentratorów lokalnych CSAL i wyniesionych (odległych) CSAD na duże odległości, powiązane z centralą E-10A dwoma traktami PCM o przepływności 2,048 Mbit/s.
- większy zakres usług dodatkowych niż starsze centrale analogowe;
- współpraca z teletransmisyjnymi systemami cyfrowymi obsługującymi łącza między-centralowe i międzymiastowe;
- typizacja sprzętu, elastyczność eksploatacji i rozbudowy;
- mała pracochłonność;
- automatyczną kontrola pracy sprzętu i inne.

Eksploatacja tych central wniosła nową technologię i stała się wyznacznikiem dalszego rozwoju stacjonarnego systemu łączności sił zbrojnych. Po latach oczekiwań spełnione zostały plany i aspiracje wielu oficerów.

Koncentratory „wyniesione”, umożliwiły likwidację wyeksploatowanych central elektro-mechanicznych, a ponadto zapewniały:

- większy zakres usług dodatkowych w porównaniu z centralami biegowymi;
- typizację sprzętu, elastyczność eksploatacji i rozbudowy;
- małą pracochłonność;
- automatyczną kontrola pracy sprzętu oraz diagnostyka uszkodzeń;
- i szereg innych.

Nowością było zestawienia połączeń abonentów telefonicznych centrali E-10A w cyfrowym polu komutacyjnym. Połączenie telefoniczne dwóch abonentów nie było realizowane przez fizyczne zamknięcie zestyku elektromechanicznego, jak to miało miejsce w systemach biegowych (system Strowgera). Praca pola cyfrowego polegała na przeniesieniu zawartości szczeliny czasowej traktu PCM abonenta „A” w inną szczelinę czasową traktu PCM abonenta „B”.

Nowy system eksploatacji utrzymania sieci telekomunikacyjnej obejmował obszerny zbiór funkcji eksploatacyjnych i utrzymaniowych, realizowanych przez moduły sprzętowo-programowe i stanowiska operatorskie. ***Funkcje eksploatacyjno-utrzymaniowe nadzorowały:***

- podsystem wspomagania operatora;
- podsystem lokalizacji usterek (włączania lub wyłączania uszkodzonych podzespołów);
- podsystem oprogramowania;
- podsystem obserwacji połączeń.

Pomieszczenia, na montaż elektronicznych, automatycznych central telefonicznych E-10A, wprawdzie były wielokrotnie mniejsze gabarytowo i obciążeniach podłogi niż dotychczasowe systemy elektromechaniczne, ale powinny spełniać wymagania o określonych technologicznie gabarytach (wysokość i wytrzymałość stropów) i parametrach (grzewczych, wentylacji i klimatyzacji, zasilania, oświetlenia, systemów ppoż., zabezpieczenia

wejścia osób nieupoważnionych, co w owym czasie sprawiało szereg trudności i dotyczyło w szczególności, zwłaszcza:

- „sztucznej podłogi”⁷
- utrzymania właściwego dla centrali i urządzeń poziomu wilgotności;
- wdrażania wyspecjalizowanych urządzeń (systemów klimatyzacyjnych);
- „walki z kurzem” (poprzez odkurzanie oraz nawilżanie powietrza).

Dopuszczalne zmiany napięcia wejściowego w granicach 43-57 V mogły występować tylko w czasie nieprzekraczającym 100 ms. W przypadku zaniku napięcia na czas większy niż 100 ms następowało automatyczne przełączenie na zasilanie z przetwornicy.

Realizacja inwestycja dotyczyła prac i finansowania przez dwie służby łączności i zakwaterowania (infrastruktura budowlana).

W Garnizonie Warszawa kilkakrotnie zmieniana była lokalizacja centrali, co wiązało się z końcowym terminem uruchomienia eksploatacji i szeregiem dodatkowych prac (układanie kabla, zasilanie itp.).

Typowa wielkość pomieszczenia centrali do 10000 abonentów to ok. 40 m², wysokości 3500 mm i obciążenie podłogi ok. 300 kg/m².

Stojaki EACT E-10 A miały rozmiary 2800 x 950 x 650 mm, ustawione rzędami, bokami do siebie, w odległości między rzędami 800-1000 mm oraz 1500 mm od ścian. Zasada budowy montażu każdego ze stojaków była taka sama, różniąc się tylko

⁷ Okablowanie centrali rozprowadzane było na podłodze, powyżej której (ok. 50 cm) na rusztowaniu była ułożona druga podłoga, często określana jako „sztuczna podłoga” składająca się z płyt o wymiarach 50 cm x 50 cm. Na drugiej podłodze były ustawione stojaki centrali. Wszystkie kable stacyjne doprowadzane były od spodu podłogi do określonych stojaków. Powietrze pomiędzy pierwszą a drugą podłogą było wprowadzane rotacyjnie poprzez otwory dolne szaf do ich wnętrza i wyprowadzane otworami górnymi tych szaf - poprzez odpowiedni obieg cieplny.

wyposażeniem. Kompletnie wyposażony stojak ważył przeciętnie 300 kg.

Wyposażenie centrali o pojemności 3000 numerów mieściło się na 18-20 stojakach centrali E-10A. Dużym problemem był wybór systemu klimatyzacji.

Kolejnym problemem była współpraca z koncentratorami wyniesionymi (CSAD) centrali E-10A. Koncentrator stanowił stopień koncentracji przestrzenno-czasowej. Pośredniczył w przetwarzaniu sygnałów między telefonem abonenta a centrum komutacyjnym.

W zależności od tego, czy znajdował się w pomieszczeniu centrali określano jako koncentrator lokalny, a koncentrator wyniesiony (CSAD), zwany także centralą satelitową lub wyniesionym stopniem abonenckim (WSA).

W swoim działaniu był zależny od centrali nadrzędnej i nie realizował połączeń między abonentami dołączonymi do niego (sygnał między abonentami musiał być komutowany w cyfrowym polu komutacyjnym centrali telefonicznej. Niewątpliwie była to niedoskonałość centrali, bowiem przy połączenia telefonicznych abonentów należących do tego koncentratora, zajmowane były dwa kanały w relacji koncentrator - pole komutacyjne. W ramach jednego koncentratora można było podłączyć 512 numerów (zazwyczaj 500 abonentów), co umożliwiło likwidację starych central elektromechanicznych i instalację w tym miejscu jednego lub kilku koncentratorów i przełączenie do nich abonentów.

Połączenie koncentrator wyniesionego (odległego) z polem komutacyjnym realizowane było za pomocą dwóch traktów cyfrowych PCM o przepływności 2,048 Mbit/s. Optymalnym połączeniem byłby kabel światłowodowy, wtedy niestety nie planowano. Transmisję cyfrową realizowano w kablach miedzianych z wykorzystaniem regeneratorów⁸.

⁸ Regenerator, wzmacniacz, wtórnik, powtarzacz (ang. repeater) - urządzenie stosowane w telekomunikacji do regeneracji sygnału rozmieszczane średnio co 1,8 km w linii kablowej.

Regenerator sygnału L511 służył do odtwarzania kształtu sygnału cyfrowego PCM przesyłanego w kodzie HDB3. Sygnał wejściowy był wzmacniany, odpowiednio korygowany, a następnie podawany na wejście układu decyzyjnego, który na wyjściu po porównania sygnału z odpowiednim poziomem był przesyłany w kierunku następnego regeneratora. Regeneratory umieszczano średnio co 1,8 km. Przy projektowaniu odcinków w pobliżu centrali, ze względu na zakłócenia odcinek wynosił do 0,9 km. Transmisja do regeneratora odbywała się na jednej parze (układ 1T) w kablu telefonicznym.

Praktyczna realizacja rozmieszczenia regeneratorów w studzienkach kablowych nastręczyła szereg trudności i problemów związanych z brakiem miejsca, zdalnym zasilaniem, zabezpieczeniem przed wodą, opadami atmosferycznymi itp).

Kanalizacja kablowa w przypadku dużych opadów, roztopień brudnego śniegu stawała się miejskim ciekiem wodnym. Ponadto w miastach z komunikacją tramwajową „prądy błędzące” w ziemi swoją drogę przepływu znalazły w pancerzu kablowym, powodując korozję powłok, uszkodzenia lokalne, nieuszczelność osłony ołowianej, zamoczenie przewodów-awarie.

Transmisja sygnałów realizowana była w kablach miedzianych i co było przyczyną licznych awarii i braku łączności.

Znaczącym wydarzeniem było opracowanie pierwszego „Planu numeracji dla przyszłej, automatycznej sieci wojskowej.” oraz „Planu transmisji”. Dokumenty te stanowiły o docelowej i przejściowej strukturze i konfiguracji sieci oraz central garnizonowych. Przyjęto numerację skrytą abonentów sieci telefonicznej MON.

Numeracja skryta jest to sposób numeracji telefonicznej w układach wielocentralowych polegający na tym, że wskaźnik międzycentralowy jest integralną częścią numeru abonenta i jest przekazywany do centrali zawsze niezależnie od położenia abonenta inicjującego połączenie. Numeracja skryta jest stosowana powszechnie na poziomie lokalnej lub strefowej sieci telefonicznej oraz na poziomie numeracji krajowej w przypadku stosowania zamkniętego planu numeracji.

Zaletą numeracji skrytej jest to, że dzwoniący nie musi znać struktury sieci i wskaźników międzycentralowych (są one zawarte w numerze). Wadą numeracji skrytej jest to, że konieczne jest wybieranie większej liczby cyfr numeru telefonicznego w połączeniach lokalnych w obrębie jednej centrali lub jednej strefy numeracyjnej. Przy połączeniach lokalnych lub strefowych można posługiwać się krótszymi numerami telefonicznymi (liczba cyfr zależy od pojemności centrali lub układu wielocentralowego).

Przeciwieństwem numeracji skrytej jest numeracja jawna polegający na tym, że przy połączeniach lokalnych lub strefowych można posługiwać się krótszymi numerami telefonicznymi o liczbie cyfr zależnej od pojemności centrali lub układu wielocentralowego.

Przy połączeniach z abonentem innej centrali (wychodzących poza centralę, układ wielocentralowy) należy wybrać najpierw wskaźnik międzycentralowy (prefiks, nr kierunkowy) a następnie numer wywoływanego abonenta.

Do czasu wdrożenia pierwszych EACT funkcjonowała w garnizonach numeracja „jawna” dwu-, trzy, cztero- i pięciocyfrowa wynikająca z pojemności. Planowana w automatyzacja sieci telefonicznej wymagała uporządkowania zasady numeracji w międzygarnizonowej sieci telefonicznej.

Zasady numeracji były szeroko omawiane na odprawach i na ogół nie budziły uwag. Koncepcja została sprawdzona w systemie łączności Marynarki Wojennej, która w drugiej połowie lat osiemdziesiątych uruchomiła eksploatację EACT E-10. Z chwilą rozpoczęcia wymiany central telefonicznych i wprowadzania nowych zasad numeracji odzywały się różne opinie, nie zawsze świadczące o meritum sprawy. Być może trudno było wytłumaczyć, „twardogłowym” jak powszechnie określano przeciwników nowoczesności, dlaczego abonent dotychczas posiadający numer trzycyfrowy, a po zamianie wybiera sześć cyfr.

Wszyscy organizatorzy systemu łączności zdawali sobie jednak sprawę z pewnej uciążliwości związanej ze zmianą numeru telefonicznego. Po latach w rozmowie można usłyszeć „...a nie mówiłem, że to jest najlepsze rozwiązanie...”

Przy wprowadzaniu jednolitej numeracji wprowadzono jednolity dla wszystkich wojskowych central telefonicznych w kraju numer zgłoszeniowy centrali tzw. awiza, oraz numery skrócone do określonych osób funkcyjnych w garnizonie.

W uzgodnieniu z Telekomunikacją Polską określono również jednolity prefiks numeru w relacji „miasto” – „sieć garnizonowa” „26”⁹.

Sygnał cyfrowy jest zdecydowanie bardziej odporny na zakłócenia zewnętrzne. Źródłami zakłóceń transmisji analogowych mogły być sieci energetyczne, fale radiowe, mikrofały i wiele innych zjawisk oraz urządzeń. Transmisja sygnałów analogowych odbywała się poprzez przesyłanie przewodami wartości prądu płynnie zmieniających się w zależności od przebiegu sygnału akustycznego. Przewód może zachować się jak swego rodzaju antena, która umożliwi odbiór wszelkiego rodzaju impulsów i zakłóceń elektromagnetycznych.

Eksploatacja nowych elektronicznych automatycznych central telefonicznych była związana również z potrzebą wymiany końcowych aparatów telefonicznych. Dotychczasowe z tarczą numerową nie zawsze - poprawnie „wybierały” żądanego abonenta, wносиły „przekłamanie”, co denerwowało abonentów.

Systemy analogowe nie dorównują cyfrowym metodom transmisji, zwłaszcza, gdy zastosuje się przewody światłowodowe. Ponieważ transmisja sygnału cyfrowego odbywa się przy użyciu samych cyfr (zera i jedynki), którymi jest zapisany. Stan napięcia w przewodzie może przyjmować dwie wartości niską albo wysoką. Nie występują żadne stany pośrednie jak to ma miejsce w transmisji sygnałów analogowych – zmiennych.

Elektroniczna automatyczna centrala telefoniczna E-10 zapewniała potrzeby ok.10000 abonentów, a oczekiwania systemowe określone były na poziomie do 2000 abonentów. Stąd nowe potrzeby.

⁹ Kilka lat temu wdrożono ten prefiks do sieci telefonicznej, modernizując stosownie do obowiązujących ustaleń operatora telekomunikacyjnego.

Realizowana przez WIŁ, przy współudziale Politechniki Warszawskiej, praca projektowa „Elektroniczna Automatyczna Centrala Telefoniczna U-10” przeznaczona była na potrzeby stacjonarnego systemu łączności sił zbrojnych i po pozytywnych badaniach skierowana została, decyzją władz politycznych, do produkcji w Zakładach Teleelektronicznych **Telkom-Telfa**.

Po przejęciu dokumentacji w zakładzie rozpoczęto adaptację projektu do możliwości sprzętu będącego na wyposażeniu (problem wykonania druku i montażu płytek, wybór szaf itp.) oraz rozważano możliwości zastąpienia wybranych podzespołów i części elektronicznych, proponowanych przez projektanta, polskimi zamiennikami. Po kilkunastu miesiącach wykonano model, który poddano próbnej eksploatacji. Niestety projekt upadł w związku z przejęciem zakładu przez koncern AT&T.

W 1992 roku miała miejsce w Polsce robocza wizyta Szefa P-6 Europejskiego Dowództwa Wojsk USA (USECOM). Była to pierwsza wizyta na tym szczeblu i dotyczyła wymiany poglądów na temat eksploatowanych systemów łączności (amerykańskiego „TRI-TAC” i opracowywanego w WIŁ), szkolenia specjalistów wojsk łączności itp.

W skład systemu TRI TAC wchodziły automatyczne łącznice cyfrowe 16 kbit/s o pojemnościach od 120 do 480 abonentów, urządzenia kryptograficzne grupowe i indywidualne, cyfrowe stacje radioliniowe, punkty dostępowe do łączenia użytkowników mobilnych pojazdów do sieci. System zapewniał również transmisję komputerową.

W strefie operacyjnej i operacyjno-taktycznej rozwijana była jednolita, przestrzenna podstawowa sieć łączności o strukturze kratowej¹⁰. Sieć tę tworzyły kierunki radioliniowe o różnej przepływności oraz światłowodowe linie kablowe.

¹⁰ Struktura kratowa (mesh), „każdy z każdym” zakłada, iż każdy węzeł sieci jest połączony z każdym innym węzłem tej sieci. Główną zaletą takiego rozwiązania jest duża niezawodność struktury, uszkodzenie łącza pomiędzy dwoma dowolnymi węzłami nie powoduje utraty łączności między nimi. Wadą takiej struktury jest duża nadmiarowość ilości łączy, tym samym wysoki koszt budowy.

Do węzłów bazowych dowiązywały się węzły łączności stanowisk dowodzenia.

Na niższym poziomie dowodzenia organizowano system łączności radiowej, który współpracował z systemem przewodowo-radioliniowym w układzie wielodostępu.

Łączność z przełożonym na najwyższym szczeblu zapewniają cyfrowe połączenia satelitarne lub troposferyczne.

Każdy abonent w systemie posiadał stały numer telefoniczny, związany z zajmowanym stanowiskiem, niezależnie od przebywania i mógł się przemieszczać między węzłami łączności (stanowiskami dowodzenia). System automatycznie poszukiwał abonenta i wybierał drogę połączenia, zależnie od zajętości i dostępności relacji.

System zapewniał automatyczną rekonfigurację, tzn. wyłączenie części relacji, włączenie nowych, rozbudowę o nowe węzły (mobilnych stanowisk dowodzenia), bez żadnych konsekwencji wobec pracujących części systemu.

Analizując organizację łączności w armiach państw NATO stwierdzono, że podstawowym środkiem transmisji polowych systemów były stacje radioliniowe. Zachodnie polowe systemy łączności cyfrowej zintegrowane z systemem stacjonarnym miały strukturę kratową opartą o węzły bazowe.

Podstawowymi elementami węzłów bazowych były radiolinie o przepływnościach od 256 do 2048 kbit/s, umożliwiające organizację wielokanałowych traktów oraz cyfrowych urządzeń automatycznej komutacji, zwielokrotnienia i grupowego utajnienia.

Porównując systemy wojskowe z systemami publicznymi należy wspomnieć o historycznych uwarunkowaniach, które spowodowały, że systemy te są technicznie różne.

W cyfrowych sieciach stacjonarnych telekomunikacji publicznej przyjęto kanał podstawowy o przepływności 64 kbit/s i modulację PCM jako metodę cyfryzacji sygnału mowy nato-

miast podstawowym traktem wielokanałowym jest trakt 30 kanałowy o przepływności 2048 kbit/s (E1¹¹).

Inaczej jednak wygląda ten problem w telekomunikacji wojskowej, gdzie podstawową zasadą jest tzw. ciągłość kanału podstawowego (kanały radiowe, radiotelefoniczne itp.).

Wprowadzono w ten sposób jednolity, niezależny od medium transmisyjnego, kanał podstawowy o przepływności 16 kbit/s. Powstała więc swoista kopia publicznego systemu zintegrowanego lecz o czterokrotnie mniejszej hierarchii przepływności traktów cyfrowych, które w telekomunikacji publicznej nie były stosowane ze względu na ich małą przepustowość (np. troposferyczne linie radiowe, mobilne terminale satelitarne), lecz posiadały bardzo korzystne cechy militarne.

Duże światowe koncerny telekomunikacyjne organizowały w Polsce liczne wystawy, sympozja, konferencje poświęcone tematyce telekomunikacji cyfrowej np. w czerwcu 1992 r. koncern AT&T¹² zorganizował w Warszawie dużą konferencję wraz z pokazem sprzętu. Podobne konferencje przygotował również koncern ASCOM, TADIRAN i inne.

¹¹ Jest to podstawowy system zwielokrotnienia kanałów cyfrowych (64 kbit/s) w telekomunikacji w Europie oraz większości krajów poza Stanami Zjednoczonymi, Kanadą i Japonią. Przepustowość wynosi 2048 kbit/s, łącze pracuje w trybie pełnego duplexu (ang. full duplex). Czas transmisji ramki na łączu E1 jest dzielony na 32 przedziały czasowe (ang. time slot) oznaczane TS0 - TS31. Transmisja pojedynczej ramki trwa 125 μs (8000 transmisji na sekundę) w tym czasie w każdej szczelinie przesyłane jest 8 bitów informacji, stąd wynika przepustowość pojedynczego kanału (8000/s x 8 bit = 64 kbit/s) i całego łącza (32 x 64 kb/s = 2048 kbit/s). Pierwszy przedział (timeslot 0, TS0) nie jest używany do przesyłania danych, przesyłane są nim bity służące m.in. synchronizacji (ang. framing), pozwalającej wykryć początek ramki i rozpoznawać poszczególne przedziały czasowe. Jeden przedział (TS16) jest zarezerwowany dla celów sygnalizacyjnych.

¹² AT&T (ang. American Telephone and Telegraph) – amerykańskie przedsiębiorstwo telekomunikacyjne. Było przez pewien czas największym na świecie przedsiębiorstwem świadczącym usługi telefoniczne oraz największą siecią telewizji kablowej. W jego laboratoriach (Bell Labs) powstał m.in. system operacyjny Unix, języki C, C++ i AWK, a także tranzystor. Jedenastu pracowników tej korporacji otrzymało Nagrodę Nobla

Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy była organizatorem interesujących konferencji, które cieszyły się dużym uznaniem i aktywnym zaangażowaniem wielu polskich i zagranicznych naukowców, specjalistów systemów łączności.

Od 1993 w Łodzi odbywają się Targi Łączności, największa w Polsce impreza związana z telekomunikacją. W odróżnieniu od innych imprez targowych, miała jednorodny, branżowy i edukacyjny charakter. Targom towarzyszyły liczne sympozja, seminaria, konferencje i spotkania.

Międzynarodowe Poznańskie Targi - również wzbudziły duże zainteresowanie i liczny udział zagranicznych firm telekomunikacyjnych.

Prezentowano sprzęt powszechnego użytku głównie „komercyjny”:

- cyfrowe centrale telefoniczne małej pojemności;
- aparaty telefoniczne;
- radiotelefony (różnej mocy i przeznaczeniu);
- telefaksy;
- komputery w tym laptopy i nośniki informacji (dyskietki) drukarki;
- modemy telefoniczne;
- stacje zasilania, zasilacze i akumulatory;
- osprzęt do budowy kablowych linii światłowodowych w tym różne modele kabli;
- sprzęt stacji PCM;
- osprzęt pomocniczy (stojaki okablowania, przełącznice kablowe, pola krosowe itp.)
- i wiele innych wyrobów.

Duże zainteresowanie wzbudzała modemowa transmisja cyfrowa w kanale telefonicznym komputer - komputer, a także dostęp do internetu. Cyfrowa transmisja¹³ danych w kanale tele-

¹³ Rozwój technologii w zakresie tworzenia układów cyfrowych był znacznie szybszy niż rozwój technologii analogowych. Wiązało się również z wykorzystywaniem transmisji szerokopasmowej łączy światłowodowych.

fonicznym wiązała się z przekształcaniem sygnałów cyfrowych na analogowy i odwrotnie. Sygnał cyfrowy zawarty był w zakresie częstotliwości przenoszonych przez kanały telefoniczne tzn. od 300 Hz do 3400 Hz. Konwersja była dokonywana w modemach w procesie modulacji i demodulacji.

Różne techniki modulacji oraz adaptacyjne metody korekcji zniekształceń charakterystyk częstotliwościowych łączy umożliwiały przesyłanie w analogowym kanale telefonicznym cyfrowego sygnału teleinformatycznego o przepływności początkowo 300, 600, 2400, 4800, 9600 bit/s i stopniowo wyższych.

Radiotelefony przenośne i samochodowe miały również wielu wielbicieli, szczególnie firmy YAESU. Oczami wyobraźni niektórzy oficerowie budowali system łączności radiotelefonicznej, tylko gestor miał inne stanowisko. Sprzęt dla wojska musi spełniać określone „normy wojskowe” wytrzymałościowe, klimatyczne (temperatura, wilgotność), ochrony elektromagnetycznej i inne.

Prezentowany sprzęt nowej generacji był zminiaturyzowany, a przełączniki, klawiatura i inne elementy eksploatacyjne dość delikatne i małych gabarytów, co sprawiało pewne kłopoty w bieżącej eksploatacji. Postęp techniczny był odczuwany i rozumiany przez wszystkich, wystarczy porównać eksploatowany telefon CBa z „tarczą numerową” i liczne modele prezentowane na wymienionych konferencjach. Cechą charakterystyczną były liczne dodatkowe funkcje wzbogacające eksploatację np: aparat telefoniczny posiadał:

- regulację sygnałów wywołania i odsłuchu rozmowy;
- był głośnomówiący;
- posiadał wyświetlacz zawierający:
 - czas (zegar);
 - kalendarz;
 - numer wybierany;
 - numer abonenta wywołującego – Ab. A.;
 - czas rozmowy / połączenia;

- stan pracy aparatu;
- zakodowane w pamięci numery abonentów;
- kalkulator;
- przypomnienie zakodowanych terminów;
- inne informacje manipulacyjne;
- pamięć numeru ostatniego połączenia;
- pamięć „xx” numerów abonentów;
- fax;
- i szereg innych walorów.

W 1993 roku w Kielcach rozpoczął działalność Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego, którego tematyka związana była z potrzebami sił zbrojnych, a także policji, służb granicznych i ratowniczych. Prezentowany sprzęt w części tematycznej „łączność i informatyka” to między innymi radiostacje pola walki przenoszone i mobilne oraz radiotelefony.

Jednym z ciekawych eksponatów były komputery tzw. „radegizowane” wodoszczelne, narażone na uszkodzenia mechaniczne – upadki, zarysowania, pęknięcia obudowy, przystosowane do pracy w trudnych (polowych) warunkach. Laptop narażony jest na wilgoć, pył, upadki, wstrząsy i wiele innych zewnętrznych czynników, dlatego też wymaga dodatkowej ochrony.

Reasumując, pozwalało to uczestnikom spotkań zapoznać się z światowymi rozwiązaniami, uzmysłwić obecny stan krajowej infrastruktury, nasze potrzeby i drogę do zaspokojenia potrzeby.

Jakościowo to, co działo się w sektorze telekomunikacji określano różnie, jako "rewolucję", a nie tylko "ewolucję". W istocie, zmieniający się na naszych oczach krajobraz telekomunikacji zdominowany został przez splot różnych czynników takich, jak: postęp w liberalizacji rynków, znaczne rozszerzenie pola wyboru podmiotów gospodarczych, udostępnienie nowych technologii i usług integrujących przetwarzanie sygnałów tele-

fonicznych, audiowizualnych i danych komputerowych, a także globalizacja biznesu.

Rewolucję tę, określano jako nowy przełom informacyjny, rozpoczął w 1971 roku w firmie INTEL wynalazek pierwszego mikroprocesora Intel 4004. W roku 1980 powstał pierwszy mikroprocesor trzydziestobitowy, który był zapowiedzią istnej eksplozji informatycznej. W ciągu 30. lat objętość całego pokoju lamp elektronowych i innych elementów zmalała do rozmiarów płatków owsianego.

Podczas zaledwie jednego pokolenia – pomiędzy rokiem 1970 a 2000 – koszt jednostki obliczeniowej komputera spadł na niebywałą skalę, bo prawie 50 tysięcy razy. O ile MHz mocy procesora kosztował przed 30 laty aż 7.600 dolarów, to obecnie cena wynosi około 15 centów. Koszt gromadzenia w pamięci komputera informacji o objętości jednego megabitu w tym samym czasie zmniejszył się o około 30 tysięcy razy, a przesłanie biliona bitów o szokujące 1.250.000 razy.

W osiemdziesiątych latach komputer stanowił potężną maszynę, która zajmowała dużą kubaturę, kilku pomieszczeń, a dysk twardy o pojemności 20 MB był przewożony za pomocą wózka akumulatorowego. Na początku lat dziewięćdziesiątych pięciocalowe dyski osiągały już pojemność 40 MB.

Istotnym był fakt, że problem informatyzacji wojska (oprogramowanie, komputery, drukarki, nośniki danych, sprzęt specjalistyczny, zasilacze itp.) stanowił problem w wszystkich armiach zachodnich, stąd pojawiło się określenie COTS¹⁴. „Commercial” oznacza komercyjne oprogramowanie lub produkty, które są gotowe i dostępne do sprzedaży dla ogółu społeczeństwa. Produkty COTS były przeznaczone do realizacji z innymi systemami bez potrzeby konfiguracji.

Idea technologii ISDN powstała w czasie, gdy nie tylko dźwięk, ale i grafikę oraz ruchomy obraz zaczęto zapisywać w zero-jedynkowym języku komputerów, przetwarzać i przesy-

¹⁴ skrót ang. Commercial of the Shelf- komercja podstawą.

łać - najpierw w lokalnych sieciach komputerowych, a następnie w sieciach telekomunikacyjnych na coraz większe odległości.

Użytkownicy ISDN uzyskują dostęp do sieci przez standardowe styki, a ich informacje były transmitowane w kanałach oznaczonych jako „B” i „D”.

Dwukierunkowy kanał „B”, o przepustowości 64 kbit/s umożliwiał transmisję dowolnej informacji w postaci cyfrowej.

Kanał „D” o przepustowość 16 lub 64 kbit/s był wykorzystywany do celów sygnalizacji i tzw. wolnej transmisji danych. Transmisja informacji w kanale „D” odbywała się na zasadzie komutacji pakietów i była niezależna od sposobu wykorzystania kanałów „B”.

Integracja usług w sieci ISDN oznaczała wykorzystanie tych samych łączy i urządzeń technicznych do przenoszenia danych między abonentami i systemami współpracującymi z siecią, a także daleko idące ujednolicenie zasad udostępniania użytkownikowi różnego typu informacji oraz standaryzację wykorzystywanych przez niego urządzeń.

Usługa ISDN dawała abonentowi możliwość wyboru dwóch rodzajów dostępu:

- podstawowy (2B+D¹⁵), który umożliwia transmisję z prędkością 64 kbit/s lub 128 bit/s;
- rozszerzony (30B +D), który umożliwia transmisję danych z prędkościami od 64 kbit/s do około 2 Mbit/s¹⁶.

¹⁵ ISDN 2B+D realizuje telefoniczną linię cyfrową umożliwiającą prowadzenie 2 jednoczesnych rozmów telefonicznych o przepływności 64 kbit/s i kanał D -16 kbit/s do wolnych transmisji

¹⁶ W Polsce, zgodnie z wymaganiami CCITT podstawowymi parametrami cyfrowego systemu PCM 30/32 są:

- | | |
|--------------------------------------|----------------|
| – Przepływność binarna | - 2048 kbit/s; |
| – Długość ramki | -128 μs |
| – Liczba szczelin w ramce | - 32; |
| – Liczba bitów w szczelinie czasowej | - 8; |
| – Liczba kanałów rozmównych | - 30; |
| – Liczba stopni kwantyzacji | - 256; |
| – Częstotliwość próbkowania | - 8 Khz. |

Umożliwiało to uzyskanie lepszej jakości połączeń, szybszą transmisję danych oraz wprowadzenia całej gamy usług, które dla abonentów analogowych były niedostępne.

Prowadzone w Wojskowym Instytucie łączności na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych prace badawczo-rozwojowe miały na celu opracowania, na potrzeby sił zbrojnych, nowych rozwiązań, cyfrowej generacji, zapewniających transmisję, komutację i przetwarzania informacji, a ponadto:

- integrację z innymi systemami wspomagania dowodzenia i kierowania środkami walki;
- dużą przepustowość, wierność transmisji i bezpieczeństwo przesyłanych informacji;
- dużą żywotność, zapewnienie konfiguracji przestrzennej i dróg obejściowych;
- odporność na rozpoznanie i przeciwdziałanie potencjalnego przeciwnika;
- zdalny nadzór techniczny, możliwość szybkiej rekonfiguracji struktury;
- skrócenie czasu osiągnięcia gotowości urządzeń do pracy;
- unifikację bloków i podzespołów, miniaturyzację i mobilność sprzętu;
- i szereg innych.

Wybrane tematy prac badawczo-rozwojowych zleconych przez Szefostwo Wojsk Łączności MON, a następnie Zarząd Łączności i Informatyki SG WP dotyczyły opracowania:

- ruchomego węzła łączności na samochodzie;
- cyfrowego punktu abonenckiego CPA;
- modemu przewodowego 16 kbit/s;
- cyfrowego aparatu telefonicznego;
- łącznicy cyfrowej o pojemności 240 abonentów.
- polowego kabla lekkiego typu PKLD i dalekosiężnego traktu światłowodowego;
- cyfrowej radiostacji UKF i radiolinii;
- i innych.

Rola informacji w kierowaniu i dowodzenia siłami zbrojnymi ulega istotnemu przewartościowaniu System kierowania i dowodzenia jest układem wyjątkowo, złożonym, a jego sprawność funkcjonowania i zasadniczym stopniu decyduje o powodzeniu w działaniach. Zjawiska i procesy zachodzące w walce są dynamicznie rozwijającym się elementem otaczającej nas rzeczywistości, co wynika szybkiego rozwoju środków walki i coraz nowszych metod jej prowadzenia. Stosownie do tego musi się dokonywać rozwój systemu kierowania i dowodzenia, a przede wszystkim jego materialnej bazy - system łączności.

Należy pamiętać, że propozycje nowych tematów prac badawczych, wynikały z głębokiej analizy potrzeb łączności w zakresie dowodzenia wojskami, dużego zaangażowania wielu oficerów i pracowników zarówno wojska jak i współpracujących instytutów, nowatorskiego pomysłu i odważnego spojrzenia w przyszłość. Niezależnie od ryzyka związanego z przyszłością prac i końcowymi wynikami, było to działania odkrywcze, otwierające nową rzeczywistość.

W okresie tym ograniczony był dostęp do zachodniej do literatury technicznej i uczestnictwa w konferencjach, a także w dostępie do podzespołów elektronicznych i rozwiązań wojskowych urządzeń łączności.

Duże nadzieje wiązano z opracowywanym w Wojskowym Instytucie Łączności od lat osiemdziesiątych¹⁷ cyfrowym systemem łączności związku taktycznego, którego podstawowym celem był ruchomy cyfrowy węzeł łączności.

Prowadzono liczne, intensywne prace studyjne związane z organizacją systemu kratowego, programowym sterowaniem węzłami komutacyjnymi i żywotnością systemu, a także konstrukcyjne w zakresie nowej rodziny multiplekserów o różnych przepływnościach, urządzeń utajniających, regeneratorów na kable polowe i łącznic o różnej pojemności.

¹⁷ Początki prac nad polową automatyczną łącznicą sięgają połowy lat siedemdziesiątych XX wieku.

Prace badawcze dotyczyły również opracowania cyfrowej radiolinii taktycznej oraz ucyfrowienie radiolinii R-415 wprowadzonej w latach osiemdziesiątych na wyposażenie wojska. Nie było to optymalnym rozwiązaniem, ale na tym etapie miało swoją wartość.

Zaprojektowano i wykonano kilka modeli aparatuwni, które poddano próbnej eksploatacji, celem sprawdzenia założeń w warunkach poligonowych poprawności rozwiązań.

Główny ciężar prac badawczych skupiony został na wdrożeniu łącznicy cyfrowej, opracowanej, na zlecenie WİŁ, przez firmę TRANSBIT¹⁸, a ponadto na opracowaniu urządzeń szyfrujących, podsystemu nadzoru i utrzymania aparatuwnią (tzw. mediator), regeneratorów na kable polowe i rodziny modemów itp.

Łącznicę ŁC-120 poddano cyklowi badań eksploatacyjnych i kwalifikacyjnych

Optymistyczne wyniki badań polowej łącznicy ŁC-120¹⁹ zasugerowały wykorzystanie w stacjonarnym systemie łączności sił zbrojnych. Perspektywiczny zintegrowany system łączności sił zbrojnych miał ściśle współpracować z systemem stacjonarnym.

Podjęta została decyzja o eksploatacji łącznic ŁC-240²⁰ w nowo budowanym węźle łączności na potrzeby Dowództwa Krakowskiego Okręgu Wojskowego.

Łącznica cyfrowa ŁC-240 przeznaczona była do komutacji kanałów cyfrowych o przepływnościach od 16 do 2048 kb/s, będących wielokrotnością 16 kbit/s. Początkowo pełniła funkcję

¹⁸ Firma Transbit Sp. z o.o. została założona przez czterech wspólników 14 kwietnia 1987, jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

¹⁹ W łącznicy wykorzystano szczególny przypadek modulacji różnicowej – modulację delta, która charakteryzuje się różnicą między wartością sygnału wejściowego oraz wartością stałą i wynosi jedną jednostkę, oznaczoną jako delta.

²⁰ Łącznica ŁC-240 przeznaczona była do budowy szkieletowo-dostępowej sieci telekomunikacyjnej, tworzenia rozległej sieci telekomunikacyjnej. W odróżnieniu od swojej poprzedniczki ŁC-120 wykonana została z wykorzystaniem podzespołów nowej technologii. Ciężar i gabaryty były znacznie mniejsze niż ŁC-120.

węzła końcowego obsługującego abonentów telefonicznych analogowych we współpracy z krotnicami KX-30, docelowo planowana była jako łącznica tranzytowa.

Do łącznicy podłączone były krotnice cyfrowe KX-30, która umożliwiały zwielokrotnienie 30 kanałów abonenckich w strumień cyfrowy o przepływności od 128 kbit/s do 2048 kbit/s.

Krotnica KX-30 przeznaczona była do budowy polowych i stacjonarnych cyfrowych sieci łączności z kanałami podstawowymi o przepływności 16 kbit/s. Umożliwiała dołączenie do systemu analogowych telefonicznych aparatów telefonicznych oraz urządzeń transmisji danych przy pomocy modułu komputerowego MK-16.

Łącznica była wyposażona we własny wysokostabilny wzorzec częstotliwości. Urządzenie mogło również pracować synchronicznie z zegarem odebrany z dowolnego traktu lub też z zewnętrznego źródła częstotliwości

Podjęcie decyzji miało przełomowe znaczenie dla dalszego rozwoju wojskowej łączności. Duże nadzieje wiązano z ucyfrowieniem grup pierwotnych telefonii nośnej (pasmo „B” 60-108 kHz), a dalekosiężnych traktów cyfrowych jeszcze nie można było dzierżawić.

Stopniowe wycofywanie analogowego sprzętu produkcji radzieckiej eksploatowanych w systemie łączności sił zbrojnych, nadało nowy rytm prowadzonym pracom badawczym związanymi z łącznicą cyfrową o różnych pojemnościach i opracowaniem rodzimego grupowego urządzenia utajnającego.

Pierwsze uruchomienie łącznicy realizował producent korzystając z pulpitu operatora PO-240, wyposażonego w klawiszową klawiaturę oraz wyświetlacz LCD. Wrażenie było piorunujące.

Wojskowy Instytut Łączności w 1992 roku opracował i wykonał kolejne modele aparatowni, tym razem z radioliniami cyfrowymi RL-432 (ERICSSON), które poddano intensywnym badaniom eksploatacyjnym.

Pierwsze internetowe łącze analogowe w Polsce zostało uruchomione 26 września 1990²¹ r. i miało ono prędkość 9600 bit/sek. Instytut Fizyki Jądrowej w Krakowie 19 listopada 1990 roku²² otrzymał, jako pierwszy w Polsce, adres IP (192.86.14.0), który został mu nadany przez Ministerstwo Obrony USA. 20 listopada 1990 r. z CERN został wysłany pierwszy e-mail do Polski i odebrano go we wspomnianym instytucie z pomocą komputera micro Vax II.

W 1991²³ roku rozstrzygnięto przetarg na przydział częstotliwości dla pierwszej, polskiej sieci komórkowej. Zwycięzcą było konsorcjum założone przez Telekomunikację Polską S.A., France Telecom i Ameritech (USA) i przekształcone w Polską Telefonię Komórkową Centertel.

Usługi telefonii komórkowej operator uruchomił w dniu 18 czerwca 1992 roku w Warszawie. Do końca roku 1992, sieć była dostępna w 6 największych polskich aglomeracjach. Sieć PTK Centertel oparta jest na skandynawskim, analogowym systemie Nordic Mobile Telephone (NMT) 450i.

Wiele osób było nieufnych wobec nowej technologii „mobilnych aparatów telefonicznych” Telefony były ciężkie i nieporęczne, kosztowały więcej niż niejeden współczesny smartfon. Mimo to liczba abonentów stale rosła, by w połowie dekady przekroczyć 50.000 klientów.

²¹ Pierwsze komputery z dostępem do internetu zainstalowano w Warszawie, Krakowie, Toruniu i Katowicach. Zostały one podłączone do Internetu 20 grudnia 1991²¹ roku. W tym samym dniu Stany Zjednoczone zniosły ograniczenia w łączności z Polską. W Polsce prasa uznawała Internet za narzędzie nieprofesjonalne, nieciekawe oraz zbyt kosztowne. Także sami Polacy w latach 90. z niechęcią odnosili się do internetu.

²² Przed odkryciem dokumentów potwierdzających pierwsze polskie połączenie internetowe powszechnie przyjmowało się, że to 17 sierpnia 1991 roku z baraku przed Wydziałem Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego do Centrum Komputerowego Uniwersytetu w Kopenhadze dotarł pierwszy e-mail wysłany z Polski.

²³ W 1996 roku nastąpił debiut dwóch operatorów – Ery (16 września) i Plusa (1 października). Dzięki większej konkurencji na rynku zarówno ceny usług, jak i telefonów zaczęły systematycznie spadać, przez co więcej osób mogło sobie pozwolić na posiadanie telefonu komórkowego. Były to czasy gdy prym wiodły takie marki telefonów Alcatel, Ericsson, Siemens, Motorola czy budująca wówczas swoją potęgę Nokia.

Zmiany społeczno-polityczne w Polsce, kredyty oferowane przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz i inne banki gwarantowane przez rządy państw zachodnich stanowiły podstawę realizacji potrzeb w zakresie telekomunikacji na obszarze kraju.

Powiązanie kapitału zagranicznego z krajowym przemysłem telekomunikacyjnym umożliwiło rozpoczęcie produkcji nowoczesnego sprzętu łączności, urządzeń końcowych, kabli światłowodowych i miedzianych.

Wzrost tempa rozwoju polskiego rynku telekomunikacyjnego uwarunkowany był procesem liberalizacji tego rynku jak i prywatyzacji gospodarki (w tym sektora telekomunikacji). Polski rynek telekomunikacyjny od początku lat dziewięćdziesiątych przechodził burzliwe zmiany, będąc jednym z najdynamiczniej rozwijających się rynków w Europie Środkowej i Wschodniej. Tempo jego rozwoju było wynikiem z jednej strony ogólnoświatowego boomu w telekomunikacji w ostatnim dziesięcioleciu a z drugiej - szybkiego procesu nadrobienia zaległości w infrastrukturze z minionych 50-ciu lat.

Rozwój usług telekomunikacyjnych spowodował zwiększone zapotrzebowanie na nowoczesny sprzęt, zaś Polska stała się atrakcyjnym miejscem do lokowania inwestycji w obszarze telekomunikacji.

Komitety Ekonomiczne Rady Ministrów w październiku 1992 roku zdecydował o ograniczeniu liczby dostawców i systemów komutacyjnych w publicznej sieci telekomunikacyjnej do trzech. Wybór systemów odbywał się na drodze prywatyzacji kapitałowej największych polskich przedsiębiorstw produkujących urządzenia telekomunikacyjne. Jednocześnie na mocy rozporządzenia wprowadzono wymóg instalacji w sieci publicznej wyłącznie cyfrowych systemów komutacyjnych, co było możliwe po zniesieniu sankcji COCOM. Pozostały:

- LUCENT TECHNOLOGIES (dawniej AT&T) – przejął w 1992 roku „TELFĘ” Bydgoszcz;
- ALCATEL - w 1993 roku przejął PZT Warszawa i WZT „TELETRA” Poznań;

- SIEMENS - w 1993 roku przejął ELWRO Wrocław i ZWUT Warszawa.

Według Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych wyżej wymienieni trzej główni producenci sprzętu telekomunikacyjnego w Polsce zainwestowali odpowiednio:

- Alcatel 150 mln USD;
- Lucent Technologies 139 mln USD;
- Siemens 150 mln USD;

Początkowo wymienione firmy dostarczały sprzęt importowany, następnie był on w dużej mierze produkowany (składany) w Polsce.

W zakresie central abonenckich do największych krajowych firm należą między innymi: DGT, Platan (po połączeniu dwóch firm: Digitexu i Micronetu), Slican.

Od 1992 roku następuje poprawa sytuacji polskiego przemysłu. Przedsiębiorstwa, zwłaszcza prywatne, ale również państwowe, poddane ostrej presji wolnego rynku, dostosowały swoją produkcję do wymagań konsumentów.

W marcu 1992 roku powstał Alcatel Business Poland w Warszawie²⁴. Planowano przeniesienie produkcji central telefonicznych ALCATEL typu 1000 E10²⁵ (OCB- 283) do Poznania.

Najnowocześniejsza architektura i technika prezentowana przez koncern Alcatela była uznawana powszechnie za jeden z wiodących systemów komutacyjnych w świecie.

Ponadto obszarem działania Alcatela w Polsce były również systemy transmisyjne (PDH i SDH)²⁶, systemy dostępu abonenckie-

²⁴ W ramach rządowego programu prywatyzacji zakładów produkcyjnych sektora telekomunikacyjnego i liberalizacji rynku usług i sprzętu telekomunikacyjnego, Alcatel wykupił PZT w Warszawie i WZT Teletra w Poznaniu. Wszystko to dało początek powstania Alcatel Polska S.A. polskiej filii koncernu Alcatel. Obydwa zakłady zostały poddane gruntownej restrukturyzacji, stanowiły jeden sprawnie działający organizm. Wieloletnia tradycja i doświadczenie obu tych przedsiębiorstw w produkcji urządzeń telekomunikacyjnych umożliwiły szybkie wdrożenie nowych technologii, a także zachowanie wysokiej jakości i niezawodności produkowanych urządzeń.

²⁵ Wersja opracowana w 1991 roku różniła, że była centralą w pełni cyfrową i zawierała całkowicie nowe podzespoły

go, systemy łączności radiowej, systemy zarządzania sieciami telekomunikacyjnymi, systemy satelitarne, systemy specjalne i systemy łączności.

Na potrzeby stacjonarnego systemu łączności były wdrażane elektroniczne automatyczne łącznice telefoniczne²⁷ małej pojemności 32 i 64 NN. Zastąpiły łącznice ręczne CB, AC-60 w wojskowych jednostkach. Zapewniały dwustronny ruch automatyczny „z miastem”.

Programowanie wymienionych łącznic realizowane było z klawiatury specjalnego telefonu, który posiadał te uprawnienia. Dostęp do oprogramowania zabezpieczono hasłem, znane tylko osobie upoważnionej.

Programowanie obejmowało:

- nr, rodzaj łącza (MB, CB, CBa), typ telefonu (klawiatura dekadowa czy DTMF), itp.;
- uprawnienia (kategorię) abonenta związaną z zajmowanym stanowiskiem;
- rodzaj sygnału zgłoszenia i wołania (tzw. melodia, słowna zapowiedź itp.;
- inne usługi typu połączenie konferencyjne, przenoszenie numeru lub rozmowy itp.

Ilość i typy usług oferowanych przez łącznice uwarunkowała była wykorzystaniem w produkcji jedynie określonych układów scalonych.

Zaskoczeniem dla abonentów było sposób zestawianie, ręcznych połączeń dalekosiężnych, ponieważ realizowała to se-

²⁶ Plesiochronous Digital Hierarchy (PDH- plezjochroniczna hierarchia cyfrowa) – technologia używana w sieciach telekomunikacyjnych, Synchronous Digital Hierarchy (SDH), czyli Synchroniczna Hierarchia Systemów Cyfrowych. Jest to technologia sieci transportu informacji.

²⁷ Łącznica telefoniczna jest urządzeniem technicznym realizującym procesy komutacyjne – zestawienie połączeń. Centrala telefoniczna – zespół urządzeń przeznaczony do łączenia abonentów sieci telekomunikacyjnej na czas wymiany informacji. Składa się ona z urządzeń komutacyjnych odpowiedzialnych za zestawianie połączeń telekomunikacyjnych i urządzeń pomocniczych gwarantujących prawidłową pracę centrali.

kretarka lub dyżurny instytucji w oparciu o telefon abonencki. Prowadzenie podsłuchu było niemożliwe, co w pierwszym momencie „denerwowało” realizujących połączenie. Eksploatacja łącznica nie wymagała bowiem nadzoru całodobowego.

Łącznica współpracowała od strony liniowej z kanałami telefonicznymi, analogowymi systemu typu MB, CB i CBa. Wypożyczona była w autonomiczny zasilacz ~220 V. Zalecane było podłączenie telefonów z klawiaturą wybiorczą i sygnałem dźwiękowym przy wywoływaniu (problem poboru energii przez telefony tarczowe).

Wkrótce producent rozszerzył swój asortyment o łącznice telefoniczne o pojemność 200 NN. Na życzenie dostawcy, przystosował, opracowany wprawdzie do innych zadań, specjalny pulpit - wieloklawiszowy, do zestawiania połączeń w ruchu dalekosiężnym²⁸. Po zaprogramowaniu telefonistka miała wyświetlane na monitorze informacje o numerze wołającym, kategorii abonenta, kanale dalekosiężnym, co znacznie ulepszyło jej pracę. Zestawianie łączy było bezsznurowe, a wybierając odpowiednie klawisze połączenia telefonistka automatycznie wysyłała adresy szczebli czasowych (abonenta i kanału docelowego) w polu cyfrowym centrali.

Abonent nie słyszał charakterystycznych trzasków podczas łączenia, jakie towarzyszyły na ogół połączeniom sznurowym.

Nowe elektroniczne centrale były gabarytowo i wagowo znacznie mniejsze od swoich poprzedniczek i bezgłośnie pracowały.

Uruchomienie centrali dokonywał producent co sprzyjało załodze, która miała dodatkowe szkolenie specjalistyczne i moż-

²⁸ Połączenia dalekosiężne w systemie analogowym realizowane były w ruchu ręcznym z wykorzystaniem central międzymiastowych tzw. CMMR. Producenci elektronicznych automatycznych central telefonicznych zakładali, że ruch międzymiastowy (międzygarnizonowy) będzie w pełni automatyczny i planowane były tylko stanowiska pomocy, gdzie telefonista udzielała głównie informacji oraz realizowała wybrane połączenia. ZŁiI SG WP w porozumieniu z producentem DGT opracował wymagania pulpitu telefonistki do komutacji połączeń międzymiastowych.

liwość zadawania pytań. Wprowadzanie danych abonenta, kategorii i rodzaju usług dokonywane były przez personel eksploatacyjny.

Centrala telefoniczna współpracowała od strony liniowej z kanałami telefonicznym analogowymi MB, CB, CBa.

Zaletą tych łącznic były małe gabaryty i ciężar oraz możliwość ewentualnego przeniesienia w inne miejsce, co miało szczególne znaczenie przy restrukturyzacji prowadzonej w siłach zbrojnych

Na rynku pojawiało się coraz więcej dostawców techniki o podobnych walorach, jednak zawsze wybór sprowadzał się do ceny, organizacji serwisu, instrukcji w języku polskim i czasu związanego z ewentualnym usunięciem usterki (awarii).

Nowa technika komutacyjna na stacjonarnych węzłach cieszyła się początkowo różnym odbiorem, ale po miesiącu eksploatacji uwag nie było. Nie wymagała, bowiem całodobowego nadzoru, ale niezbędne były nowe kwalifikacje pracownika.

W ramach jawnego podsystemu łączności sił zbrojnych wdrożono oparty o technikę cyfrową podsystem szybkiej łączności operacyjnej i alarmowania, który zastąpił przestarzały analogowy system TESA. Zbudowany w oparciu centralę dyspozytorsko-konferencyjną (CDK) i urządzenia dyspozytorskie UD. Pierwotnie projektowany był na potrzeby dowodzenia w WLOP.

Centrala dyspozytorsko-konferencyjna przeznaczona była do zestawiania szybkich połączeń telefonicznych na potrzeby służb dyżurnych sił zbrojnych. Umożliwiała również przekazywanie transmisji danych między inteligentnymi urządzeniami dyspozytorskimi (terminalami), rozproszonymi w sieci, z wykorzystaniem jednego kanału łączącego terminal z wyspecjalizowaną centralą realizującą procesy komutacyjne.

Do centrali od strony liniowej, w pierwszym momencie, podłączone były analogowe dalekosiężne kanały telefoniczne, a miarę postępu cyfryzacji sieci telekomunikacyjnej państwa, zostały zastąpione kanałami cyfrowymi. CDK współpracowała od strony liniowej traktami 2 Mbit/s zakończonych interfejsem

(E-1²⁹). Współpracując z elektroniczną centralą telefoniczną, w zakresie potrzeb wynikających z ruchu generowanego przez operatorów systemu, CDK automatycznie zwiększała (programowo) zapotrzebowanie na relacje w danym kierunku, kosztem ilości kanałów należących do centrali telefonicznej.

Cała praca była dokumentowana na dysku centrali (nowość w systemie komutacji), co było przydatne przy analizie ewentualnych awariach i błędach obsługi. System analizował również obciążenie (czas zajętości danej relacji) na poszczególnych kierunkach łączności.

Urządzenie dyspozytorskie (UD) zwane także terminalem, zapewniało niezawodną łączność foniczną ze wszystkimi abonentami systemu, umożliwiało zestawianie konferencji oraz równoczesne powiadamianie większej grupy abonentów. Urządzenie było podłączone do centrali dyspozytorsko konferencyjnej kanałem cyfrowym o przepływności 144 kbit/s.

Ze względu na specyfikę pracy istniała opcja wejścia „alarmowego” do istniejącego połączenia w przypadkach, gdy konieczne było przekazanie istotnych informacji.

Możliwa była również transmisja opracowanych komunikatów tekstowych i archiwizowaniem na dysku, a także transmisja dowolnych plików informacyjnych, z prędkością 1200 bit/s.

Terminal składał się z komputera, karty komputerowej UD oraz wyposażenia niezbędnego w transmisji fonicznej: telefonu lub słuchawki nagłownej wraz z mikrofonem czy urządzenia głośno mówiące. Urządzenie zostało opracowane w kilku wersjach, stosownie do wymagań.

Wykorzystanie terminala na stanowisku operatora umożliwiło wprowadzenie szeregu nowych, nieznanych dotąd usług, a znacznie usprawniających stały kontakt operacyjny np.:

²⁹ podstawowy system zwielokrotnienia kanałów cyfrowych (64 kbit/s) w telekomunikacji w Europie oraz większości krajów poza Stanami Zjednoczonymi, Kanadą i Japonią.

Na monitorze terminala wyświetlała się lista osób funkcyjnych, z którymi operator utrzymywał stały kontakt. Obecność na stanowisku sygnalizowana była znakiem „√” W przypadku nieobecności (przerwy) na stanowisku operator sygnalizował naciskając klawisz z literą „N”. Korespondenci widząc ten znak rezygnowali chwilowo z połączenia.

W przypadku potrzeby rozmowy i zajętości łącza (operator prowadził inną rozmowę i sygnalizowana była przychodząca rozmowa) i braku reakcji operatora, wywołujący miał do wyboru:

- przerwanie istniejącego połączenia;
- „wejście na trzeciego do prowadzonej rozmowy;
- prowadzenie podsłuchu, co było sygnalizowane operatorowi.

Wywoływanie rozmowy telefonicznej było sygnalizowane akustycznie i wizualnie operatorowi na terminalu. Wybór jednego z wymienionych wariantów dotyczył tylko osób z najwyższym priorytetem na stanowisku.

Logowanie do systemu realizowane przy pomocy dyskietki (2,5”) do UD, w której zapisane były uprawnienia operatora. Przyjęcie takiego rozwiązania umożliwiało łączenie się osoby funkcyjnej do systemu w dowolnym miejscu w kraju. Jednocześnie wszyscy współpracujący operatorzy widzieli obecność w systemie. Podyktowane to było potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa w systemie.

Dużym zaskoczeniem dla korzystających z tego systemu była możliwość sprawdzenia przez dowódcę lub szefa sumarycznego czasu pełnienia dyżuru przez operatora na stanowisku (ilości godzin faktycznej pracy), co nie bardzo przypadło do gustu operatorom.

Istotnym faktem było automatyczne dokumentowanie (zapis) przez centralę CDK wydarzeń w sieci. Narzekanie, więc na urządzenia o nie zrealizowaniu połączenia, można było sprawdzić czy faktycznie miało to miejsce. Kilkakrotne spraw-

dzeniu zgłoszonego faktu, przekonało użytkowników, że system nie kłamie i

Rozmieszczenie central dyspozytorsko-konferencyjnych na terenie kraju, wymagało wysiłku organizacyjnego i specjalistycznego ze strony Zarządu Łączności i Informatyki SG WP.

Eksploatacja tego podsystemu w początkowym okresie nastroczała pewien kłopot eksploatacyjny operatorom, którzy naco dzień mieli kontakt z systemami analogowymi. Przełamanie wielu uprzedzeń było wielkim wyzwaniem.

Obsługa analogowego systemu ograniczała się do naciśnięcia jednego przycisku, w nowym systemie trzeba było wykonać 3-4 ruchy kursorem, o ile terminal nie był typu dotykowego. Znaczna poprawa nastąpiła w organizacji kablowej sieci wewnętrznej, zmniejszeniu ich pojemności i rezygnacja z ciągłego mechanicznego przełączania stanowisk operatorskich.

Producent dostrzegając te problemy, opracował system nadzoru i utrzymania całego systemu, co znacznie zahamowało awaryjność systemu i poprawiło eksploatację.

Nowa technika budziła początkowo lęk, czy sprawdzi się przy eksploatacji. Komputer w pierwszych latach dziewięćdziesiątych był jeszcze nowością, podobnie jak problematyka cyfrowa, światłowodowa transmisja, cyfrowe stacje teletransmisyjne. Nie było jednak odwrotu od tej techniki. Opóźnienia w rozwoju telekomunikacji światowej, trzeba było szybko nadrobić, towarzyszyło nam powiedzenie „... skoro inni poradzili, to my też...”

Problemy łączności były ważne, a nakłady finansowe jednak niezadawalające.

Montaż nowych urządzeń wymagał dodatkowej powierzchni, okablowania, rozbudowy zasilania i nowych przyrządów pomiarowych i szeregu innych detali, a „stary” wciąż był eksploatowany. Wymagało to również wyższych kwalifikacji personelu. Gro prac realizowano trybie eksploatacyjnym pracownikami stacjonarnych węzłów łączności.

Odczuwało się pełne zaangażowanie pracowników stacjonarnych węzłów łączności i wymianę informacji z innymi pracownikami w kraju.

Serdecznie dziękujemy za włożony trud i wysiłek kadrze i pracownikom cywilnym wojska.

Oczekiwanie na potwierdzenie rezultatów wносиło również i niedowierzanie, czy to jest możliwe? Po pierwszych udanych próbach oczekiwania wzrastały. Niestety zdobyte doświadczenie przez nasz personel eksploatacyjny był wykorzystywany przez konkurencyjne firmy, oferujące niestety większe wynagrodzenie za pracę i co wiązało się było z rotacją kadr.

Maciej OKUROWSKI

CHARAKTERYSTYKA ORAZ MOŻLIWOŚCI EKSPLOATACYJNE SZEROKOPASMOWEJ RADIOSTACJI AN/PRC-117G

Radiostacja AN/PRC-117G jest taktyczną, szerokopasmową radiostacją, zapewniającą wysoką wydajność przesyłu danych. Wielopasmowa radiostacja AN/PRC-117G jest urządzeniem opracowanym do zastosowań wymagających zabezpieczonej komunikacji głosowej i danych zgodnie z certyfikatem Type-1 NSA (ang. National Security Agency). AN/PRC-117G należy do rodziny produktów FALCON III firmy HARRIS, zapewniającej niezawodną komunikację w trudnych warunkach pola walki. Umożliwia ona realizację łącz typu: ziemia-ziemia, ziemia-powietrze i taktycznej komunikacji satelitarnej (TACSAT).

Radiostacja w sposób ciągły pokrywa zakres częstotliwości od 30.00000 do 1999.9950 MHz, z modulacją amplitudy (AM) i modulacją częstotliwości (FM) oraz wykorzystuje różne protokoły przesyłu danych. AN/PRC-117G zapewnia łączność na stałej częstotliwości (LOS), w systemie satelitarnym TACSAT oraz zabezpiecza przed przeciwdziałaniem radioelektronicznym

w trybach FH (SINGARS i HAVEQUICK I/II) i jest kompatybilna ze wszystkimi radiostacjami taktycznymi VHF i UHF. Radiostacja AN/PRC-117G jest w pełni zgodna z normami JTRS (ang. Joint Tactical Radio System).



BUDOWA I DANE TAKTYCZNO-TECHNICZNE

ZAKRES CZĘSTOTLIWOŚCI PRACY:

VHF (dolne pasmo):	30 MHz - 89.99999 MHz
VHF (wysokie pasmo):	90 MHz - 224.99999 MHz
UHF:	225 MHz - 511.99999 MHz
Łączność satelitarna (TACSAT) – pasmo UHF:	243.0000- 270.0000 MHz; 291.0000- 318.0000 MHz;
Praca szerokopasmowa UHF:	225.0000-1999.9950 MHz.

LICZBA KANAŁÓW - 100

RODZAJE MODULACJI:

- FM – 30.00000 do 511.99999 MHz;
- AM – 90.00000 do 511.99999 MHz;
- TCM – 30.00000 do 511.99999 MHz;
- HPW – 30.00000 do 511.99999 MHz;
- ANW2 – 225.0000 do 1999.9950 MHz.

MAKSYMALNA MOC NADAJNIKA:

- Modulacje wąsko pasmowe: 10 W;
- Modulacje szerokopasmowe: 5 W;
- Łączność satelitarna: 20 W.

TRANSMISJA FONICZNA - simpleks lub półdupleks, analogowa jawna, utajniona;

TRANSMISJA DANYCH - simpleks lub półdupleks, asynchroniczna, synchroniczna jawna, utajniona;;

ZASILANIE:

Napięciem 19-34 V_{DC}: baterie lub akumulatory typu:

- Baterie jednorazowe litowo-manganowe *BA-5390U*;
- Baterie jednorazowe litowo-manganowe *BA-5590U*;
- Akumulator Ni-Cd, *BB-590U*;
- Akumulator Ni-MH, *BB-390U*;
- Akumulator litowo-jonowy *BB-2590U*.

WODOSZCZELNOŚĆ: do 1 m

ZAKRES TEMPERATUR - 40°C - +70°C

WYMIARY:

- 7,4 W x 3,7 H x 8,8 D cala (bez baterii);
- 7,4 W x 3,7 H x 13,5 D cala (z baterią).

CIEŻAR:

- 8,2 kg (bez baterii) 12 kg (z baterią).

Radiostacja AN/PRC 117G jest tzw. radiostacją softwarowo zdefiniowaną, czyli do zainstalowanej w radiostacji aplikacji sterującej można dogrywać dodatkowe moduły/wtyczki z nowymi modemami, trybami pracy, itp. Dzięki temu zwiększa się jej funkcjonalność. Posiada wbudowany miernik sygnału w trybach SATCOM (RSSI) dla ułatwienia ustawiania anteny SATCOM.

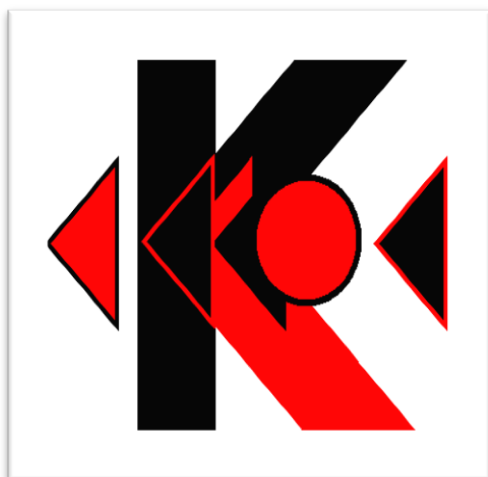
Posiada również możliwości takie jak:

- tryb HPW zapewniający większą prędkość transmisji danych w kanałach LOS oraz dedykowanych kanałach SATCOM;
- praca w oparciu o protokół IP na kanałach SATCOM i LOS w trybie HPW z interfejsem protokołu PPP;
- praca na stałej częstotliwości (LOS);
- tryby FH - HAVEQUICK I i II;
- tryb Adaptive Networking Wideband Waveform (ANW2) - szerokopasmowa sieć IP;
- łączność satelitarna w trybie DAMA (ang. Demand Assigned Multiple Access);

- zaprogramowanie do 100 programowalnych grup ustawień sieciowych zawierających częstotliwości i parametry wymagane do łączności;
- zaprogramowanie pasma zastrzeżonego;
- wbudowany testy sprawności radiostacji;
- automatyczne i manualne skanowanie stałych częstotliwości, zarówno w relacjach utajnionych, jak i jawnych;
- retransmisja ze zmianą pasma i zmianą trybu;
- wbudowany odbiornik SAASM GPS sygnałów systemu GPS-NAVSTAR;
- cykliczne wysyłanie informacji w systemach SA;
- współpraca z systemami cywilnymi pracującymi w oparciu o system P25;
- tryb klonowania bez konieczności podłączenia kabla do panelu przedniego radiostacji;
- programowalny tryb radiolatarni (Beacon) w paśmie częstotliwości 90,00000 MHz - 511,99999 MHz z modulacją AM lub FM i możliwością regulacji mocy.

Zespół KenBIT

ZINTEGROWANY SYSTEM ŁĄCZNOŚCI DLA OKRĘTÓW MARYNARKI WOJENNEJ



1. Wstęp

Okrętowy Zintegrowany System Łączności (w skrócie OZSŁ lub bardziej ogólnie ZSŁ, ang. *Integrated Communication System - ICS*) przeznaczony jest do realizacji łączności taktycznej zewnętrznej i wewnętrznej oraz powinien zapewnić okrętowi możliwość realizacji zadań – samodzielnie bądź wspólnie z jednostkami lotniczymi, pływającymi, brzegowymi (zarówno narodowymi jak i NATO). Powinien także zagwarantować możliwość wymiany informacji (odbiór, wysyłanie, dystrybucja) pomiędzy zespołami okrętów.

Przedstawiono tutaj podstawowe informacje oraz omówiono najważniejsze standardy wymiany informacji z wykorzystaniem okrętowych środków łączności realizowane przez OZSŁ opracowany przez KenBIT. Pominięto „ogólnookrętowe” podsystemy łączności (np. GMDSS), których istnienie na okręcie wynika z wymagań określonych w cywilnych przepisach dotyczących jednostek pływających.

2. Informacje podstawowe

Pod pojęciem Okrętowego Zintegrowanego Systemu Łączności, w ogólnym ujęciu rozumie się cały zestaw podsystemów, których zadaniem jest zapewnienie łączności zewnętrznej (tzn. z wykorzystaniem okrętowych środków radiowych oraz termi-

nali satelitarnych), jak też wewnętrznej (rozgłoszenie okrętowe, systemy interkomowe, łączność telefoniczna – PBX (tzn. z wykorzystaniem centralki abonenckiej, z przyłączem do stacjonarnej sieci telefonicznej podczas postoju w porcie) oraz sieć telefonów bezbaterijnych. Funkcje łączności taktycznej w ramach ZSŁ realizują podsystemy łączności zewnętrznej – wykorzystujące urządzenia kryptograficzne, umożliwiając bezpieczne przekazywanie informacji niejawnych (fonicznych oraz transmisji danych) o różnych klauzulach, zależnie od zastosowanych środków kryptograficznych dla danego kanału łączności.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa teleinformatycznego, podsystemy transmisji danych projektowane są do przekazywania informacji do określonej klauzuli, np. NATO SECRET lub niższych, analogicznie jak systemy teleinformatyczne na lądzie (np. sieci komputerowe) i są traktowane jako strona RED (wg. terminologii SDIP-29).

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku podsystemu łączności fonicznej. W tym przypadku zachodzi konieczność dynamicznej rekonfiguracji zestawionego wstępnie kanału łączności. Operator często wielokrotnie dokonuje przełączenia trybu pracy pomiędzy PLAIN (łączność „jawna” z pominięciem szyfrowania – np. podczas nawiązywania łączności) a trybem SECURE (łączność z wykorzystaniem urządzeń utajniania mowy – umożliwia bezpieczne przekazywanie informacji).

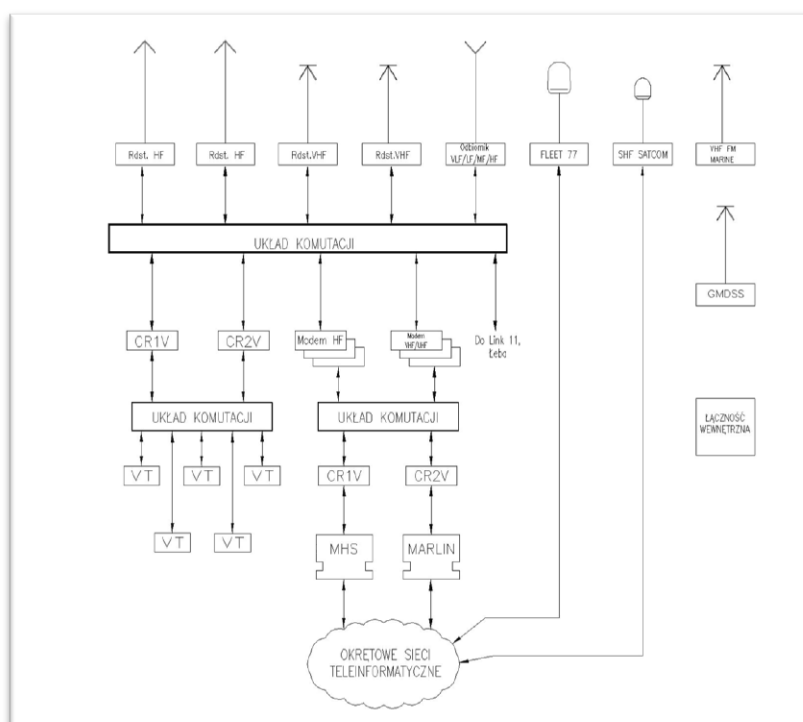
Biorąc pod uwagę fakt, iż w ramach OZSŁ może równocześnie być prowadzonych wiele sesji łączności fonicznej (zależnie od ilości środków radiowych będących na wyposażeniu okrętu), należy zwrócić szczególną uwagę na architekturę podsystemu łączności fonicznej w kontekście bezpieczeństwa teleinformatycznego – poszczególne terminale łączności fonicznej mogą w tym samym czasie być urządzeniami strony „czarnej” (BLACK - praca w trybie jawnym) oraz strony „czerwonej” (RED praca z wykorzystaniem urządzeń szyfrowania mowy). W związku z tym, nie jest możliwa ich praca w jednej sieci logicznej, tak jak to jest w przypadku terminali transmisji danych.

3. Struktura OZSŁ

OZSŁ w ujęciu ogólnym, tzn. z wyłączeniem łączności wewnętrznej, radiotelefonów VHF oraz podsystemów „cywilnych”, wymaganych przez odpowiednie przepisy międzynarodowe (GMDSS), składa się z następujących elementów:

- Pole antenowe;
- Okrętowe środki radiowe - łączność taktyczna HF/VHF/UHF;
- Modemy radiowe;
- Urządzenia kryptograficzne oraz utajniania mowy;
- System komutacji;
- Serwer MHS;
- Terminale użytkownika (foniczne, transmisji danych);
- Terminale satelitarne (SATCOM, Inmarsat);
- Podsystem MARLIN (STANAG 4691);
- Sieci teleinformatyczne – jako medium dla podsystemów transmisji danych, nie są elementem OZSŁ.

3.1 Schemat blokowy przykładowej implementacji OZSŁ



Rys 1. Schemat blokowy podstawowej konfiguracji OZSŁ

3.2 Pole antenowe

Pole antenowe jest elementem wspólnym nie tylko dla urządzeń systemu łączności ale także innych okrętowych systemów wykorzystujących urządzenia odbiorcze lub emitujące fale elektromagnetyczne (np. systemy rozpoznania, urządzenia nawigacyjne, radary, interrogator i transponder IFF itd.).

Projektowanie pola antenowego jest procesem złożonym, wymagającym doświadczenia oraz dostępu do odpowiednich programów narzędziowych umożliwiających symulację rozłożenia energii w.cz. emitowanej przez poszczególne systemy, co teoretycznie pozwala na optymalizację rozmieszczenia anten tak, by zminimalizować wzajemny wpływ systemów na siebie (kwestia kompatybilności elektromagnetycznej) oraz minimalizację wpływu tzw. zjawiska cienia (dla systemów satelitarnych).

W realiach okrętowych, ze względu na ograniczoną ilość dostępnego miejsca, nie istnieje możliwość wyeliminowania wpływu poszczególnych systemów na siebie (a więc osiągnięcia pełnej kompatybilności). W związku z tym, projekt pola antenowego to wybór optymalnego kompromisu w kwestii wzajemnego oddziaływania systemów na siebie oraz określenie warunków granicznych ich pracy (np. minimalne odstępstwa częstotliwości przy jednoczesnej pracy różnych urządzeń oraz określenie maksymalnej mocy nadawanej czy też wskazanie systemów, które bez względu na konfigurację będą źródłem zakłóceń dla innych urządzeń).

3.3 Podsystem komutacji środków radiowych

Zadaniem podsystemu komutacji środków radiowych jest przypisanie (przydział) określonej radiostacji lub odbiornika do urządzenia utajniania mowy (tzn. do podsystemu łączności fonicznej), modemu radiowego (tzn. jednego z podsystemów transmisji danych) lub też innych systemów niebędących elementem OZSŁ (np. Link 11, Łeba).

Informacje przetwarzane przez ten podsystem są jawne (natomiast przesyłane informacje niejawne występują w postaci

zaszyfrowanej)), więc zgodnie z terminologią SDIP-29 – wszystkie urządzenia tego podsystemu znajdują się po stronie BLACK.

System ten powinien zapewnić dopasowanie interfejsów współpracujących urządzeń oraz umożliwiać zestawianie przez operatora wybranych konfiguracji połączeń tworzących kanał transmisyjny.

W przypadku okrętów wyposażonych w większą ilość środków radiowych, celowym jest rozdzielenie układu komutacji urządzeń nadawczych oraz odbiorczych. Umożliwia to zachowanie swoistej redundancji – np. w przypadku awarii wewnętrznego odbiornika radiostacji nadal mamy do dyspozycji sprawny nadajnik, jednocześnie przypisując do danego kanału transmisyjnego dodatkowy, zewnętrzny odbiornik.

Ponadto, taka konfiguracja układu komutacji umożliwia zestawianie kanałów pełnodupleksowych np. na potrzeby szybkiej transmisji danych w paśmie VHF/UHF (STANAG 4691), jak też realizację funkcji retranslatora.

3.4 Podsystem łączności fonicznej

Podsystem łączności fonicznej umożliwia zestawienie fonicznego kanału łączności z wykorzystaniem urządzeń utajniania mowy oraz przypisanych do nich (poprzez układ komutacji środków radiowych) radiostacji HF bądź VHF/UHF. Podsystem łączności fonicznej składa się z terminali audio, umożliwiających operatorowi prowadzenie łączności (w trybie jawnym bądź z szyfrowaniem mowy) oraz dodatkowego układu komutacji, umożliwiającego przypisanie terminali do określonego urządzenia utajniania mowy.

Zgodnie z terminologią SDIP-29, podsystem ten jest przeznaczony do przetwarzania informacji niejawnych, zatem należy do strony RED. Jednakże – jak uprzednio wspomniano – w przypadku pracy określonego terminala w trybie PLAIN (łączność bez szyfrowania mowy), jest on elementem strony BLACK. Wiąże się to z koniecznością takiego zaprojektowania podsystemu, by każdy „wirtualny” kanał łączności (będący połączeniem:

terminal audio – układ komutacji – urządzenie utajniania mowy) był odrębnym torem transmisyjnym bez możliwości fizycznego połączenia z innymi torami podsystemu - uniemożliwiając wzajemne przenikanie informacji.

Praktyczna realizacja przełączenia trybu pracy (łączność jawna - PLAIN lub z szyfrowaniem mowy - SECURE) odbywa się poprzez pominięcie (dla trybu PLAIN) modułu szyfrującego. Funkcjonalność tę zapewnia już samo urządzenie utajniania mowy.

Z technicznego punktu widzenia, łączność jawna odbywa się w kanale wąskopasmowym – tzn. w podstawowym paśmie akustycznym ok. 3kHz – zarówno dla pracy w zakresie HF jak i VHF/UHF. Nieco inaczej sytuacja przedstawia się dla pracy w trybie SECURE w zakresie VHF/UHF, gdzie wykorzystuje się emisję szerokopasmową (16 kbps), co wymaga zastosowania radiostacji przystosowanych do przenoszenia tego rodzaju emisji.

Parametry emisji szyfrowanej w zakresie HF opisuje STANAG 4198 (2,4 kbps, kodek LPC10e), natomiast w zakresie VHF/UHF STANAG 4209 (16kbps, kodek CVSD).

3.5 Podsystemy transmisji danych

Podsystemy transmisji danych umożliwiają wykorzystanie okrętowych środków radiowych do przesyłania informacji w postaci danych (poprzez serwer MHS - np. wiadomości tekstowe ACP-127, poczta elektroniczna STANAG 5066) lub też poprzez ich wykorzystanie jako medium transmisyjnego dla sieci teleinformatycznych (STANAG 4691 MARLIN).

3.5.1 MHS

MHS (ang. *Message Handling System*) jest to podsystem umożliwiający przesyłanie wiadomości tekstowych (dla ACP-127) lub poczty elektronicznej e-mail (dla STANAG 5066) poprzez kanały radiowe zestawione z wykorzystaniem okrętowych środków radiowych, modemów i urządzeń kryptograficz-

nych. W obecnie projektowanych systemach MHS najczęściej jest realizowany w architekturze serwer-klient, gdzie aplikacja zainstalowana na serwerze jest faktycznie serwerem pocztowym smtp z gateway'em (bramką) do radiowego podsystemu transmisyjnego. Terminale użytkowników zazwyczaj mają zainstalowane oprogramowanie klienta pocztowego (oprogramowanie dedykowane dla ACP-127 lub też standardowy klient poczty email, np. MS Outlook dla STANAG 5066).

W przypadku przesyłania komunikatów tekstowych zgodnych z protokołem ACP-127 (np. TADPOLE lub odbiór NATO BROADCAST) całość transmisji odbywa się z wykorzystaniem okrętowego toru radiowego.

Nieco odmiennie sytuacja występuje w przypadku przesyłania wiadomości e-mail. Przesyłane wiadomości, zależnie od dostępności adresata poprzez sieć IP lub tor radiowy, są kierowane do właściwego interfejsu. W przypadku transmisji w torze radiowym jest to synchroniczny port szeregowy, do którego podłączone jest urządzenie kryptograficzne sprzężone poprzez modem radiowy i układy komutacji z wybraną radiostacją HF. Jeśli natomiast adresat jest osiągalny poprzez sieć IP, dane kierowane są do właściwego interfejsu sieciowego (najczęściej Ethernet) i przesyłane poprzez łącze satelitarne lub w paśmie VHF/UHF poprzez podsystem zgodny ze STANAG 4691 MARLIN.

3.5.2 Podsystem STANAG 4691 MARLIN

Podsystem STANAG 4691 MARLIN (ang. *Mobile Ad hoc Relay IP Network*) realizuje funkcję szybkiej transmisji danych z wykorzystaniem protokołu IP poprzez radiowe łącze VHF/UHF. Obecnie dostępnych jest kilka praktycznych realizacji sprzętowych tego podsystemu – oferowanych zarówno przez producentów krajowych jak i zagranicznych (np. SNR – SubNet Relay firmy Rockwell Collins lub analogiczne funkcjonalnie rozwiązanie firmy KenBit).

4. Łączność satelitarna

Podstawowym systemem satelitarnym, instalowanym na okrętach jest komercyjny terminal systemu Inmarsat – obecnie jest to zazwyczaj Fleet 77 lub FleetBroadband 500, zapewniający zarówno łączność telefoniczną (w trybie jawnym jak też z wykorzystaniem telefonu szyfrującego STU/TCE500), jak też transmisję danych (do 128 kbps dla F77 i do 432kbps dla FB500).

Większe okręty dodatkowo są wyposażone w terminal SATCOM. Jest to terminal łączności satelitarnej umożliwiający prowadzenie łączności poprzez dowolnego satelitę (najczęściej geostacjonarnego) w częstotliwości wydierżawionych od dostawcy usług satelitarnych (w pasmie Ku) lub przydzielonych w ramach NATO (zwykle w paśmie X). Biorąc powyższe pod uwagę, wskazanym jest, by zastosowany terminal SATCOM umożliwiał pracę w obu wymienionych pasmach przy minimalnym nakładzie sił i środków niezbędnych do zmiany układu antenowego dla danego pasma.

5. Podsumowanie i wnioski

Okrętowy Zintegrowany System Łączności, zaprojektowany w oparciu o przedstawione założenia, charakteryzuje się maksymalnie uproszczoną architekturą przy jednoczesnym spełnieniu wszystkich wymagań niezbędnych do elastycznego i optymalnego wykorzystania dostępnych na okręcie zasobów sprzętu łączności, zachowując pełną interoperacyjność z systemami sojusznikowymi.

Systemy zaprojektowane według przedstawionej koncepcji zostały wdrożone i niezawodnie funkcjonują na wielu modernizowanych bądź nowobudowanych okrętach Marynarki Wojennej.

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	3
Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU	5
25-LECIE ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI. ZARYS HISTORII I OBCHODY JUBILEUSZOWE <i>Mieczysław Hucał</i>	5
IX WALNY ZJAZD DELEGATÓW ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI <i>Mirosław Pakuła</i>	20
Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU „ŚREM” <i>Andrzej Korneluk</i>	41
DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁU WARSZAWA-RAKOWIECKA <i>Zbigniew Kosobucki</i>	51
Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU ZEGRZE <i>Mieczysław Hucał</i>	65
JEDEN WŚRÓD NAS WIĘCEJ ... <i>Wojciech Reszka</i>	88
PODRÓŻ HISTORYCZNA DO GDYNI <i>Krzysztof Kuliński</i>	89
Z ŻAŁOBNEJ KARTY <i>Marian Jakóbczak, Mirosław Pakuła</i>	97
JEDNOSTKI WOJSK ŁĄCZNOŚCI.....	108
20. BRYGADA ZIEMI KIELECKIEJ <i>Jan Kowalski</i>	108
KRÓTKA HISTORIA 38. BATALIONU ŁĄCZNOŚCI 1. KORPUSU ARMIJNEGO <i>Stanisław Śledź</i>	117
DOWÓDCY ŚREMSKIEJ JEDNOSTKI <i>Ryszard Wróbel</i>	120
BOHATEROWIE ZEGRZYŃSKICH ULIC <i>Mieczysław Hucał</i>	127
SPRZĘT WOJSK ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI	147
ŁĄCZNOŚĆ WOJSKOWA W POLSKICH MUZEACH CZ.I <i>Mieczysław Hucał</i>	147
HISTORYCZNY SPRZĘT WOJSK ŁĄCZNOŚCI W SIERADZKIM MUZEUM OKRĘGOWYM <i>Jan Kowalski</i>	162
RADIOSTACJE „KRAJU KWITNĄCEJ WIŚNI” Z OKRESU II WOJNY ŚWIATOWEJ <i>Mieczysław Hucał</i>	168
CYFRYZACJA SYSTEMU ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI <i>Członkowie ŚZPŻŁ</i>	178

CHARAKTERYSTYKA ORAZ MOŻLIWOŚCI EKSPLOATACYJNE SZEROKOPASMOWEJ RADIOSTACJI AN/PRC-117G <i>Maciej Okurowski</i>	222
ZINTEGROWANY SYSTEM ŁACZNOŚCI DLA OKRĘTÓW <i>MARYNARKI WOJENNEJBIT Zespół KenBit</i>	226